

KRYSTAŁOWE
SERCA
przyznane

SAMORZĄD RADCÓW
PRAWNYCH
w obliczu pandemii

MISTRZOSTWA
NARCIARSKIE
i snowboardowe

DWUMIESIĘCZNIK
SAMORZĄDU
RADCÓW PRAWNYCH



RADCA PRAWNY

Nr 188/2020
MARZEC/KWIECIEŃ
ISSN 1230-1426



PRAWO

**UPADŁOŚCIOWE
I RESTRUKTURYZACYJNE**

PRENUMERATA WYDAWNICTW KRRP



Przypominamy, że dwumiesięcznik „Radca Prawny” i kwartalnik „Radca Prawny. Zeszyty Naukowe” są dostępne bezpłatnie online na stronie www.kirp.pl, w zakładce Wydawnictwa. Ponadto artykuły z dwumiesięcznika można znaleźć na stronie internetowej www.radcaprawny.media, a z kwartalnika na stronie www.kwartalnikradcaprawny.pl.

Prenumerata wydań papierowych obu czasopism Krajowej Rady Radców Prawnych jest płatna.

- Opłata roczna za jeden tytuł: 35 zł
- Opłata roczna za oba tytuły: 60 zł

Aby otrzymywać prenumeratę, należy dokonać wpłaty na konto KRRP.

DANE DO PRZELEWU:

Odbiorca:

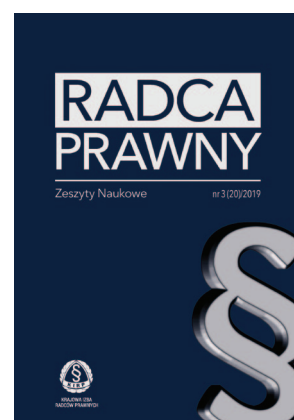
Krajowa Izba Radców Prawnych
Al. Ujazdowskie 18/4
00-478 Warszawa,

Numer konta: 23 1140 1010 0000 5370 2300 1003

W tytule przelewu należy wpisać:

- imię i nazwisko adresata/nazwę i numer NIP kancelarii (dane do faktury),
- tytuł wybranego czasopisma (jeśli opłata dotyczy tylko jednego),
- adres do wysyłki (jeśli jest inny niż w przelewie).

Potwierdzenie przelewu należy wysłać na adres e-mail redakcji: radca.prawny@kirp.pl






RADCA PRAWNY
wydawany od 1992 r.

WYDAWCA

Al. Ujazdowskie 18 lok. 4
00-478 Warszawa
tel. 22 821 99 71
22 821 99 72
22 626 82 49
e-mail: radca.prawny@kirp.pl

„Radca Prawny” w internecie:

www.radcaprawny.media
www.kirp.pl/publikacje/
dwumiesiecznik-radca-prawny/
 www.facebook.com/
magazyhradcaprawny/

REDAKCJA

Jowita Pilarska-Korczak
redaktor naczelny

Tomasz Osiński
zastępca redaktora naczelnego

Klara Szczęsnowicz
sekretarz redakcji
tel. 22 821 99 71 lub 821 99 72
wew. 105
e-mail: radca.prawny@kirp.pl

Tomasz Działyński
Weronika Filiks
Stefan Mucha
Tomasz Scheffler
Ewa Urbanowicz

REKLAMA

tel. 22 821 99 71 lub 821 99 72
wew. 105
e-mail: radca.prawny@kirp.pl

STALE WSPÓŁPRACUJĄ

Krzysztof Mering
redaktor prowadzący
e-mail: mering@kirp.pl

Bogdan Bugdalski
Wojciech Tumidalski
Marcin Zawisliński

KOREKTA

Aleksandra Sachanowicz-Wrzal

PROJEKT GRAFICZNY, SKŁAD

Agnieszka Kielak
akartstudio.pl

ZDJĘCIE NA OKŁADCE

AdobeStock

DRUK

Wiedza i Praktyka
Nakład: 500 egz.
Redakcja zastrzega sobie prawo
do dokonywania w nadesłanych
tekstach skrótów i zmiany tytułów.

Drogie Koleżanki i Drodzy Koledzy



Fot. Edyta Rakowska

Czy ktoś mógł jeszcze niedawno przypuszczać, że ten numer „Radcy” dotrze do Was w czasach, których nie chcieliśmy dożyć? Dziś możemy tylko powiedzieć, że nasza wspólnota przez te doświadczenia stanie się jeszcze silniejsza – głęboko w to wierzę. Jak i w to, że już wkrótce „Radca” przyniesie lepsze wiadomości. Trzymajmy się, pomagajmy, bądźmy razem. Wygramy.

I choć najważniejsze jest dzisiaj zdrowie nasze i naszych najbliższych, istnieje konieczność zachowania ciągłości funkcjonowania samorządu radców prawnych i – co jeszcze ważniejsze – polskiego wymiaru sprawiedliwości w czasie pandemii. W tym numerze piszemy o rozwiązaniach, które proponuje nasz samorząd, a które pomogą nam przejść przez ten trudny czas.

Miesiąc temu rozstrzygnięta została kolejna edycja konkursu Kryształowe Serce Radcy Prawnego. Piętnastu radców otrzymało honorowe statuetki, a my wszyscy dużą porcją – tak potrzebnego dziś – optymizmu i wiary, że można i trzeba pomagać.

Nie mogę się oprzeć wrażeniu, że zarówno wybrany przez kolegium redakcyjne jeszcze przed epidemią temat tego numeru – upadłość konsumencka po nowemu i prawo restrukturyzacyjne, jak i rozmowa z Ryszardem Wilmanowiczem, przewodniczącym Komisji Etyki i Wykonywania Zawodu Krajowej Rady Radców Prawnych, o wartości stabilnego Kodeksu Etyki nabierają dziś dodatkowego znaczenia.

W tym numerze „Radcy” dużo rozmawiamy: z Piotrem Zimmermanem o upadłości (tej konsumenckiej rzecz jasna), Marcinem Aslanowiczem o walorach arbitrażu i z Martą Kaczmarczyk nie tylko o modzie.

Piszemy też o wyższości aplikacji radcowskiej (no dobrze, nie wyższości, lecz popularności), o sukcesach naszych koleżanek i kolegów, o zbiórce dla chorej małej Mii (koniecznie) i o wielu zwyczajnych rzeczach, które teraz wydają się tak dalekie.

W ostatnim czasie dotarły do nas smutne informacje. Pożegnaliśmy Andrzeja Hanusza, bez którego nie byłoby naszego samorządu, i Andrzeja Kalińskiego, który przecież miał jeszcze tyle czasu i rzeczy do zrobienia. Żal.

Dlatego dziś szczególnie życzę Państwu, w imieniu całej redakcji, zdrowych i dobrych świąt, mądrych rozmów (zapewne telefonicznych) i wiary w piękne jutro.

Bo my wierzymy.

Jowita Pilarska-Korczak
redaktor naczelna



03 Od redaktora

AKTUALNOŚCI KIRP

- 06 Odszedł mecenas Andrzej Hanusz, współtwórca samorządu radcowskiego
- 06 Pożegnanie mecenasa Andrzeja Kalińskiego
- 07 Zmiana regulaminu i powołanie zespołów problemowych na zjazd DR
- 07 Odwołane wydarzenia organizowane przez KRRP i rozprawy przed WSD
Redakcja
- 08 Kryształowe Serca przyznane
Redakcja
- 10 Laureaci XII Konkursu Kryształowe Serce Radcy Prawnego 2019
Redakcja
- 12 Punkty na wagę złota
Zbigniew Tur
- 13 Aplikacja radcowska od lat bezkonkurencyjna
Zbigniew Tur

AKTUALNOŚCI OIRP

- 14 Mała Mia walczy z rdzeniowym zanikiem mięśni. Wsprzyjmy ją!
Redakcja, www.oirpwroclaw.pl

- 14 Aplikanci z Wrocławia bezkonkurencyjni na Global Legal Hackathon 2020
Redakcja, OIRP we Wrocławiu
- 15 Konferencja samorządów uczniowskich P.ASJE
Redakcja, www.oirpwarszawa.pl
- 15 Konferencja „Wybory w państwie demokratycznym”
Krzysztof Urbaniak
- 15 XII Ogólnopolskie Mistrzostwa Radców Prawnych w Halowej Piłce Nożnej odwołane
Redakcja

WYDARZENIA

- 16 Koronawirus – wróg publiczny
KM
- 18 Samorząd radców prawnych w obliczu pandemii
Piotr Olszewski

WYWIAD KIRP

- 20 Stabilny Kodeks Etyki ma swoją wartość
Rozmowa z Ryszardem Wilmanowiczem, przewodniczącym Komisji Etyki i Wykonywania Zawodu Krajowej Rady Radców Prawnych, Dziekanem Rady OIRP w Toruniu.
Bogdan Bugdalski

TEMAT NUMERU

- 23** Upadłość konsumencka po nowemu
Jarosław Bełdowski
- 26** Upadłość to korzyść
Rozmowa z Piotrem Zimmermanem, radcą prawnym,
starszym wspólnikiem w kancelarii Zimmerman
i Wspólnicy sp. k.
Bogdan Bugdański
- 28** Postępowania restrukturyzacyjne pod
lupą ustawodawcy
Tomasz Zwoliński, Klaudia Szymańska-Rutkowska

PRAKTYKA

- 31** Radcowie prawni z kolejnymi
uprawnieniami
Piotr Olszewski
- 32** Przedsiębiorca chroniony jak konsument
Przemysław Kosiński



16

Z ZAGRANICY

- 34** Samorządy prawnicze wzywają
do przywrócenia niezależności
sądownictwa
Grzegorz Furgał
- 35** Trybunał przyznał rację KIRP
Redakcja
- 35** Europejskie Stowarzyszenie Prawników
zaprasza na konferencje i seminaria
Aleksandra Siewicka-Marszałek

GOŚĆ NUMERU

- 36** Czas to... pieniądź
Rozmowa z dr. hab. Marcinem Aśtanowiczem, radcą
prawnym, nowym prezesem Sądu Arbitrażowego przy
Konfederacji Lewiatan
Krzysztof Mering

ORZECZNICTWO

- 38** Przegląd orzecznictwa Naczelnego Sądu
Administracyjnego
Wiesława Moczyłowska



23

- 40** Respektowanie orzeczeń
dyscyplinarnych
Dominik Seroka

FORUM OPINII

- 42** O ekonomii „cytryn” i ich „wiśniowych”
kosztach
Jarosław Bełdowski
- 43** W chwilach próby
Tomasz Scheffler
- 44** Wirus
Ewa Urbanowicz
- 45** Nie wolno, ale można
Tomasz Działyński

PITAWAL

- 46** Spóźniona satysfakcja
Wojciech Tumidalski

HISTORIA

- 48** O walce postu z karnawalem,
czyli Świętach Wielkanocnych na opak
Agnieszka Lisak

ŻYCIE Z PASJĄ

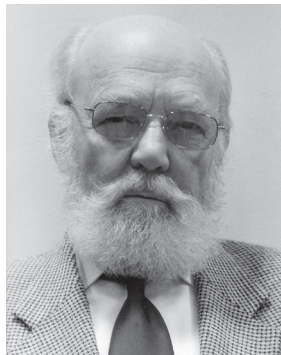
- 50** Aby żyć w zgodzie z sobą
Rozmowa z Martą Kaczmarczyk, radcą prawnym,
właścicielką marki odzieżowej OTHEA
Krzysztof Mering

SPORT

- 52** Mistrzostwa narciarskie i snowboardowe –
to jest to, co wszyscy kochamy...
Michał Korwek, Joanna Sito-Przymus

FELIETON

- 54** Jedyłą rzeczą, której musimy się bać, jest
strach
Maciej Bobrowicz



Fot. OIRP w Krakowie



POŻEGNANIE

ODSZEDŁ MECENAS ANDRZEJ HANUSZ, WSPÓŁTWÓRCA SAMORZĄDU RADCOWSKIEGO

18 marca zmarł radca prawny Andrzej Hanusz, współtwórca i nestor samorządu radcowskiego, z zaangażowaniem pełniący wiele funkcji na szczeblu krajowym i okręgowym.

Mecenas Hanusz był członkiem Krajowej Rady Radców Prawnych wielu kadencji, członkiem Prezydium Krajowej Rady Radców Prawnych w latach 1987–1991, 1991–1995, 1995–1999, 1999–2003, 2003–2007, Wiceprezesem Krajowej Rady Radców Prawnych w latach 1983–1987 oraz członkiem Rady OIRP w Krakowie, Wicedziekanem Rady w latach 1983–1987, a także Dziekanem Rady krakowskiej izby.

Andrzej Hanusz był również wieloletnim przewodniczącym Komisji Integracji Krajowej Rady Radców Prawnych. Za swoją działalność na rzecz rozwoju samorządu radcowskiego został odznaczony srebrną i złotą honorową odznaką „Zasłużony dla Samorządu Radców Prawnych” i medalami pamiątkowymi XX-, XXX- i XXXV-lecia samorządu radców prawnych. Ponadto w 2012 r. za wybitne zasługi w działalności na rzecz samorządu radców prawnych został odznaczony przez Prezydenta RP Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski.

Redakcja, www.oirp.krakow.pl

Wszyscy pamiętamy mecenasa Andrzeja Hanusza jako prawnika o dużych uzdolnieniach, osobę inteligentną, błyskotliwą, sympatyczną i dowcipną, życzliwego kolegę oraz człowieka wielkiego serca, cenionego i uznanego działacza samorządowego, który przez długie lata z oddaniem angażował się w działalność na rzecz samorządu zarówno na szczeblu lokalnym, jak i krajowym. Swoją wieloletnią pracę w organach samorządu radców prawnych, pełnieniem zaszczytnych i ważnych funkcji – Dziekana i Wicedziekana, członka Rady OIRP w Krakowie,

Wiceprezesa Krajowej Rady Radców Prawnych, członka Prezydium KRRP, członka KRRP kilku kadencji – a także osobistą postawą pełną pasji i kreatywności dał dowód prawdziwej rzetelności i profesjonalizmu. Żegnamy niezapomnianego organizatora i propagatora idei integracji samorządowej, prawego, serdecznego człowieka.

*dr Marcin Sala-Szczypiński,
Dziekan Rady OIRP w Krakowie*



Fot. Archiwum



ZMARŁ DZIEKAN RADY OIRP W BIAŁYMSTOKU

POŻEGNANIE MECENASA ANDRZEJA KALIŃSKIEGO

Andrzej Kaliński był Dziekanem Rady Okręgowej Izby Radców Prawnych w Białymstoku obecnej kadencji, wcześniej pełnił w izbie białostockiej funkcje członka Rady VII kadencji, Wicedziekana Rady ds. Aplikacji VIII kadencji, Dziekana Rady IX kadencji. W obecnej kadencji Krajowej Rady Radców Prawnych był członkiem Komisji Praw Człowieka.

Andrzej Kaliński ukończył Wydział Prawa i Administracji Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu. Pracował w administracji rządowej i skarbowej. W latach 2001–2002 pełnił funkcję konsula w Konsulacie Generalnym RP w Chicago.

Redakcja

Pożegnać po raz ostatni na tej ziemi człowieka – nielatawa to sprawa. A jeszcze trudniejsza, gdy osoba ta była nam tak bliska...

Wyrazem szczególnej pamięci otaczamy naszego kolegę Andrzeja Kalińskiego, Dziekana Rady Okręgowej Izby Radców Prawnych w Białymstoku, osobę, która przez wiele lat była związana z samorządem radcowskim. Niezbadane wyroki losu sprawiły, że w pełni sił nadszedł dla Niego czas zakończenia ziemskiej wędrówki. Każde pożegnanie, a szczególnie to ostatnie skłania do zadumy i refleksji. Żegnając Dziekana, bliskiego nam wszystkim, składamy słowa podziękowania za jego wytrwałą pracę, poświęcenie, serce i energię, jaką zawsze wkładał w rozwój samorządu radcowskiego i pracę zawodową. Jako Dziekan miał zawsze swoje, głęboko przemyślane zdanie, którego potrafił bronić, będąc jednocześnie otwarty na argumenty innych, nie szukając w żadnej sprawie swojego interesu i korzyści. Życiowy optymizm i pogoda ducha były dla nas zawsze dobrym przykładem zachowań w sytuacjach trudnych. Jego uśmiech

i znane powszechnie poczucie humoru niejednokrotnie pozwalały znaleźć dobre wyjście z konfliktów i problemów samorządowych, przywracając właściwe proporcje i podejście w różnych sprawach. Serdeczny, otwarty, gotowy do pomocy, a przy tym obowiązkowy zawsze miał czas dla każdego, uważnie słuchał i zagłębiał się w sprawy i problemy wszystkich. Nigdy nikomu nie odmówił pomocy, nigdy nie zabrakło mu czasu dla drugiej osoby. Mimo wielu obowiązków łączył pracę zawodową z życiem rodzinnym. Nikt jednak nie spodziewał się, że tak szybko musimy pożegnać się z drogim nam Andrzejem Kalińskim – wielkim przyjacielem i dobrym człowiekiem, który na zawsze pozostanie w naszej pamięci.

Drogiemu Matłonce, Synowi, Rodzicom oraz całej Rodzinie Zmarłego składamy wyrazy szczerego współczucia.

W imieniu całej społeczności samorządowej OIRP
w Białymstoku

Jacek Klimowicz
sekretarz OIRP w Białymstoku

MARCOWE POSIEDZENIE KRAJOWEJ RADY RADCÓW PRAWNYCH

Zmiana regulaminu i powołanie zespołów problemowych na zjazd

Zmiany Regulaminu działalności samorządu radców prawnych i jego organów w związku z dynamicznie rozwijającą się sytuacją epidemiczną* to jeden z punktów obrad XVII posiedzenia Krajowej Rady Radców Prawnych, które odbyło się w dniach 6–7 marca 2020 r. w Warszawie.

Podjęto również uchwały w sprawie umów dotyczących zorganizowania przez Centrum Szkolenia Ustawicznego szkoleń w pierwszej połowie br. oraz dokonano wyboru przewodniczącego Komisji Zagranicznej KRRP w związku z rezygnacją z tej funkcji mec. Jędrzeja Klatki. Nową przewodniczącą komisji została r. pr. Joanna Wiśta-Płonka.

Na koniec obrad pierwszego dnia posiedzenia KRRP podjęto decyzję w sprawie powołania zespołów problemowych na Krajowy Zjazd Radców Prawnych w 2020 r. Powstały trzy zespoły: do spraw opracowania projektu wytycznych działania samorządu radców prawnych na lata 2020–2024; do spraw opracowania propozycji zasad przeprowadzania wyborów do organów samorządu, liczby członków tych organów oraz trybu ich odwoływania, a także zasad podejmowania uchwał przez organy samorządu; do spraw opracowania propozycji zmian przepisów Kodeksu Etyki Radcy Prawnego oraz Regulaminu wykonywania zawodu radcy prawnego.

W trakcie posiedzenia KRRP dokonano powołania Krajowej Komisji Wyborczej w obecnej kadencji.

Członkowie Krajowej Rady Radców Prawnych wysłuchali informacji na temat realizacji umowy ubezpieczenia OC radców prawnych oraz stanu zaawansowania prac adaptacyjnych w nowej siedzibie KIRP przy ul. Powązkowskiej 15.

Uznano również za zasadne przyjęcie stanowisk Krajowej Rady Radców Prawnych w sprawie: dopuszczalności składania przez radców prawnych wniosków procesowych, dotyczących nienależytej obsady sądu, zgodnie z wyrokiem Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z 19 listopada 2019 r. (C-585/18, C-624/18 i C-625/18) oraz w sprawie próby pociągnięcia sędziego SO w Warszawie Igora Tulei do odpowiedzialności karnej.

KRRP podjęła uchwałę zmieniającą uchwałę w sprawie regulaminu prowadzenia list radców prawnych i list aplikantów radcowskich.

Kolejne posiedzenie KRRP zaplanowane jest na 5–6 czerwca 2020 r. ■

DR

* Szczegóły dotyczące zmian w Regulaminie działalności samorządu radców prawnych i jego organów oraz inne inicjatywy związane z sytuacją zagrożenia epidemicznego na s. 18–19.

ZAGROŻENIE EPIDEMICZNE

Odwołane wydarzenia organizowane przez KRRP i rozprawy przed WSD

W związku z rosnącym zagrożeniem epidemicznym związanym z wirusem SARS-CoV-2 w trosce o zdrowie uczestników Krajowa Rada Radców Prawnych odwołała zapowiadane na marzec i kwiecień wydarzenia albo przesunęła ich termin.

Przesunięciu uległ I etap VIII edycji Turnieju Negocjacyjnego, który miał odbyć się 14 marca, odwołano planowane na 12–13 marca i 2–5 kwietnia szkolenia CSU w Polanicy-Zdroju i Zakopanem. Nie odbyły się też zaplanowane na 19, 23, 26 i 27 marca rozprawy przed Wyższym Sądem Dyscyplinarnym. W obawie o zdrowie radców seniorów odwołano także planowane na kwiecień posiedzenie Kapituły Funduszu Seniora oraz Turnus Seniora w 21. Wojskowym Szpitalu Uzdrawiskowo-Rehabilitacyjnym SP ZOZ w Busku-Zdroju. Ze względu na zagrożenie koronawirusem zawieszona została V edycja ogólnopolskiej Akademii – Konkursu Wiedzy o Prawie, realizowanej przez Krajową Radę Radców Prawnych dla uczniów szkół podstawowych i ponadpodstawowych. Bez zakłóceń 27 lutego zdążył odbyć się pierwszy – szkolny – etap

konkursu, który składał się z części pisemnej (testu jednokrotnego wyboru). Kolejny raz etap ten zrealizowano online za pomocą aplikacji, do której logowali się przedstawiciele komisji szkolnych na komputerach w szkole. Do etapu drugiego – okręgowego, który planowany był 19 marca – zakwalifikowało się 297 uczniów, w tym 172 ze szkół podstawowych i 125 ze szkół ponadpodstawowych. Termin tego etapu zostanie jednak przesunięty. Etap drugi przeprowadzany jest w siedzibach okręgowych izb lub miejscach wskazanych przez poszczególne OIRP i składa się z dwóch części, pisemnej (rozwiązania przypadku) i ustnej (odpowiedzi na wylosowane pytania).

Etap trzeci – centralny (finał), który zwyczajowo składa się z wypowiedzi ustnej przed Centralną Komisją Akademii – Konkursu, miał zostać przeprowadzony 29 kwietnia w Warszawie. Informacje dotyczące nowych terminów kolejnych etapów zmagani i wyników będą przekazywane poprzez stronę www.edukacjaprawna.kirp.pl. ■

Redakcja

LICZBA NUMERU

21 337

tyle osób czytało wiadomości z fanpage'a dwumiesięcznika „Radca Prawny”
na portalu Facebook od początku lutego do początku marca

Final XII edycji Konkursu Kryształowe Serce Radcy Prawnego



KRYSZTAŁOWE SERCA PRYZNANE

15 radców prawnych, którzy w 2019 r. wyróżniali się bezinteresowną pomocą na rzecz osób fizycznych, organizacji społecznych czy instytucji realizujących cele publiczne, odebrało na uroczystej gali 6 marca w Warszawie tytuł honorowy i statuetkę Kryształowe Serce Radcy Prawnego.

Uczestników gali powitała Sekretarz KRRP Elwira Szurmińska-Kamińska. Wśród zaproszonych gości oprócz laureatów konkursu Kryształowe Serce, członków Prezydium KRRP, dziekanów rad okręgowych izb i całej Krajowej Rady był rzecznik praw obywatelskich Adam Bodnar.

– Lista państwa działalności *pro publico bono* jest bardzo obszerna – powiedział Maciej Bobrowicz, Prezes KRRP,

dziękując laureatom konkursu za ich zaangażowanie. – Osoby potrzebujące dostają od was pomoc z serca. Tacy jesteśmy my – radcowie prawni. Stajemy w obronie słabszych – dodał.

BEZINTERESOWNA POMOC

Za działalność *pro publico bono* w 2019 r. uhonorowano 15 radców. Tytuł honorowy Kryształowe Serce Radcy



Laureaci Konkursu Kryształowe Serce Radcy Prawnego 2019

Fot. Piotr Gilarski

Prawnego 2019 mógł otrzymać radca prawny lub aplikant radcowski, który w minionym roku wyróżnił się bezinteresowną pomocą na rzecz osób fizycznych, organizacji społecznych, instytucji realizujących cele publiczne, kościołów, związków wyznaniowych, osób dotkniętych klęskami, uchodźców lub repatriantów zwłaszcza poprzez: świadczenie nieodpłatnej pomocy prawnej, prowadzenie działalności społecznej lub dobroczynnej, udział w programach edukacyjnych lub szkoleniowych albo dotyczących działalności społecznej w ramach edukacji prawnej i działalności *pro publico bono*, prowadzenie działalności na rzecz



Fot. Piotr Gilarski

R. pr. Mariusz Siwoń z OIRP w Katowicach odbiera statuetkę z rąk Prezesa KRRP Macieja Bobrowicza

popularyzacji i rozwoju nieodpłatnej pomocy prawnej. W tym roku poza statuetkami laureaci otrzymali praktyczne książki – „Kodeks postępowania cywilnego” po nowelizacji w 2019 r.

– Żyjemy obecnie w trudnych czasach. W czasach, w których musimy się zastanawiać, jak najlepiej świadczyć pomoc prawną, ale też musimy odpowiedzieć sobie na pytania o praworządność. To, co państwo robią, w dużej mierze pokrywa się z zakresem działalności Biura Rzecznika Praw Obywatelskich – powiedział, gratulując uhonorowanym radcom, Adam Bodnar, rzecznik praw obywatelskich. – Zastanawiamy się, czy takie konkursy mają sens, czy nie jest ich za dużo. Ja uważam, że jest ich za mało. Chciałbym wszystkim laureatom podziękować za zaangażowanie *pro publico bono* – dodał rzecznik.



Fot. Piotr Gilarski

Rzecznik praw obywatelskich Adam Bodnar, laureat z izby zielonogórskiej Paweł Cierkoński i Dziekan Rady OIRP w Zielonej Górze Jowita Pilarska-Korczak



Fot. Piotr Gilarski

W imieniu laureatów głos zabrała Paulina Kozłowska, laureatka z Okręgowej Izby Radców Prawnych w Warszawie

GRA ZESPOŁOWA

W imieniu uhonorowanych radców głos zabrała Paulina Kozłowska, laureatka z Okręgowej Izby Radców Prawnych w Warszawie.

– Chciałabym serdecznie podziękować za tak wspaniałą i wyjątkową nagrodę. To nie tylko zaszczyt, ale i wielka odpowiedzialność. My – laureaci konkursu – jesteśmy małym



Fot. Piotr Gilarski

Laureatka z OIRP w Rzeszowie Agnieszka Chrostowska-Bawol



Fot. Piotr Gilarski

elementem w tej całej maszynie działalności *pro publico bono*. Ogromne podziękowania należą się izbom, dziękanom i instytucjom, z którymi współpracujemy. To jest gra zespołowa. Jesteśmy siłą, dzięki której możemy pomagać tym najsłabszym. Dziękuję wszystkim! – zakończyła. ■

Redakcja

LAUREACI XII KONKURSU KRYSTAŁOWE SERCE RADCY PRAWNEGO 2019



OIRP w Bydgoszczy **MIROŚLAWA WIERZBICKA**

Radca prawny Mirosława Wierzbicka jest okręgowym rzecznikiem Funduszu Seniora i przewodniczącą Klubu 60 Plus. Organizuje comiesięczne spotkania cieszące się dużym zainteresowaniem seniorów. Dzięki zaangażowaniu mec. Wierzbickiej, która od 2017 r. jest prezesem fundacji przy OIRP w Bydgoszczy, nastąpiła aktywizacja działalności na rzecz pomocy społecznej dla środowiska radców prawnych znajdujących się w trudnej sytuacji życiowej. Mecenasa Wierzbicka przyczyniła się także do rozpropagowania inicjatywy przekazywania 1% podatku PIT na rzecz Fundacji Radców Prawnych, która ma status organizacji pożytku publicznego.



OIRP w Gdańsku **BARBARA SIKORSKA**

Radca prawny Barbara Sikorska od lipca 2017 r. udziela porad w Centrum Praw Kobiet Oddział w Gdańsku i wspiera liczne projekty tej organizacji. Od 2014 r. jest zaangażowana w działalność *pro publico bono* Okręgowej Izby Radców Prawnych w Gdańsku, bierze udział w programie Niebieski Parasol Radcy Prawnego OIRP w Gdańsku, a także w Grupach Roboczych Niebieskiej Karty w Miejskim Ośrodku Pomocy Rodzinie w Gdańsku. Współpracuje z fundacją Teneo w zakresie prowadzenia projektów edukacyjnych dla szkół z terenu Gdańska i działalności *pro publico bono*.



OIRP w Katowicach **MARIUSZ SIWOŃ**

Radca prawny Mariusz Siwoń jest założycielem Fundacji Novum Spatium, której celem jest praca na rzecz osób z niepełnosprawnością intelektualną i ich rodzin. Dzięki jego zaangażowaniu udało się otworzyć w Zabrze dwie bezpłatne szkoły niepubliczne dla młodzieży niepełnosprawnej. Był także inicjatorem utworzenia w Zabrze mieszkania chronionego oraz świetlicy dla absolwentów szkół Fundacji Novum Spatium. Mecenasa Siwoń otacza pomocą szkoły, fundację oraz jej podopiecznych poprzez doradztwo prawne, opiniowanie i przygotowywanie dokumentów.



OIRP w Kielcach **MARIA OZIMEK**

Radca prawny Maria Ozimek z ogromnym zaangażowaniem wspomaga nie tylko organizacje pozarządowe i kościelne, lecz także służy radą osobom niezamożnym w trudnej sytuacji życiowej.

Wyróżnia się bezinteresowną chęcią niesienia pomocy innym. Mecenasa Ozimek w środowisku jest postrzegana jako osoba niezwykle ciepła, z ogromnymi pokładami empatii i wrażliwości na krzywdę innych, zawsze chętna do udzielenia fachowych porad. Podopieczni mec. Ozimek mogą liczyć nie tylko na nieodpłatną pomoc prawną, lecz także na jej wsparcie duchowe, które również bywa nieocenione.



OIRP w Koszalinie **DANUTA BORSUK-ZAWADZKA**

Wniosek o przyznanie tytułu honorowego Kryształowe Serce Radcy Prawnego 2019 mecenasa Danucie Borsuk-Zawadzkiej złożyły Stowarzyszenie Społeczny Instytut Obywatelski „Obywatele dla Regionu” oraz Stowarzyszenie Forum Obywatelskie Koszalin. W obu wnioskach wskazywano na jej wyróżniającą się działalność społeczną i dobroczynną. Radca prawny Danuta Borsuk-Zawadzka od lat udziela w tych stowarzyszeniach bezpłatnych porad prawnych. Na szczególną uwagę zasługują jej wysoki profesjonalizm, a także wrażliwość i kultura osobista.



OIRP w Krakowie **PAWEŁ GAŃKIEWICZ**

Radca prawny Paweł Gątkiewicz jest wieloletnim wolontariuszem postępującym na rzecz najuboższych w Dziele Pomocy św. Ojca Pio w Krakowie. Od listopada 2010 r. udziela *pro publico bono* pomocy prawnej osobom w kryzysie bezdomności. Dotychczas pomógł blisko 100 osobom, poświęcając setki godzin pracy spędzonych na konsultacjach, wizytach w sądach, urzędach w celu jak najlepszego reprezentowania podopiecznych Dzieła. Od lat troszczy się również o rozwój pomocy prawnej w Dziele Pomocy św. Ojca Pio, współtworząc fundusz, który pokrywa niezbędne opłaty sądowe dla podopiecznych ośrodka.



OIRP w Lublinie **TOMASZ SOWA**

Radca prawny Tomasz Sowa jest jednym z pomysłodawców i założycieli Fundacji Rozwoju Świadomości Obywatelskiej Experto Pro Bono z siedzibą w Zamościu. Obecnie jest prezesem zarządu tej fundacji. W 2019 r. fundacji zostało powierzone prowadzenie trzech punktów nieodpłatnego poradnictwa obywatelskiego oraz edukacji prawnej na terenie powiatów krasnostawskiego i piaseczyńskiego. Fundacja zorganizowała m.in. prowadzone przez Tomasza Sowę prelekcje edukacyjne z zakresu podstaw prawa dla uczniów, a także dla mieszkańców powiatu piaseczyńskiego.



OIRP w Łodzi **JOANNA GRZYWACZEWSKA**

Mecenas Joanna Grzywaczewska jest radcą prawnym z kilkudziesięcioletnim doświadczeniem zawodowym. Jest osobą wrażliwą na potrzeby bliźnich, a także naszych braci mniejszych. Działalność prawna *pro publico bono* stanowi stałą część życia mec. Grzywaczewskiej. Od lat w sposób czynny angażuje się w doraźną pomoc członkom społeczności łódzkiej, udziela jej m.in. dzieciom z rodzin dysfunkcyjnych jednej z najbiedniejszych dzielnic Łodzi, organizując dla nich zajęcia pozalekcyjne, wakacyjne i wsparcie finansowe. Współorganizuje zbiórki pieniężne na rzecz zwierząt w schroniskach.



OIRP w Olsztynie **ŁUKASZ MACHAŁOWSKI**

Radca prawny Łukasz Machałowski bezinteresownie pomagał kilkunastu niepełnosprawnym pracownikom lokalnej spółki, pozbawionym pracy w wyniku jej upadłości. Na bieżąco udzielał porad, aby zapewnić tym osobom należytą i właściwą ochronę prawną. W ramach tzw. Multipunktu znajdującego się w Przasnyszu udzielał nieodpłatnie wskazówek prawnych osobom ubogim, które nie mają wystarczających środków na zapewnienie sobie fachowej i profesjonalnej pomocy prawnej. Ponadto udziela pomocy prawnej stowarzyszeniom, klubom sportowym, m.in. Miejskiemu Klubowi Sportowemu Przasnysz, i innym podmiotom.



OIRP w Poznaniu **ZBIGNIEW STANDAR**

Radca prawny Zbigniew Standar od pięciu lat wspiera poznańskie Hospicjum Paliu. Jak pisze Polskie Towarzystwo Opieki Paliatywnej w Poznaniu: „Jego nieoceniona pomoc, wiedza prawna, autorytet w środowisku prawniczym, a nade wszystko czas poświęcany na bezinteresowne wsparcie (...) sprawiają, że działamy odważnie, śmiało i z umacniającą nas pewnością, że nasze różnorodne inicjatywy na rzecz pacjentów hospicjum, ich najbliższych oraz wszystkiego, co może podnosić poziom opieki paliatywnej w Poznaniu i Polsce, są zgodne z prawem i bezpieczne dla Stowarzyszenia (...)”.



OIRP w Rzeszowie **AGNIESZKA CHROSTOWSKA-BAWOŁ**

Radca prawny Agnieszka Chrostowska-Bawoł od 2016 r. jest aktywnym członkiem Komisji Promocji i Polityki Informacyjnej Rady Okręgowej Izby Radców Prawnych w Rzeszowie, w ramach której inicjuje i włącza się we wszelkie działania *pro publico bono* podejmowane przez rzeszowską izbę. Obszarem, w którym się szczególnie wyróżnia, są programy edukacyjne i szkoleniowe, zarówno dla dzieci i młodzieży, jak i seniorów. Jest inicjatorką najnowszej społecznej akcji edukacyjnej rzeszowskiej izby „Prawo dla seniora”. Agnieszka Chrostowska-Bawoł pomaga również osobom w trudnej sytuacji życiowej.



OIRP w Szczecinie **ANNA MAZUREK-RÓŻYNEK**

Radca prawny Anna Mazurek-Różynek od ośmiu lat wspiera działalność Stowarzyszenia Rodzin i Przyjaciół Dzieci z Zespołem Downa „Iskierka” z siedzibą w Szczecinie, nie tylko świadcząc nieodpłatną pomoc prawną, lecz także angażując się w bieżącą działalność stowarzyszenia i realizowane projekty. W 2015 r. zaangażowała się w organizację projektu nieodpłatnej pomocy prawnej na obszarze działania OIRP w Szczecinie i do dziś z powodzeniem koordynuje jego realizację.



OIRP w Warszawie **PAULINA KOZŁOWSKA**

Radca prawny Paulina Kozłowska współpracuje z Radcowskim Ośrodkiem Pomocy Pro Bono przy Okręgowej Izbie Radców Prawnych w Warszawie, pomagając osobom w trudnej sytuacji materialnej i życiowej. Mecenas Kozłowska angażuje się ponadto w działalność społeczną. W latach 2018 i 2019 była członkiem grupy ekspertów izby, którzy w Manchesterze udzielali nieodpłatnie porad z prawa polskiego obywatelom polskim przebywającym w Wielkiej Brytanii. Od 2019 r. Paulina Kozłowska aktywnie uczestniczy w dyżurach programu „Interwencja” w telewizji Polsat, gdzie telefonicznie udziela wsparcia osobom, które tego potrzebują. Angażuje się także w projekty dotyczące edukacji prawnej młodzieży.



OIRP we Wrocławiu **KATARZYNA SOBAŃSKA-LASKOWSKA**

Radca prawny Katarzyna Sobańska-Laskowska współpracuje z Okręgiem Dolnośląskim Polskiego Związku Niewidomych, początkowo udzielając nieodpłatnych porad prawnych, a od kilku lat angażując się w liczne akcje na rzecz osób z niepełnosprawnością narządu wzroku. Jest członkiem zespołu ds. osób z niepełnosprawnościami, działającego przy Marszałku Województwa Dolnośląskiego, a także członkiem grupy dialogu społecznego ds. osób z dysfunkcją wzroku przy gminie Wrocław, współpracuje z rzecznikiem miasta Wrocławia ds. osób niepełnosprawnych. Mecenas Sobańska-Laskowska współorganizuje wiele projektów wrocławskiej izby, m.in. Dzień Otwarty dla Społeczności Ukraińskiej we Wrocławiu, Dzień Otwarty dla Kobiet Będących Ofiarami Przemocy, Prawo w Szkole – bezpłatne lekcje prawa dla uczniów szkół ponadpodstawowych.



OIRP w Zielonej Górze **PAWEŁ CIERKOŃSKI**

Radca prawny Paweł Cierkoński od 2007 r. udziela bezpłatnych porad prawnych na rzecz członków NSZZ „Solidarność” w Biurze Zarządu Regionu Gorzowskiego NSZZ „Solidarność”. Czynnie wspiera wszelkie inicjatywy pomocy prawnej, których współorganizatorem jest Okręgowa Izba Radców Prawnych w Zielonej Górze, a od 2017 r. udziela również bezpłatnych porad prawnych na rzecz obywateli Ukrainy mieszkających w Gorzowie Wielkopolskim i okolicach. Ponadto w ramach prowadzonej przez siebie kancelarii świadczy pomoc prawną *pro publico bono* dla ludzi w trudnej sytuacji materialnej i życiowej.

PUNKTY NA WAGĘ ZŁOTA

W 2020 r. kończy się cykl szkoleniowy. Choć niektórzy mówią, że do grudnia jest jeszcze sporo czasu, aby skompletować wymagane 40 punktów, to jednak szybko czas może się skurczyć. Pojawi się stres i coraz więcej zadań, które przysłonią ustawowy obowiązek szkolenia wynikający z treści obowiązujących przepisów. Dlatego warto o tym pomyśleć wcześniej, tak aby poszerzyć swoją fachową wiedzę i nie narazić się na nieprzyjemności.



ZBIGNIEW TUR

Wiceprezes Krajowej Rady Radców Prawnych

Fot. Archiwum

Wskazać należy, iż 25 grudnia 2014 r. wszedł w życie przepis nadający Krajowej Radzie Radców Prawnych uprawnienia do uchwalania regulaminów dotyczących szczegółowych zasad wykonywania zawodu radcy prawnego (Ustawa o radcach prawnych, art. 60, pkt 8 lit. f), a w kolejnej nowelizacji, która zaczęła obowiązywać 31 sierpnia 2015 r., KRRP uzyskała także uprawnienia do uchwalania regulaminów dotyczących doskonalenia

zawodowego. Tak więc KRRP może także w regulaminie, uprawniać organy samorządu w zakresie nadzoru nad przestrzeganiem obowiązku zawodowego przez radców prawnych (Ustawa o radcach prawnych, art. 60, pkt 8 lit. h). Mając powyższe na uwadze, należy stwierdzić, że w tym stanie prawnym nowy regulamin szkoleniowy ma dostateczne oparcie w ustawie. Przepisy związane z odpowiedzialnością radcy prawnego za brak szkoleń znajdują swoje oparcie w:

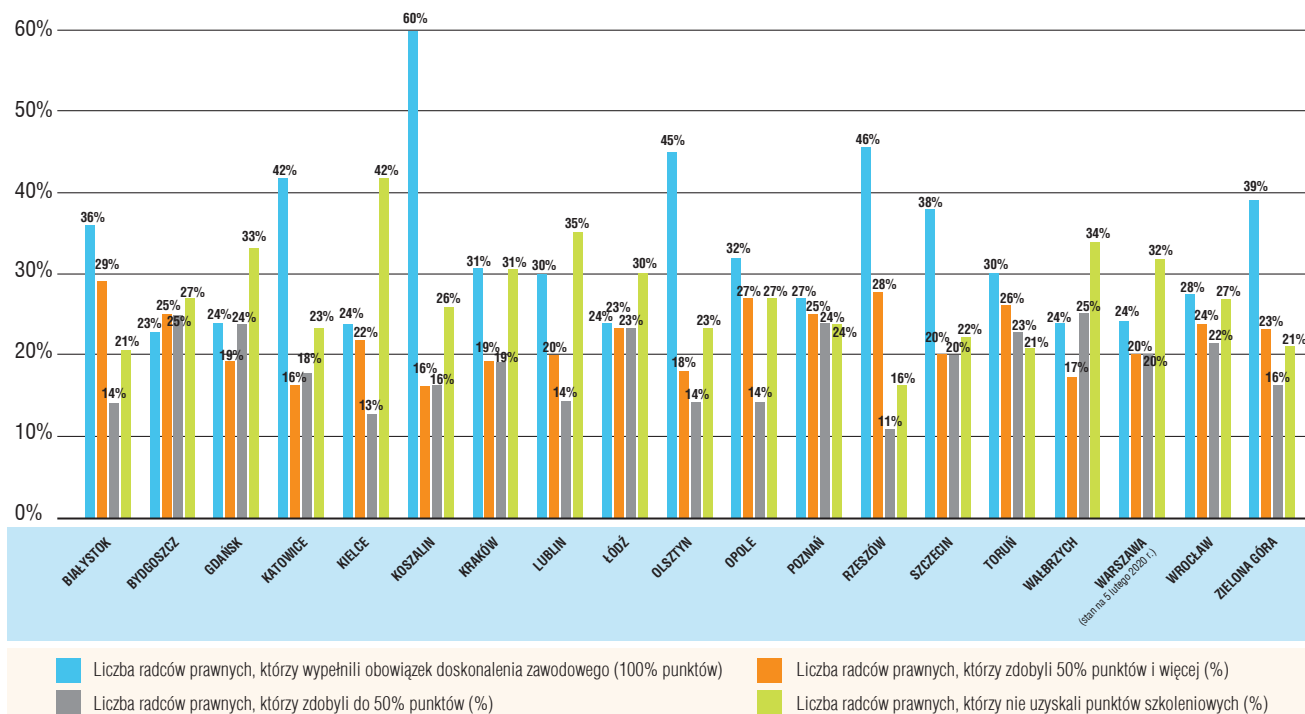
§ 11

Nieuzyskanie przez radcę prawnego minimalnej wymaganej liczby punktów szkoleniowych jest równoznaczne z niewypełnieniem obowiązku doskonalenia zawodowego.

§ 17

1. W ciągu sześciu miesięcy po zakończeniu cyklu szkoleniowego dziekani rad okręgowych izb radców prawnych

STAN PRZEBIEGU DOSKONALENIA ZAWODOWEGO W LATACH 2018–2019



sporządzają wykazy radców prawnych, którzy nie wypełnili obowiązku doskonalenia zawodowego. Wykazy powinny określać także liczbę zdobytych przez poszczególnych radców prawnych punktów szkoleniowych.

2. Wykazy podlegają przekazaniu okręgowym rzecznikom dyscyplinarnym w celu ewentualnego wszczęcia postępowań dyscyplinarnych lub wystąpienia do dziekanów z wnioskami o udzielenie radcom prawnym ostrzeżeń.

Wydaje się, że wzięcie udziału w szkoleniach i zdobycie wymaganych 40 punktów szkoleniowych w ciągu

trzech lat w celu uniknięcia tych potencjalnie nieprzyjemnych zdarzeń, nie jest nadmiernym wyczynem, tym bardziej że oferty szkoleniowe poszczególnych okręgowych izb i KRRP (w tym szkolenia e-learningowe, w których można uzyskać ponad 200 punktów) prezentują się ciekawie. Tak więc pamiętajmy o tym obowiązku, patrząc na jego dotychczasowe wykonanie w poszczególnych izbach (patrz wykres). Gratuluję czołówce, tzn. izbom: kieleckiej, rzeszowskiej, olsztyńskiej i katowickiej. Zakładam, że pozostałe podążą ich tropem. ■

APLIKACJA RADCOWSKA OD LAT BEZKONKURENCYJNA

W ciągu 14 lat do egzaminów na wszystkie aplikacje przystąpiły 136 152 osoby, z czego 62 623 zakończyły je z wynikiem pozytywnym (45,99%). Od lat prym wiedzie aplikacja radcowska, na którą w latach 2008–2019 zdawało 74 336 kandydatów, a wynik pozytywny uzyskało 33 095 osób – dane te przekazano na dorocznym spotkaniu organizowanym przez Ministerstwo Sprawiedliwości, dotyczącym egzaminów wstępnych na aplikacje adwokacką, radcowską, notarialną i komorniczą.

W tym roku organizowane przez Ministerstwo Sprawiedliwości w Ośrodku Szkolenia Służby Więziennej w Popowie spotkanie odbyło się 24 lutego. Poza prowadzącą je dyrektor Departamentu Zawodów Prawniczych MS Iwoną Kujawą i dyrektor Szkoły Sędziów i Prokuratorów w Krakowie Małgorzatą Manowską w spotkaniu uczestniczyli podsekretarz stanu Anna Dalkowska, sekretarz stanu Sebastian Kaleta, dziekani wydziałów prawa oraz inni zaproszeni przedstawiciele szkół wyższych i samorządów zawodowych. Krajową Radę Radców Prawnych reprezentowali członkowie Prezydium KRRP: Wiceprezes KRRP Zbigniew Tur, Dziekan Rady OIRP w Warszawie Włodzimierz Chróścik oraz przewodnicząca Komisji ds. Aplikacji KRRP Anna Ignaczak.

A teraz niech przemówią liczby. Przez 14 lat do egzaminów na wszystkie aplikacje przystąpiły łącznie 136 152 osoby, z czego 62 623, czyli 45,99%, zakończyły egzamin z wynikiem pozytywnym. W 2019 r. nastąpił spadek zainteresowania aplikacjami w stosunku do roku ubiegłego z 6937 kandydatów do 6535. Spadek zainteresowania można zauważyć już od 2012 r. Z kolei największe zainteresowanie aplikacjami wystąpiło w 2009 r. i wyniosło

14 183 osoby. Prym w tym zakresie od lat wiedzie aplikacja radcowska, na którą na przestrzeni lat 2008–2019 zdawało 74 336 kandydatów, a wynik pozytywny uzyskało 33 095, zaś na adwokacką 45 499, a pozytywny wynik uzyskało 22 130 kandydatów. Obecnie liczba radców prawnych wynosi 46 941, a adwokatów 23 425. Tak więc jest to liczna rzesza pełnomocników, łącznie wynosząca ponad 70 tysięcy prawników, do których trzeba jeszcze doliczyć tysiące aplikantów obu samorządów. Wskazać należy, iż im szybciej po ukończeniu studiów kandydat przystępuje do egzaminu na aplikację, tym jego szanse na pozytywny wynik są większe. Charakterystyka statystycznego kandydata wskazuje, iż ukończył on studia stacjonarne w 2019 r. z oceną dobrą na dyplomie, na aplikację radcowską zdawał w Warszawie – 52,5% i w 64,5% jest kobietą. Statystyczny aplikant jedynie nieznacznie różni się od statystyki wyżej wskazanej. Przekazując w Państwa ręce te informacje, mam nadzieję, iż pomogą one w dyskusjach prowadzonych w różnych gremiach co do rzekomo małej liczby fachowych pełnomocników w Polsce. ■

Zbigniew Tur
Wiceprezes Krajowej Rady Radców Prawnych

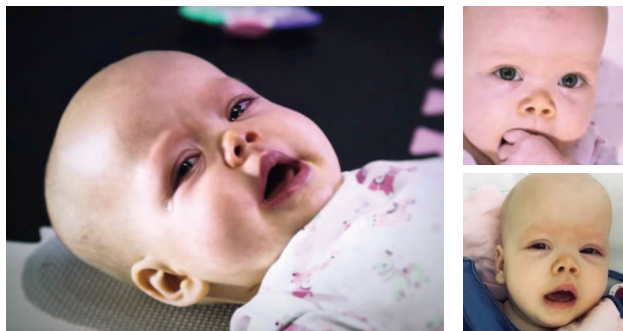
OIRP WE WROCŁAWIU APELUJE O POMOC

Mała Mia walczy z rdzeniowym zanikiem mięśni. Wesprzyjmy ją!

Aplikantka III roku OIRP we Wrocławiu Natalia Papierz-Kurtuldu zwraca się z prośbą o wsparcie dla swojej małej córeczki Mii, u której zdiagnozowano SMA typu pierwszego – najcięższą odmianę rdzeniowego zaniku mięśni.

Abym powstrzymała tę chorobę, potrzebny jest lek, dostępny tylko w USA, którego koszt wynosi 9 mln zł. Oficjalna zbiórka pieniędzy na leczenie dziewczynki odbywa się na portalu Siepomaga www.siepomaga.pl/mia-sma. Można też przekazać 1% podatku na następujące dane – cel szczegółowy: Mia Kurtuldu 240-693 KRS 0000303590. Rodzice dziewczynki dziękują za każdą wpłatę. Razem możemy uratować Mię! ■

Redakcja, www.oirpwroclaw.pl



Fot. Archiwum

OIRP WE WROCŁAWIU

Aplikanci z Wrocławia bezkonkurencyjni na Global Legal Hackathon 2020

Członek Komisji Zagranicznej przy OIRP we Wrocławiu aplikant Bartosz Frydel wraz z aplikantką Michaliną Gdulą zajęli ze swoim zespołem pierwsze miejsce w głównej kategorii Global Legal Hackathon 2020 w Warszawie.

Bartosz Frydel w czasie 4,5-minutowego wystąpienia przedstawił przygotowane przez zespół narzędzie wspomagające compliance projektów IT z prawnymi regulacjami i dokumentami (np. NDA, IP, RODO). SlothEye, rozszerzenie do popularnych programów zwinnego zarządzania projektami takich jak Jira, na bieżąco śledzi pracę zespołu



Fot. Walters Kluwer

„Prowadzenie negocjacji z inwestorami i dystrybutorami”, przeprowadzone przez firmę doradczą Olesiński & Wspólnicy.

Już drugi raz z rzędu członkowie Komisji Zagranicznej przy OIRP we Wrocławiu wygrywają polską edycję Legal Hackathon. Rok temu świętowała aplikantka Agnieszka Poteralska. ■

Redakcja, OIRP we Wrocławiu



Fot. Walters Kluwer

programistycznego, analizuje ją, rozpoznaje potencjalne problemy i przypisuje alerty prawne do członków zespołów prawnych, compliance i menedżerów. To nowatorskie rozwiązanie przyniosło zespołowi Bartosza Frydla i Michaliny Gduli pierwsze miejsce. Zwycięski zespół otrzymał w nagrodę 10 tys. zł, trzymiesięczny program mentoringowy w WeWork Labs – globalnej platformie skierowanej do start-upów, a także szkolenie pt. „Jak komercjalizować LegalTech?



Fot. Walters Kluwer

OIRP W WARSZAWIE

Konferencja samorządów uczniowskich P.ASJE

4 marca warszawskie samorzady uczniowskie zorganizowały konferencję o nazwie P.ASJE pod hasłem: „Porozmawiajmy o aktywności społecznej i edukacji”. Celem konferencji było upowszechnianie na skalę m.st. Warszawy oddolnych inicjatyw uczniowskich i chęci do zmiany otoczenia na lepsze. Patronami wydarzenia byli OIRP w Warszawie oraz Prezydent m.st. Warszawy.

Podczas konferencji przedstawiciele samorządów uczniowskich poruszali takie tematy, jak: szkoła przyszłości; kryzys klimatyczny; wykorzystywanie mediów społecznościowych w pracy SU; wybory na przewodniczącego SU i prowadzenie kampanii wyborczej; organizacja pracy SU w szkole; finansowanie działań SU.

Izbę warszawską na konferencji reprezentował mec. Krzysztof Brudkowski. – Dawno nie spotkałem się z takim entuzjazmem i zaangażowaniem młodych ludzi w sprawy samorządu oraz szkolnej aktywności społecznej. Jestem pod wrażeniem ich zdolności organizacyjnych i zainteresowań wykraczających poza szkolne ramy. Cieszę się, że uczniowie potrafią dzielić się wiedzą i poświęcać swój czas na działania, które będą służyły rozwojowi samorządów uczniowskich w innych warszawskich szkołach – podsumował mec. Brudkowski.

Uczestnicy spotkania zgodnie podkreślali, że bardzo zależy im na tym, aby takich wydarzeń było więcej i miały miejsce w wielu innych szkołach. Ich zdaniem uczniowie powinni częściej angażować się w takie inicjatywy i rozwijać się, organizując je. ■

Redakcja, www.oirp.warszawa.pl

OIRP W POZNANIU

Konferencja „Wybory w państwie demokratycznym”

W dniach 25–26 lutego odbyła się w Poznaniu ogólnopolska konferencja pt. „Wybory w państwie demokratycznym”, zorganizowana z okazji 30-lecia demokratycznego prawa wyborczego w Polsce. Organizatorem konferencji były Okręgowa Izba Radców Prawnych w Poznaniu, Izba Notarialna w Poznaniu oraz Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu. Wydarzenie patronatem honorowym objęli m.in. przewodniczący Państwowej Komisji Wyborczej, rektor UAM, Marszałek Województwa Wielkopolskiego oraz Prezydent Miasta Poznania.

Fot. Arch. OIRP w Poznaniu



W spotkaniu wzięli udział przedstawiciele doktryny prawa konstytucyjnego z najważniejszych ośrodków akademickich w Polsce

W spotkaniu wzięli udział najwybitniejsi przedstawiciele doktryny prawa konstytucyjnego z wszystkich najważniejszych ośrodków akademickich w Polsce, członkowie Państwowej Komisji Wyborczej, politycy, samorządowcy, przedstawiciele organizacji pozarządowych oraz liczne grono radców

Konferencja była sposobnością do wymiany opinii i poglądów oraz prezentacji wyników badań na temat szeroko rozumianej problematyki wyborów oraz prawa wyborczego, a w szczególności standardów i gwarancji demokratycznych wyborów, procesu wyborczego, zachowań wyborczych oraz praktyki stosowania prawa wyborczego.

Na konferencji zaprezentowano ponad 50 referatów. W sesjach plenarnych i panelowych głos zabierali m.in. Jerzy Stępień (sędzia TK w stanie spoczynku, generalny komisarz wyborczy w latach 1990–1994), Wojciech Hermeliński (sędzia TK w stanie spoczynku, Przewodniczący Państwowej Komisji Wyborczej w latach 2014–2019), prof. Jacek Sobczak (sędzia SN w stanie spoczynku), prof. Ryszard Bałicki (członek Państwowej Komisji Wyborczej), prof. Konrad Składowski (członek Państwowej Komisji Wyborczej), prof. Sławomir Patyra (UMCS, Ośrodek Badań, Studiów i Legislacji KRRP) oraz dr Anna Materska-Sosnowska (Uniwersytet Warszawski, Fundacja im. Stefana Batorego).

Konferencja dotycząca prawa wyborczego jest kolejnym wydarzeniem współorganizowanym przez Okręgową Izbę Radców Prawnych w Poznaniu, dotyczącym szeroko rozumianej problematyki demokratycznego państwa prawnego oraz praw człowieka. Poznańskie środowisko radców prawnych stoi niezmiennie na stanowisku, że w obecnych czasach należy w sposób szczególnie zaangażować się w propagowanie wspomnianych idei. ■

r. pr. Krzysztof Urbaniak
doktor nauk prawnych, OIRP w Poznaniu



Fot. Arch. OIRP w Poznaniu

W konferencji uczestniczył m.in. Jerzy Stępień, sędzia TK w stanie spoczynku, generalny komisarz wyborczy w latach 1990–1994

KOMUNIKAT OIRP W KIELCACH

XII Ogólnopolskie Mistrzostwa Radców Prawnych w Halowej Piłce Nożnej odwołane

Zaplanowane na 16–19 kwietnia br. XII Ogólnopolskie Mistrzostwa Radców Prawnych w Halowej Piłce Nożnej, organizowane dorocznie przez Okręgową Izbę Radców

Prawnych w Kielcach, nie odbędą się ze względu na panującą epidemię koronawirusa. ■

Redakcja

KORONAWIRUS – WRÓG PUBLICZNY

Ustawa z 2 marca 2020 r.¹ o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych została w ekspresowym tempie przyjęta przez Sejm i Senat oraz podpisana przez Prezydenta RP.

Przepisy ustawy stosuje się do zakażeń i choroby zakaźnej wywołanej wirusem SARS-CoV-2, zwanej COVID-19. Nowe regulacje przyniosły wiele rozwiązań, które jeszcze w dniu uchwalenia – a przecież było to tak niedawno – wydawały się rewolucyjne i dla niektórych „nadmiarowe”. Czas pokazał, że to był dopiero początek zmian w prawie, które mają umożliwić nam wygraną wojny z koronawirusem.

Zdecydowano więc m.in. o możliwości wykonywania pracy zdalnej, zasiłkach na opiekę nad dziećmi do lat ośmiu – w przypadku zamknięcia żłobków, szkół i przedszkoli, co rychło nastąpiło – wyłączeniu stosowania prawa zamówień publicznych w odniesieniu do zamówień niezbędnych do przeciwdziałania COVID-19. Przyjęto też regulacje dotyczące zasad świadczenia opieki zdrowotnej, w tym transportu sanitarnego. Działania te będą finansowane przez NFZ ze środków pochodzących z budżetu państwa.

Na kolejne decyzje czekaliśmy do 11 marca. W tym dniu rząd podjął decyzję o zamknięciu żłobków, przedszkoli, szkół i uczelni wyższych. Działalność zawiesiły także wszystkie instytucje kulturalne jak kina, teatry i muzea.

O dynamice sytuacji w rozwoju koronawirusa w naszym kraju świadczy fakt, iż już w tydzień po przyjęciu ustawy o zwalczaniu COVID-19 premier Mateusz Morawiecki ogłosił od 14 marca do odwołania na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej stan zagrożenia epidemicznego w związku z zakażeniami wirusem SARS-CoV-2.

JAK ŻYĆ, PANIE PREMIERZE?

Liczne ograniczenia w normalnym funkcjonowaniu obywateli, ale także – a może przede wszystkim – biznesu pozbawionego zamówień i klientów postawiły pod znakiem zapytania los milionów ludzi nagle pozbawionych środków do życia. Odpowiedzią na te zagrożenia ma być przygotowana przez rząd „Tarcza antykryzysowa” szacowana na 212 mld zł

i obejmująca pięć filarów: bezpieczeństwo pracowników, finansowanie przedsiębiorstw, ochronę zdrowia, wzmocnienie systemu finansowego oraz program inwestycji publicznych.

Odpowiednie ustawy wcielające w życie rozwiązania „Tarczy” miały być przyjęte w ciągu tygodnia. Gdy będziecie Państwo czytać te słowa, wiedza o tym, czy „tarczowy” pakiet spełnił oczekiwania, może być już większa. Bo są już wątpliwości. A może będzie już znowelizowany? Dwa tygodnie to wieczność... Ale problemy występują już dziś.

WYMARZONE WAKACJE PRZEPADŁY

Zgodnie z ustawą o imprezach turystycznych podróży może bezpłatnie odstąpić od umowy o udział w wycieczce lub wczasach w przypadku wystąpienia nieuniknionych i nadzwyczajnych okoliczności, które mają znaczący wpływ na realizację imprezy turystycznej lub przewóz podróżnych do miejsca docelowego. Konsument, rezygnując z wycieczki, może żądać wyłącznie zwrotu dokonanych wpłat, bez dodatkowego zadośćuczynienia czy odszkodowania. W przypadku każdego wniosku o odstąpienie od umowy biuro podróży musi sprawdzić, czy zaszły przesłanki do takiego odstąpienia. Innymi słowy – czy w miejscu, do którego konsument planował lecieć, istnieje realne zagrożenie jego zdrowia.

– Jeżeli tak, biuro ma obowiązek uznać roszczenie podróżnego – mówi prezes UOKiK Tomasz Chróstny.

Tyle teorii. Biura podróży dopiero szykują się do rozwiązania zaistniałej sytuacji. ITAKA proponuje bezpłatną zmianę rezerwacji i w pierwszej kolejności rozpatruje sprawy dotyczące wyjazdów w najbliższych terminach. Sprawy związane ze zwrotami kosztów mają być rozpatrywane w późniejszym czasie.

UOKiK przypomina, że w przypadku problemów i wątpliwości dotyczących podpisanych umów z biurami podróży konsumenci mogą zgłaszać się do miejskich lub powiatowych rzeczników konsumentów.

¹ Dz.U. z 2020 r., poz. 374.

SAMOLOTY NIE LATAJĄ

Choć kwestia biletów lotniczych nie jest obwarowana szczególnymi przepisami w przypadku „nadzwyczajnych okoliczności”, to jest rzeczą oczywistą, że samoloty zostały uziemione, a usługi anulowane. Wydawałoby się, że sprawa jest oczywista i podróżnym przysługuje zwrot pieniędzy.

Takie decyzje podjęły PLL LOT. W przypadku anulacji rejsów PLL LOT każdy pasażer, bez względu na rodzaj rezerwacji, może uzyskać pełen zwrot za niewykorzystany bilet. W celu uzyskania zwrotu trzeba się skontaktować bezpośrednio z punktem sprzedaży, w którym nastąpił zakup biletów. W przypadku rezerwacji przez stronę internetową lub contact center zwrotu można dokonać za pośrednictwem odpowiedniego formularza. Zwrot środków zostanie dokonany zgodnie z oryginalną formą płatności. W przypadku rezerwacji przez biuro podróży należy się skontaktować ze sprzedawcą.



Fot. Pexels

Także na stronie Wizz Air znajduje się informacja o różnych opcjach zwrotu biletów za odwołane loty. Brak takiej informacji na stronach Ryanaira. Mało tego, jako pierwszy pojawia się komunikat, że nie istnieje możliwość zwrotu biletów, czego oczywiście nie należy traktować serio, ale o czymś to świadczy.

KOLEJOWA RZECZYWISTOŚĆ

Okazuje się, że nie jest tak łatwo otrzymać zwrot za bilet na odwołane pociągi Intercity. Na stronie jest informacja, że zwrot nastąpi bez potrącania 15%, ale system kieruje do opcji „Rezygnuj”, w której... 15% jest potrącanie. Jak informują PKP, aby odzyskać pieniądze, trzeba składać reklamację, co wydaje się szczytem abstrakcji. Przynajmniej tak było jeszcze 20 marca.

KONCERT SIĘ NIE ODBYŁ

Tu wszystko wydaje się oczywiste. W wypadku zwrotów za bilety za odwołane z powodu pandemii imprezy masowe w grę będzie wchodził przede wszystkim art. 495 par. 1 Kodeksu cywilnego, który mówi o tym, że jeśli strona nie może wykonać świadczenia, obowiązana jest do zwrotu pieniędzy według przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu. Oznacza to zwrot pieniędzy za bilet na koncert, który się nie odbył. Szczegóły zwrotów mogą dodatkowo

dookreślać regulaminy konkretnych organizatorów i to tam konsumenci powinni szukać informacji.

UOKiK zaznaczył jednak, że w przypadku koronawirusa możemy mieć do czynienia z różnymi wyjątkowymi sytuacjami. A wówczas każdy przypadek będzie zapewne rozpatrywany indywidualnie. W przypadku sporu na linii konsument–organizator o ostatecznej racji jednego z nich rozstrzygnie sąd. Gdyby pojawiły się problemy ze zwrotem pieniędzy za odwołany koncert, mecz lub inną imprezę masową, pomocą będą służyć rzecznicy konsumentów i prawnicy z bezpłatnej pomocy prawnej.

I DO TEGO KONTRAHENT NIE PŁACI...

Zgodnie z zasadami ogólnymi z Kodeksu cywilnego (art. 495), jeżeli świadczenie naszego kontrahenta stało się całkowicie niemożliwe, możemy powstrzymać się od zapłaty (w sytuacji kiedy zapłata miała nastąpić z góry). Jeżeli kwota została już uiszczona, możemy żądać zwrotu (według przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu). Jeżeli natomiast umowa została wykonana tylko częściowo, możemy powstrzymać się od zapłaty za niewykonaną część umowy lub żądać zwrotu ceny za tę część, chyba że wykonanie częściowe w ogóle nie miałyby dla nas znaczenia – wówczas możemy odstąpić od umowy w całości. Co ważne powyższe zasady ogólne mogą być modyfikowane przez szczególne klauzule kontraktowe.

CENY DO KONTROLI

Tak w największym skrócie przedstawia się sytuacja na froncie walki z koronawirusem w dniu 25 marca przy liczbie 1120 zarażonych. Stan nadzwyczajny, choć przecieź nieformalnie, generuje również nadzwyczajne nonsensy. Choćby takie, że sanatoria żądają opłat za każdy dzień planowanego pobytu w przypadku rezygnacji ze świadczeń i wcześniejszego powrotu do domu, co stoi w sprzeczności z podjętymi decyzjami o zakazie zgromadzeń, a wynika... z braku przepisów wykonawczych.

Zawsze, przy okazji sytuacji nadzwyczajnych, możemy się spodziewać, iż ceny będą rosły. Ale nie musimy tego akceptować.

– Docierają do nas sygnały o rażącym podwyższeniu cen niektórych produktów żywnościowych i artykułów higienicznych. Podjąłem decyzję o powołaniu specjalnego zespołu w urzędzie, który będzie monitorował ceny. Jeśli praktyki zostaną potwierdzone, podejmiemy dalsze działania ograniczające tego typu negatywne zachowania – powiedział Tomasz Chróstny, prezes UOKiK.

Kryzys wywołany pandemią, zarówno ten zdrowotny, jak i gospodarczy – sądząc po doświadczeniach Chin, znajduje się dopiero w fazie początkowej.

Trzymajmy się! ■

KM

Samorząd radców prawnych W OBLICZU PANDEMII

Choć najważniejsze jest dzisiaj zdrowie nasze i naszych najbliższych, istnieje konieczność zachowania ciągłości funkcjonowania samorządu radców prawnych i – co jeszcze ważniejsze – polskiego wymiaru sprawiedliwości. Przedstawiciele Krajowej Rady Radców Prawnych proponują rozwiązania, które mogą pomóc przejść przez ten trudny czas.



**PIOTR
OLSZEWSKI**
radca prawny
Fot. OIRP w Warszawie

ZMIANY REGULAMINU DZIAŁALNOŚCI SAMORZĄDU

W związku z realnym zagrożeniem epidemicznym w Polsce Krajowa Rada Radców Prawnych podczas posiedzenia na początku marca uchwaliła zmiany Regulaminu działalności samorządu radców prawnych i jego organów. Dotyczy one alternatywnego sposobu działania Prezydium KRRP oraz zabezpieczenia jego składu osobowego.

UCHWAŁY PREZYDIUM W TRYBIE OBIEGOWYM

Uchwalone zmiany Regulaminu wprowadziły możliwość podejmowania uchwał przez Prezydium Krajowej Rady poza posiedzeniem, w trybie obiegowym drogą elektroniczną. Wyjątkiem są uchwały w sprawach, w których Prezydium KRRP sprawuje czynności należące do zakresu działania Krajowej Rady Radców Prawnych na podstawie art. 59 ust. 4 ustawy o radcach prawnych. – Wprowadzenie takiego rozwiązania jest uzasadnione ze względu na konieczność zabezpieczenia sprawnego funkcjonowania Prezydium KRRP w sytuacjach wyjątkowych i nieprzewidzianych, jak np. epidemia choroby zakaźnej i powiązana z tym niemożność przybycia na jego posiedzenie poszczególnych członków z uwagi na izolację w miejscu pobytu oraz ewentualnie wprowadzane administracyjne zakazy przemieszczania się – wskazuje dr hab. Rafał Stankiewicz, kierownik Ośrodka Badań Studiów i Legislacji Krajowej Rady Radców Prawnych.

Kompetencję w zakresie decyzji o podejmowaniu uchwał w trybie obiegowym powierzono Prezesowi KRRP.

Projekt uchwały, która miałaby być podjęta w trybie obiegowym, przesyłany będzie członkom Prezydium wraz z określeniem terminu na oddanie głosu.

SKŁAD OSOBOWY PREZYDIUM

W Regulaminie wprowadzono również zmiany mające na celu zabezpieczenie możliwości działania Prezydium Krajowej Rady i należytego wypełniania jego zadań w sytuacji przeszkody w wykonywaniu obowiązków przez funkcyjnego członka Prezydium. – Rozwiązania te znajdują zastosowanie w sytuacjach wyjątkowych. Ich wprowadzenie jest szczególnie uzasadnione w obecnej sytuacji zagrożenia epidemicznego i możliwej niedyspozycji chorobowej części członków Prezydium – wskazuje kierownik OBSiL.

Przed zmianami par. 51 ust. 1 Regulaminu stanowił, że w razie wygaśnięcia mandatu lub trwałej niemożności pełnienia funkcji przez prezesa jego obowiązki wykonuje wiceprezes, zaś jeżeli w Krajowej Radzie wybrano więcej niż jednego wiceprezesa, obowiązki prezesa wykonuje wiceprezes wyznaczony przez Krajową Radę w trybie par. 50 zdanie drugie (zgodnie z którym, określając zakres obowiązków wiceprezesów, Krajowa Rada wyznacza wiceprezesa do wykonywania obowiązków, o których mowa w par. 51). Wiceprezes wykonuje obowiązki prezesa do czasu wyboru nowego prezesa. Z kolei par. 51 ust. 3 stanowił, że w razie przejściowej przeszkody w wykonywaniu obowiązków przez prezesa jego obowiązki wykonuje wiceprezes, a jeśli w Prezydium Krajowej Rady wybrano więcej niż jednego wiceprezesa – wiceprezes wyznaczony przez prezesa. Gdy prezes nie jest w stanie wyznaczyć wiceprezesa, stosuje się ust. 1 par. 51.

W uchwalonych zmianach uzupełniono par. 51 Regulaminu, wskazując, że jeżeli wiceprezes uprawniony do wykonywania obowiązków prezesa nie jest w stanie wykonywać tych obowiązków, a Prezydium Krajowej Rady wybrało więcej niż jednego wiceprezesa, obowiązki te wykonuje najstarszy wiekiem z pozostałych wiceprezesów.

W zmienionym Regulaminie znalazły się też zapisy dotyczące wyznaczania przez prezesa osoby zastępującej w razie potrzeby sekretarza i skarbnika do czasu ich wyznaczenia przez Krajową Radę.

ZMIANY LEGISLACYJNE DOTYCZĄCE FUNKCJONOWANIA WYMIARU SPRAWIEDLIWOŚCI

Nikommu nie trzeba chyba wyjaśniać, jak ogromnym zagrożeniem dla prawidłowego sprawowania wymiaru sprawiedliwości może być przedłużający się stan zagrożenia epidemicznego. Z apelem i gotowymi rozwiązaniami dla zabezpieczenia obrotu prawnego zwrócił się w liście do Prezesa Rady Ministrów Prezes Krajowej Rady Radców Prawnych Maciej Bobrowicz. Przypomniwał w piśmie, że członkowie samorządu radców prawnych, prowadzący



Fot. Pexels

działalność gospodarczą w ramach kancelarii prawnych, wykonują zawód zaufania publicznego. – Są oni przedsiębiorcami ponoszącymi określone zobowiązania publiczno-prawne. Obecny stan zagrożenia epidemicznego w sposób istotny ogranicza tę działalność zawodową i wymaga wsparcia ze strony państwa.

Prezes, wypowiadając się w imieniu największego, grupującego blisko 50 tys. radców prawnych i aplikantów radcowskich samorządu prawniczego w Polsce, powołał się na stanowisko samorządu, zgodnie z którym w okresie od dnia ogłoszenia stanu zagrożenia epidemicznego aż do dnia ogłoszenia jego zakończenia zawieszeniu z mocy prawa powinien ulec bieg terminów procesowych (ustawowych) i sądowych. Zawieszenie dotyczyłoby postępowań sądowych i administracyjnych, także w zakresie zawieszenia biegu terminów doręczenia korespondencji.

Do listu załączono stanowisko Prezydium KRRP z 16 marca 2020 r. dotyczące konieczności dokonania pilnych zmian legislacyjnych regulujących funkcjonowanie wymiaru sprawiedliwości po ogłoszeniu stanu zagrożenia epidemicznego związanego z pandemią koronawirusa. Znajduje się w nim apel o podjęcie w trybie pilnym zmian ustawowych pozwalających na zachowanie ładu w działalności wymiaru sprawiedliwości, w tym w szczególności zmian dotyczących obrońców i pełnomocników profesjonalnych

reprezentujących klientów, które będą gwarantowały zachowanie porządku prawnego i pełnego bezpieczeństwa prawnego obywateli Rzeczypospolitej w warunkach obowiązujących stanu zagrożenia epidemicznego. Wraz ze stanowiskiem przygotowane zostały konkretne propozycje legislacyjne, tj. projekt ustawy o zmianie ustawy z 2 marca 2020 r. o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych.

W TROSCE O BEZPIECZEŃSTWO BENEFICJENTÓW NIEODPŁATNEJ POMOCY PRAWNEJ

Samorząd radców prawnych zwrócił się również w ostatnich dniach do starostów i prezydentów miast z prośbą o podjęcie działań umożliwiających radcom prawnym bezpieczne świadczenie nieodpłatnej pomocy prawnej za pośrednictwem środków porozumiewania się na odległość w punktach nieodpłatnej pomocy prawnej. Nieodpłatna pomoc prawna w obecnej sytuacji może być dla wielu obywateli szansą uzyskania porad prawnych w różnych aspektach życia codziennego. Jak zaznaczono w apelu – bezpośredni kontakt pomiędzy osobami uczestniczącymi w udzielaniu nieodpłatnej pomocy prawnej zwiększa zagrożenie rozprzestrzeniania się wirusa i tym samym zagraża bezpośrednio bezpieczeństwu nas wszystkich.

POMOC KOLEŻEŃSKA W TRUDNYCH CZASACH

16 marca Prezes Krajowej Rady Radców Prawnych Maciej Bobrowicz zaapelował także do wszystkich członków samorządu radcowskiego, aby nie zapomnieć o wzajemnym wsparciu.

– Testem dla nas wszystkich są sytuacje trudne, nadzwyczajne. W takiej się teraz znajdujemy. Samorząd jest powołany po to, by pomagać i otaczać opieką swoich członków – napisał Prezes.

W apelu podano przykład inicjatywy w Okręgowej Izbie Radców Prawnych w Olsztynie, w ramach której aplikanci i młodzi radcowie prawni pomagają radcom seniorom. Pomagają im w codziennych zakupach i życiowych sprawkach. Tak by mieli oni jak najmniejszy kontakt z potencjalnymi źródłami epidemii.

Maciej Bobrowicz zachęca wszystkich do rozpowszechnienia idei „Aplikanci/radcowie – seniorom”. – Niech w każdej izbie radcowskiej powstanie zespół ludzi dobrych serc. Zespół, który będzie dbał o najstarszych radców prawnych. Radcowski task force, który zjawi się tam, gdzie są najbardziej potrzebujący. Pamiętajmy, że nasza postawa w dobie pandemii świadczy o tym, kim jesteśmy. Świadczy o naszym człowieczeństwie i humanizmie. Pomagajmy sobie – nieśmy serce i uśmiech. Pokażmy, że radcowie prawni to ludzie o kryształowych sercach – zaapelował. ■

STABILNY KODEKS ETYKI MA SWOJĄ WARTOŚĆ

Rozmowa z **RYSZARDEM WILMANOWICZEM**, przewodniczącym Komisji Etyki i Wykonywania Zawodu Krajowej Rady Radców Prawnych, Dziekanem Rady OIRP w Toruniu.

■ **Pod koniec stycznia na stronach KIRP ukazał się Zbiór Stanowisk Komisji Etyki i Wykonywania Zawodu – to publikacja, a zarazem rozwiązanie, na które z pewnością radcowie i aplikanci radcowscy czekali. To jednak dopiero pierwsza część opracowania – kiedy należy się spodziewać kolejnych publikacji?**

Widniejący obecnie na stronach KIRP zbiór nie jest pierwszym tego typu opracowaniem. Była nim publikacja zawierająca stanowiska w istotnych dla wykonywania zawodu radców prawnych zagadnieniach, która ukazała się pod koniec listopada 2018 r. Niemal dokładnie rok później – 15 listopada 2019 r. – na wyjazdowym posiedzeniu w Łodzi zatwierdziliśmy materiały do drugiego wydania. Zmienionego i uzupełnionego. Zbiorem objęto 44 stanowiska z obecnej kadencji, tj. od stycznia 2017 r., dotyczące podstawowych zasad wykonywania zawodu oraz wartości i obowiązków etycznych radcy prawnego, a więc godności zawodu, problematyki wykonywania zawodu i tajemnicy zawodowej, dotyczące zajęć niedopuszczalnych oraz konfliktu interesów, informowania o wykonywaniu zawodu, pozyskiwania klientów i wynagrodzenia radcy prawnego, a także innych zagadnień. Dzięki wprowadzeniu skróconego rzeczowego stanowiska te można łatwo odszukać i zastosować w praktyce. Poprzez link odsyłający możliwe jest też zapoznanie się z pełną treścią zanonimizowanych opinii.

To bardzo wartościowa publikacja, która przyczynia się do pogłębiania znajomości Kodeksu Etyki i innych aktów prawnych dotyczących wykonywania zawodu radcy prawnego oraz ich wykładni, będąc równocześnie uzupełnieniem dotychczasowego dorobku w tym zakresie, w szczególności orzecznictwa sądów dyscyplinarnych, a także literatury przedmiotu, w tym zwłaszcza publikacji komentarzy do ustawy o radcach prawnych. Dlatego będziemy ją rozwijać – zgodnie z przyjętym planem działania komisja przygotowuje uzupełnienie zbioru o stanowiska funkcjonujących odrębnie dwóch komisji KRRP poprzedniej kadencji, co jest uzasadnione faktem obowiązywania obecnego Kodeksu Etyki Radcy Prawnego od 1 lipca 2015 r.

■ **Z jakimi pytaniami najczęściej zwracają się radcowie prawni? O jakie kwestie pytają organy administracji publicznej?**

W zbiorze stanowisk znajdziemy wiele kwestii dotyczących relacji radców prawnych z pracodawcami lub podmiotami przez nich obsługiwanych. Nieporozumienia lub wątpliwości często dotyczą umownego wynagrodzenia, jego podziału z uwagi na prowadzenie konkretnej sprawy przez kilku pełnomocników, czasu pracy w lokalu jednostki, w którym świadczą pomoc prawną. Pytającymi są zarówno radcowie prawni prowadzący własną praktykę, jak i ci, którzy obsługują urzędy organów administracji publicznej – rządowej i samorządowej. Radcowie prawni konsultują kwestie zapewnienia zachowania tajemnicy zawodowej bądź potencjalnego wystąpienia kolizji interesów przy obsłudze organów jednostek samorządu terytorialnego czy spółdzielni mieszkaniowych. Wskazujemy, jak się zachować podczas kontroli skarbowej, w sytuacjach dochodzenia należności od podmiotu reprezentowanego, podczas kontroli poczty służbowej.

■ **Czy KEiWZ zamierza postulować zmiany w Kodeksie Etyki?**

Oceną zasadności zmian w Kodeksie Etyki Radcy Prawnego zajmowaliśmy się 5 kwietnia 2019 r., ze względu na sygnalizowaną potrzebę rozdzielenia pewnych kwestii uregulowanych w Kodeksie Etyki z 2014 r. uchwalonym przez zjazd od materii objętych regulacją „Regulaminu wykonywania zawodu”, przyjętego przez KRRP w wykonaniu delegacji ustawowej w 2015 r. Na kolejnym posiedzeniu – w listopadzie 2019 r. – poruszyliśmy kwestię reklamowania świadczenia usług prawnych oraz zasadności i dopuszczalności zliberalizowania zasad w tym zakresie. Wskazaliśmy, że przy szerokiej formule zastosowanej przy regulacjach dotyczących informowania dopuszczenie reklamy spowodowałoby korzyści jedynie dla największych kancelarii, natomiast zdecydowanie największej grupy radców prawnych po prostu nie byłoby na to stać. Komisja zauważyła zatem wartość stabilizacji, co przemawia za nieuchwalaniem nowego kodeksu etyki. Przedyskutowaliśmy również kwestię

”

Przedyskutowaliśmy kwestię możliwości dopuszczenia formy wykonywania zawodu w postaci spółki z o.o. Celem istniejących ograniczeń jest zachowanie pewnych wartości przynależnych zawodom zaufania publicznego. Liberalizacja stanowiska mogłaby doprowadzić do monopolizacji rynku przez największych. Samorząd zawodowy musi dbać o wszystkich radców prawnych, ze szczególnym uwzględnieniem najmniejszych kancelarii, których jest najwięcej.



Fot. Piotr Gilariski

RYSZARD WILMANOWICZ

jest absolwentem Wydziału Prawa Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu. Od 2010 r. członek Krajowej Rady Radców Prawnych, od 2016 r. Dziekan Rady OIRP w Toruniu. Jego szczególne zainteresowania budzą sprawy prawa pracy i prawa administracyjnego. W wolnych chwilach lubi czytać książki historyczne i jeździć rowerem.

możliwości dopuszczenia formy wykonywania zawodu w postaci spółki z o.o. Celem istniejących ograniczeń jest zachowanie pewnych wartości przynależnych zawodom zaufania publicznego. Liberalizacja stanowiska mogłaby doprowadzić do monopolizacji rynku przez największych. Samorząd zawodowy musi dbać o wszystkich radców prawnych, ze szczególnym uwzględnieniem najmniejszych kancelarii, bo jest ich najwięcej.

■ **Czyli zniesienie zakazu reklamowania się nie będzie raczej możliwe? A co będzie, gdy adwokaci dopuszczą taką możliwość i zaczną promować usługi kancelarii, które prowadzą razem z radcami prawnymi? Czy ich partnerzy mają udawać, że ich to nie dotyczy?**

Opisany zakres będzie zapewne przedmiotem prac zespołu problemowego powołanego przez Krajową Radę Radców Prawnych 7 marca. Zadaniem tego zespołu ma być rozważenie zasadności ewentualnych zmian i zgłoszenie argumentów za i przeciw. Oczywiście organem właściwym do wprowadzenia zmian będzie Krajowy Zjazd Radców Prawnych, który został już zwołany na 6–8 listopada. Zatem obok stanowiska komisyjnego opracowane mają być inne stanowiska, z uwzględnieniem konsultacji wewnątrz samorządu radców prawnych.

■ **Ostatnie lata pokazały, że zasady zawarte w Kodeksie Etyki nie zawsze dają się stosować w rzeczywistości. Dotyczy to wszystkich zawodów prawniczych, w tym zawodu radcowskiego. Czy widzi pan potrzebę zmian?**

Tak naprawdę stosowanie przepisów Kodeksu Etyki w rzeczywistości odbywa się w sposób permanentny, a jego weryfikacja następuje w prowadzonych przed właściwymi organami dyscyplinarnymi samorządu radcowskiego sprawach indywidualnych. Należy mieć także na uwadze bogate orzecznictwo Sądu Najwyższego, który – zgodnie z ustawą o radcach prawnych – rozpatruje skargi kasacyjne.

■ **Czy problemy interpretacyjne zmieniły się na przestrzeni lat?**

Jak wskazałem, w listopadzie 2019 r. komisja ponownie zajmowała się wnioskiem o liberalizację zajętego stanowiska dotyczącego nowoczesnych form komunikowania się. Uznaliśmy wtedy potrzebę konsultacji tego zagadnienia we wszystkich izbach. Wystąpiłem do wszystkich dziekanów w tej materii i oczekuję na wypowiedzi z całego kraju. Musimy zatem poznać argumenty głoszone przez kolejne, młode roczniki koleżanek i kolegów podejmujących wykonywanie zawodu radcy prawnego. To przede wszystkim oni wskazują na potrzebę posługiwania się nowoczesnymi sposobami komunikowania. W ostatnim czasie występują

też problemy z ustalaniem warunków pracy, czasu pracy i innych wymagań stawianych przez pracodawców wobec radców prawnych pozostających w stosunku pracy.

Muszę podkreślić, że w zakresie składania wniosków dotyczących konieczności zmiany przepisów ustawy o radcach prawnych oraz dotyczących wykonywania zawodu i Kodeksu Etyki komisja ściśle współpracuje z Ośrodkiem Badań, Studiów i Legislacji KRRP, z wiceprezesem Ryszardem Ostrowskim i mecenas Anną Suską, wysoko sobie ceniąc jej pomoc w bieżących kontaktach komisji z OBSiL-em. Większość członków komisji zostało wpisanych na listę ekspertów Ośrodka Badań, Studiów i Legislacji KRRP.

■ Jednym z zadań KEiWZ jest przeprowadzanie konsultacji z przewodniczącymi komisji w okręgowych izbach. Jak często odbywają się takie konsultacje? Czego dotyczą?

Realizując plan pracy komisji i zalecenia KRRP, w listopadzie 2018 r. odbyło się spotkanie konsultacyjne przewodniczących komisji wykonywania zawodu rad OIRP z komisją krajową, prezesem i wiceprezesami KRRP oraz Głównym Rzecznikiem Dyscyplinarnym i przewodniczącym Wyższego Sądu Dyscyplinarnego. Omawialiśmy na nim istotne problemy związane z wykonywaniem zawodu, w tym potrzebę ujednoczenia sposobu załatwiania skarg wpływających do okręgowych izb (istniały rozbieżne stanowiska), funkcjonowania wizytatorów, realizacji wytycznych zjazdu, zabezpieczenia tajemnicy zawodowej, funkcjonowania kancelarii odszkodowawczych, regulacji RODO, zmian w treści karty informacyjnej składanej w momencie podjęcia wykonywania zawodu. Konsultacje odbywały się wielokrotnie, w sytuacji wystąpienia takiej potrzeby.

■ Do zadań KEiWZ należą analiza zasad funkcjonowania sądów dyscyplinarnych oraz rzeczników dyscyplinarnych, a także ocena funkcjonowania ustawy o nieodpłatnej pomocy prawnej. Jakie wnioski płyną z tych analiz?

Od początku obecnej kadencji komisja aktywnie uczestniczyła w ocenie funkcjonowania zapisów Zasad Działania Głównego Rzecznika Dyscyplinarnego i rzeczników dyscyplinarnych, a także Regulaminu funkcjonowania sądów dyscyplinarnych samorządu radców prawnych, aktów prawnych ustanowionych przez Krajową Radę Radców Prawnych w 2015 r. Pozwoliło to na zweryfikowanie określonych zapisów i zastosowanie ich w dalszej działalności. Praktyka wymusiła pewne zmiany procedur w poszczególnych etapach postępowań.

Jeśli zaś chodzi o funkcjonowanie systemu nieodpłatnej pomocy prawnej, w szczególności w obliczu obowiązujących od 1 stycznia 2019 r. przepisów, wielokrotnie było ono przedmiotem naszej analizy pod kątem zagrożeń

zgłaszanych przez poszczególne OIRP. Wykorzystane zostały również obserwacje przedstawiciela samorządu w radzie powołanej przez Ministra Sprawiedliwości. 13 lutego Prezydium KRRP przyjęło stanowisko, w którym wskazało na potrzebę gruntownej reformy systemu dostępu do nieodpłatnej pomocy prawnej świadczonej przez radców prawnych w powiatach. Prezydium zauważyło potrzebę prowadzenia systemu badania zamożności osób uprawnionych jako kompetencji organów samorządu terytorialnego. Rozróżnić należałoby przy tym trzy formy udzielanej pomocy: informacji prawnej, pomocy na etapie przedsądowym i sądowym. Stosowanie tych kryteriów mogłoby służyć także przy stosowaniu pomocy prawnej „z urzędu” oraz zwalnianiu od kosztów sądowych.

■ Do zadań KEiWZ należy także monitorowanie działalności prawników zagranicznych wpisanych na listy prowadzone przez rady okręgowych izb – czy na tym polu pojawiają się jakieś problemy?

Na tym gruncie nie zgłaszano nam zasadniczych problemów, choć kwestie używania tytułu zawodowego prawnika zagranicznego nabytego w kraju macierzystym na tablicach informacyjnych, opłacania składek i problemów dyscyplinarnych miały miejsce. Trzeba bowiem pamiętać, że w ich przypadku mają zastosowanie odrębne regulacje prawne.

■ Jak działa komisja – czy poza z góry określonymi plenarnymi posiedzeniami, które są obowiązkowe, spotykacie się w pełnym składzie, żeby rozpoznać jakąś konkretną sprawę?

Komisja Etyki i Wykonywania Zawodu została powołana uchwałą KRRP z 13 stycznia 2017 r., w której ustalono jej skład, zakres oraz zasady działania. W składzie komisji znalazło się ośmiu radców prawnych, posiadających wieloletnie doświadczenie w wykonywaniu zawodu oraz w pracy w samorządzie, a mianowicie: Tomasz Głębocki z OIRP w Opolu, Tomasz Korpusiński, reprezentujący OIRP w Krakowie, Grzegorz Wyszogrodzki z Łodzi, Jacek Klimowicz z OIRP w Białymstoku, Jan Łoziński z Wrocławia, Zbigniew Pawlak z Bydgoszczy, a także Wojciech Bujko z OIRP w Zielonej Górze i ja z Torunia.

Zgodnie z zasadami ustalonymi przez Krajową Radę pracujemy głównie na odległość, wykorzystując drogi wymiany korespondencji elektronicznej, w podzespołach dwuosobowych lub indywidualnie, zawsze uzgadniając projekt treści stanowiska z innymi członkami komisji. W celu ograniczenia kosztów spotykamy się na posiedzeniach plenarnych z reguły trzy razy w roku. Omawiamy wtedy najbardziej skomplikowane sprawy o istotnym znaczeniu dla koleżanek i kolegów wykonujących zawód. ■

Rozmawiał Bogdan Bugdalski

UPADŁOŚĆ KONSUMENCKA PO NOWEMU

Obszerna nowela upadłości konsumenckiej weszła w życie 24 marca br.¹ Wprowadza ona wiele reform, które w sposób znaczący zmieniają przebieg upadłości konsumenckiej w Polsce. Na co powinniśmy się zatem przygotować?



JAROSŁAW BEŁDOWSKI

counsel/radca prawny
w międzynarodowej kancelarii
prawnej Dentons
Fot. Archiwum

Aby przybliżyć najistotniejsze zmiany wraz z ich krótkim omówieniem, posłużę się przykładowym Nowakiem, który niezmiennie pozostaje najpopularniejszym nazwiskiem w Polsce, co czyni go statystycznie „najpodatniejszym” na upadłość konsumencką².

O UPADŁOŚCI W POLSCE I NA ŚWIECIE

Upadłość konsumencka wprowadzona została do polskiego systemu prawnego w 2009 r.³ Zasięg ukształtowanej wówczas upadłości był na tyle ograniczony, że zdecydowano się na jej gruntowną reformę, która weszła w życie pod koniec 2014 r. Zmiany te doprowadziły do znaczącego zwiększenia się konsumenckich spraw upadłościowych. Przykładowo w 2015 r. mieliśmy 2112 upadłości, w 2016 r. już 4447, w 2017 r. – 5535, a w 2018 r. – 6570. Rekordowy okazał się rok 2019, w którym odnotowano ich aż 7944⁴. W sumie w latach 2015–2019 „upadło” 26 618 osób w Polsce. Choć liczba ta wydaje się być wysoka, to jednak znacząco odbiega od tych, jakie są odnotowywane w krajach rozwiniętych. Na przykład w Kanadzie takich postępowań przeprowa-

dzia się ok. 130 tys., w Stanach Zjednoczonych – 700 tys., a w krajach europejskich takich jak Francja i Niemcy odpowiednio 200 i 80 tys. rocznie. Kogo dotyczą jednak upadłości konsumenckie w Polsce?

KIM SĄ „UPADLI” W POLSCE?

Rozstrzał wieku jest znaczący, bowiem najmłodszy „upadły” w Polsce w 2019 r. miał jedynie 16 lat, a najstarszy 94 lata. Średnia wieku wyniosła 51 lat, przy czym nieco wyższa była dla kobiet (52 lata) niż mężczyzn (50 lat). Najbardziej zagrożoną upadłością grupą wiekową był przedział 40–49 lat (23,18%) oraz 60–69 lat (20,88%). Najwięcej upadłości konsumenckich ogłoszono w województwie mazowieckim (1581 osób), następnie w śląskim (875 osób), a najmniej w zachodniopomorskim (261 osób). Najczęściej w 2019 r. upadli Polacy byli winni firmom i funduszom skupiającym długi (44,4 mln zł), bankom i parabankom (32,2 mln zł) oraz deweloperom (2,7 mln zł)⁵. Jakie są tego przyczyny? Tego już statystyki nie biorą pod uwagę, lecz we wchodzących w życie przepisach następują fundamentalne zmiany. Na czym będą one polegały i jakie będą miały znaczenie dla naszego Nowaka?

DOMINUJĄCY MODEL UPADŁOŚCI KONSUMENCKIEJ I NOWOŚCI W 2020 R.

Celami upadłości konsumenckiej były i są oddłużenie niewypłacalnego konsumenta poprzez umorzenie całości lub części długów oraz zaspokojenie należności wierzycieli. Przed 24 marca najczęstszy model oddłużenia w upadłości konsumenckiej sprowadzał się do ustalenia planu spłaty wierzycieli, poprzedzonego ogłoszeniem upadłości dłużnika wraz ze spisaniem jego wierzytelności oraz likwidacją masy upadłości. Plan spłaty stanowił harmonogram zadłużenia, który wyznaczany był maksymalnie na 36 miesięcy, a po jego wykonaniu sąd wydawał postanowienie

¹ Ustawa z 30 sierpnia 2019 r. o zmianie ustawy – Prawo upadłościowe oraz niektórych innych ustaw, Dz.U. z 2019 r., poz. 1802.

² Na marginesie jednak warto dodać, że zjawisko upadłości konsumenckiej nieco częściej dotyka kobiety niż mężczyzn w Polsce.

³ Ustawodawca zdecydował się na wprowadzenie przepisów odnoszących się do upadłości konsumenckiej do obowiązującej wówczas ustawy – Prawo upadłościowe i naprawcze. Ustawa taką nazwę nosiła do 31 grudnia 2015 r., a obecnie jest to ustawa – Prawo upadłościowe (dalej pr. up.), Dz.U. z 2003 r. nr 60, poz. 535 z późn. zm.

⁴ https://www.coig.com.pl/2019-upadlosc-konsumencka_grudzien.php.

⁵ *Ibidem*.

o umorzeniu reszty zobowiązań. Możliwe było, i będzie również nadal, umorzenie zobowiązań bez ustalenia planu spłaty wierzycieli, jeżeli osobista sytuacja upadłego wskazywała, że jest on trwale niezdolny do dokonywania jakichkolwiek spłat wierzycieli. Sąd jednak każdorazowo badał, wraz ze złożonym wnioskiem, przyczyny upadłości konsumenta i zgadzał się na nią tylko względem takich dłużników, którzy nie dopuścili się rażącego niedbalstwa lub umyślności w doprowadzeniu się do stanu niewypłacalności. To właśnie w tych żmudnych czynnościach przed sądem upatrywano potrzeby usprawnienia procedury upadłościowej w celu ułatwienia Nowakowi ponownego startu w życiu. Ta szansa dana została również osobom fizycznym prowadzącym jednoosobową działalność gospodarczą. Nowela wprowadza więc zmiany do „klasycznego” postępowania oraz umorzenia zobowiązań bez ustalania planu spłaty wierzycieli, a także powołuje nowe procedury, tj. warunkowe umorzenie zobowiązań bez ustalenia planu spłaty wierzycieli oraz umorzenie w drodze układu.

CO MOŻE ZROBIĆ NOWAK PO 24 MARCA?

Po pierwsze sądy w Polsce nie będą już oceniały „moralności” Nowaka na etapie rozpoznawania wniosku o ogłoszenie jego upadłości. Sąd weźmie pod uwagę tylko jego niewypłacalność i ogłosi jego upadłość również wtedy, gdy doprowadził się do swojej niewypłacalności umyślnie lub wskutek rażącego niedbalstwa.

Po drugie badanie „moralności” przeprowadzone zostanie dopiero po ustaleniu planu spłat, co oznacza, iż nastąpi po wydaniu postanowienia o upadłości. Równoległe wdrożona będzie procedura zajęcia jego majątku przez syndyka, o ile oczywiście taki majątek istnieje. Jednakże istotną zmianą będzie rozgraniczenie czasu spłaty zobowiązań w ramach sądowej oceny „moralności” postępowania Nowaka. W przypadku gdy sąd uzna, że doprowadził się on do stanu upadłego z przyczyn niezależnych od niego, okres spłaty będzie wynosił 36 miesięcy, przy czym w braku posiadania majątku lub też uznania za trwale niezdolnego do spłaty zobowiązań dług ten będzie mógł być nadal umorzony. Natomiast w przypadku doprowadzenia się Nowaka do niewypłacalności umyślnie lub poprzez własne zaniedbania okres spłaty zobowiązań będzie wynosił od 36 miesięcy do 84 miesięcy, czyli maksymalnie siedem lat. Na marginesie warto dodać, że Nowak nie uwolni się całkowicie od odpowiedzialności, ponieważ będzie musiał się liczyć z odpowiedzialnością karną, albowiem czynem zabronionym – wedle art. 301 par. 2 i 3 Kodeksu karnego – pozostaje nadal doprowadzenie się do niewypłacalności na skutek umyślnych działań, jak i też lekkomyślności.

Po trzecie sąd po ustaleniu listy wierzycieli i likwidacji majątku Nowaka wyda jedno z poniższych rozstrzygnięć, tj.

(1) ustali plan spłaty wierzycieli, albo (2) umorzy zobowiązania bez ustalenia planu spłaty wierzycieli, albo (3) warunkowo umorzy zobowiązania Nowaka bez planu spłaty wierzycieli, albo (4) odmówi ustalenia planu spłaty wierzycieli czy umorzenia zobowiązań upadłego bez ustalenia planu spłaty wierzycieli lub warunkowego umorzenia zobowiązań upadłego bez ustalenia planu spłaty wierzycieli. Te ostatnie postanowienia sąd wyda, gdy Nowak doprowadził się do swojej niewypłacalności lub istotnie zwiększył jej stopień w sposób celowy lub też w ciągu 10 lat przed dniem złożenia wniosku o ogłoszenie upadłości w stosunku do upadłego prowadzone było postępowanie upadłościowe, w którym umorzono całość lub część jego zobowiązań, chyba że wydanie takiego rozstrzygnięcia uzasadnione jest względami słuszności lub humanitarnymi.



W 2015 r. mieliśmy 2112 upadłości konsumenckich, w 2016 r. już 4447, w 2017 r. – 5535, a w 2018 r. – 6570. Rekordowy okazał się rok 2019, w którym odnotowano ich aż 7944.

Po czwarte warunkowe umorzenie zobowiązań upadłego bez ustalania planu spłaty wierzycieli będzie dopuszczalne tylko wówczas, gdy jego osobista sytuacja nie będzie mieć charakteru trwałego, pod warunkiem że w okresie pięciu lat od dnia uprawomocnienia się takiego postanowienia Nowak ani żaden z wierzycieli nie złoży wniosku o ustalenie spłaty wierzycieli, na skutek którego sąd uchyli swoje wcześniejsze „warunkowe” postanowienie. W okresie tych pięciu lat Nowak nie będzie mógł również dokonywać czynności prawnych, które mogłyby pogorszyć jego sytuację majątkową, z wyłączeniem wyjątków zatwierdzonych przez sąd. Nowak zostanie także zobowiązany w tym okresie do składania sądowi corocznych sprawozdań ze swojej sytuacji majątkowej. Z upływem pięciu lat od dnia uprawomocnienia tego postanowienia i w przypadku braku wniosku o ustalenie spłaty wierzycieli zobowiązania Nowaka ulegną umorzeniu, chyba że np. nie złożył takiego sprawozdania, podał nieprawdziwe informacje, zataił przychody lub ukrywał majątek albo dokonał też czynności prawnej bez zgody sądu.

Po piąte Nowak będzie mógł również skorzystać z uproszczonej procedury. Chodzi o oddłużenie na mocy zatwierdzonego przez sąd układu, który zostanie zawarty przez niego oraz zgromadzenie wierzycieli z zastrzeżeniem, że postępowanie to zostanie przeprowadzone pod nadzorem doradcy restrukturyzacyjnego. Pozwoli to na uniknięcie

ogłoszenia upadłości przez Nowaka wraz z „ochroną” w części lub całości jego majątku, bowiem spłata zadłużenia będzie wykonywana na podstawie tak zatwierzonego układu. Ten tryb postępowania, dotychczas niedostępny dla osób fizycznych, został wprowadzony do upadłości konsumenckiej, co tym bardziej jest uzasadnione, że upadłość ta została poszerzona o osoby prowadzące jednoosobową działalność gospodarczą. Co będzie mógł taki Nowak przedsiębiorca?

UPADŁOŚĆ JEDNOOSOBOWEJ DZIAŁALNOŚCI GOSPODARCZEJ

Po 24 marca Nowak będzie mógł upaść nie tylko jako Nowak, lecz także jako osoba fizyczna prowadząca działalność w ramach wpisu do Centralnej Ewidencji i Informacji o Działalności Gospodarczej. Sąd może jednak odmówić mu oddłużenia podobnie jak w przypadku osoby fizycznej, jeżeli uzna, że doprowadził się do swojej niewypłacalności lub też istotnie ją zwiększył, w szczególności trwoniąc części składowe majątku lub też nie regulując celowo wymagalnych zobowiązań. Co jednak istotne dla Nowaka, zrównanie pozycji upadłej osoby fizycznej z osobą prowadzącą jednoosobową działalność gospodarczą obejmuje również takie kwestie jak na przykład przyznanie mu z licytacji sprzedaży jego nieruchomości kwoty odpowiadającej dwuletniemu czynszowi za najem lokalu w miejscowości, w której mieściła się ta nieruchomość. Nie wszystkie jednak zobowiązania Nowaka będą podlegały umorzeniu.

CO NIE BĘDZIE PODLEGAŁO NADAL UMORZENIU?

Umorzeniu nie podlegają nadal zobowiązania o charakterze alimentacyjnym, zobowiązania wynikające z rent z tytułu odszkodowania za wywołanie choroby, niezdolności do pracy, kalectwa lub śmierci, zobowiązania do zapłaty orzeczonych przez sąd kar grzywny, a także do wykonania obowiązku naprawienia szkody oraz zadośćuczynienia za doznaną krzywdę. Na umorzenie nie można liczyć także w przypadku zobowiązania do zapłaty nawiazki lub świadczenia pieniężnego orzeczonych przez sąd jako środek karny lub środek związany z poddaniem sprawcy próbie oraz zobowiązania do naprawienia szkody wynikającej z przestępstwa lub wykroczenia stwierdzonego prawomocnym orzeczeniem, czy zobowiązania, których upadły umyślnie nie ujawnił, o ile wierzyciel nie brał udziału w konsumenckim postępowaniu upadłościowym.

A CO Z BYŁĄ LUB OBECNĄ ŻONĄ NOWAKA?

Ze względu na przypadki pokrzywdzenia małżonka „upadłego” wprowadzony został nowy przepis (art. 125 ust. 3 zd. 2 i 3 pr. up.), na którego podstawie małżonek lub były

małżonek upadłego będzie mógł wystąpić z powództwem uznania rozdzielnosci majątkowej za skuteczną w stosunku do masy upadłościowej. W tym celu niezbędne będzie spełnienie dwóch przesłanek, tj. udowodnienie przed sądem, że w chwili powstania rozdzielnosci majątkowej nie wiedział o nadmiernych długach współmałżonka, a także że rozdzielnosc taka nie doprowadziła do pokrzywdzenia wierzycieli. Ocena spełnienia lub też braku wypełnienia tych przesłanek pozostanie w rękach sędziego. Ponadto syndyk będzie miał obowiązek pouczenia małżonka o treści art. 124–126 pr. up. oraz o możliwości uczestnictwa w postępowaniu i dochodzenia w nim należności z tytułu udziału w majątku wspólnym.



Fot. Freepik

CO JESZCZE CZEKA NOWAKA?

Ustawa przewiduje wiele innych instytucji, których nie sposób omówić szczegółowo. Przykładowo zgłoszenie wierzytelności powinno być składane bezpośrednio syndykowi, przy czym nowela przesądza, że zgłoszenie takie będzie przerywało jego bieg przedawnienia. Nowak niebędący przedsiębiorcą może także zaproponować szybką sprzedaż całego podlegającego egzekucji majątku w trybie licytacji. Ustawa zawiera także m.in. zmiany mające na celu uporządkowanie i doprecyzowanie przepisów związanych z możliwością jednoczesnej sprzedaży składników przedsiębiorstwa dłużnika na rzecz więcej niż jednego nabywcy czy też określeniem części dochodu upadłego, która nie wchodzi do masy upadłości.

Przeszliśmy w skrócie wraz z Nowakiem przez najważniejsze zmiany w upadłości konsumenckiej, które weszły w życie 24 marca. Największym wyzwaniem będzie jednak interpretacja tych przepisów i pomoc prawna, która będzie świadczona przez radców prawnych. Trudno określić z pewnością, jaki będzie wpływ tej reformy, ale bez wątpienia wprowadza ona na tyle rewolucyjne zmiany, że liczba spraw znacząco się zwiększy. ■

UPADŁOŚĆ TO KORZYŚĆ

Rozmowa z **PIOTREM ZIMMERMANEM**, radcą prawnym, starszym wspólnikiem w kancelarii Zimmerman i Wspólnicy sp. k.

■ **24 marca zmieniły się przepisy dotyczące upadłości konsumenckiej. Według danych mamy 2 mln dłużników, którym grozi niewypłacalność – czy upadłość jest dla nich dobrym rozwiązaniem?**

Upadłość konsumencka w ogóle jest bardzo dobrym rozwiązaniem. Można nawet powiedzieć, że to jest jedyne rozwiązanie, które pozwala utrzymać w jakimś porządku system gospodarczy oparty na kredycie konsumenckim. Instytucję upadłości konsumenckiej wymyślili Amerykanie w latach 50. ubiegłego wieku, kiedy ich gospodarka spowolniła, a wraz z tym pojawiły się liczne przypadki, kiedy ktoś przestawał spłacać kredyty. Ich ekonomiści ustalili, że wierzycielom i całej gospodarce będzie bardziej się opłacało odpuścić długi niewypłacalnym dłużnikom niż ich ścigać przez kilka lub kilkanaście lat. Bo po jakimś czasie taki oddłużony dłużnik staje się nowym kredytobiorcą, uczciwym podatnikiem, jest też dokładniejszy i ostrożniejszy w wydawaniu pieniędzy. Amerykański model oddłużenia absolutnego zakłada, że raz na kilka lat w ciągu życia można sobie pozwolić na odpuszczenie długów.

Niestety w Europie oddłużenie nie jest takie łatwe i musimy sobie na nie zasłużyć, czyli doznać jakiejś dolegliwości, która nas odstraszy od lekkomyślnego popadania w niewypłacalność. Ta dolegliwość nazywa się okresem wykonywania planu spłat. Bo część pierwsza upadłości – czyli poddanie się egzekucji i oddanie swojego majątku syndykowi w celu zaspokojenia wierzycieli – jest czymś naturalnym, czego dłużnik i tak nie uniknie. I nawet jeśli się na to nie zgodzi, to zamiast syndyka sprawę załatwi komornik.

■ **Nowe przepisy mają w pewnym sensie dłużników przed tym chronić. Nie będą musieli oddać np. mieszkania, jeśli mają je wspólne z małżonkiem...**

Będą musieli. I nie ma co liczyć, że coś się w tym zakresie zmieni, bo konstrukcja prawa upadłościowego musi być zachowana. W zasadniczej części polega ona na zastąpieniu egzekucji singularnej, komorniczej, egzekucją generalną, prowadzoną przez syndyka w toku postępowania upadłościowego. Zatem co do zasady majątek trzeba oddać. Dolegliwością jest plan spłat zadłużenia, który w Europie waha się od trzech do siedmiu lat. Polski ustawodawca rozpoczął od trzyletniego planu, ale teraz doszedł do wniosku, że

należy pozwolić szerszemu kręgowi konsumentów przejść przez procedurę upadłościową i jeśli doprowadzili do tej upadłości w sposób umyślny lub przez rażące niedbalstwo, to wtedy ten plan spłat, czyli okres karencji, wydłuża się do siedmiu lat. To jest istota obecnej nowelizacji, reszta to drobiazgi.

■ **Czyli każdy dłużnik, który zechce się oddłużyć, otrzyma zgodę sądu – co na to wierzyciele?**

Tak, i paradoksalnie to jest największa korzyść dla wierzycieli.

■ **Jak to?**

Wierzyciele od lat nie otrzymują z prowadzonej egzekucji singularnej żadnych znaczących kwot. Dla nich znaczenie ma więc przeprowadzona raz solidnie egzekucja z posiadanego przez dłużnika majątku. I syndyk jako ta osoba, która skupia cały ten majątek, jest w stanie znacząco ograniczyć koszty takiej egzekucji – bo jest tylko jeden komornik w jednym postępowaniu, a nie wielu w kilku. Wynagrodzenie syndyka w takim postępowaniu jest znacząco ograniczone, nieporównywalnie niższe od wynagrodzenia komornika. Dla wierzycieli oznacza to większy odzysk netto. Ogłoszenie upadłości przez dłużnika jest dla nich korzystne również ze względów podatkowych. Postępowanie upadłościowe, po wykonaniu planu spłat i umorzeniu reszty zobowiązań, umożliwia wierzycielowi potraktowanie niespłaconej części wierzytelności jako kosztu, dzięki czemu od razu odzyskuje podatki od kwot zainwestowanych w tę wierzytelność. W przypadku trzyletniego planu spłat będzie to mógł zrobić szybciej. Dlatego nie wykluczam, że niebawem wierzyciele profesjonalni będą się mocno zastanawiali, czy im się kalkuluje wpychać na siłę dłużnika w siedmioletni plan spłaty i czekać kolejne cztery lata z wpisaniem wierzytelności w koszty. Bo w większości przypadków ten plan i tak nie pozwala na spłatę całego długu. Najczęściej są to kwoty symboliczne, które zależą od tego, ile ktoś zarabia i ile jest w stanie przeznaczyć na spłatę długu po odjęciu kosztów utrzymania. Sądy w Polsce zwykle ustalają plan spłat na 500–1 tys. zł miesięcznie. Przez 36 miesięcy wierzyciele mogą więc odzyskać maksymalnie 36 tys. zł przy przeciętnym zadłużeniu w postępowaniu wynoszącym 300–400 tys. zł.

■ **Według komentatorów nowe przepisy zrównują osoby prowadzące działalność gospodarczą ze zwykłymi dłużnikami.**

To nie jest prawda. Jeśli się jest przedsiębiorcą i prowadzi jednoosobową działalność gospodarczą w chwili składania wniosku o ogłoszenie upadłości, to ta upadłość jest upadłością przedsiębiorcy i będzie się toczyła według ogólnych przepisów o upadłości przedsiębiorcy – zarówno w zakresie syndyka, rady wierzycieli, komisarza, stopnia skomplikowania i tego, że trzeba mieć majątek wystarczający na pokrycie kosztów takiego postępowania. Nowe przepisy zmieniają natomiast sytuację przedsiębiorcy po zakończeniu postępowania upadłościowego – w tym momencie ta osoba będzie mogła wystąpić o potraktowanie jej jak konsumenta, czyli o umorzenie reszty zobowiązań niezaspokojonych w toku postępowania upadłościowego.



Fot. Bogdan Bugdański

PIOTR ZIMMERMAN

radca prawny, starszy wspólnik w kancelarii Zimmerman i Wspólnicy sp. k. Wykłada prawo upadłościowe i naprawcze na studiach podyplomowych na Uniwersytecie Warszawskim, prowadzi szkolenia nt. prawa upadłościowego i naprawczego. Autor publikacji naukowych, w tym m.in. „Komentarza do prawa upadłościowego i naprawczego”, a także licznych artykułów prasowych na temat upadłości konsumenckiej. Jest absolwentem WPiA na Uniwersytecie Szczecińskim, ukończył aplikację sędziowską i przez blisko 10 lat orzekał w sądach rejonowym i okręgowym, gdzie prowadził liczne postępowania upadłościowe oraz pełnił funkcję sędziego komisarza.

■ **Stwierdził pan, że na nowelizacji zyskują wierzyciele, proszę więc powiedzieć, co zyskują dłużnicy.**

Dłużnicy zyskują na kilku płaszczyznach. Po pierwsze wchodzi w upadłość konsumencką w zasadzie dlatego, że złożyli wniosek, bo poza przestępcami upadłość konsumencka jest dla każdego. Sądy będą znacznie szybciej wydawać orzeczenia w tym przedmiocie, a w niedługim czasie powinny otwierać postępowania wręcz automatycznie, jeżeli z wniosku nie wynika, że mamy do czynienia z przestępstwem.

Po drugie kończy się problem przewlekłości postępowania. Co prawda nowe rozwiązanie nie dotyczy etapu ogłoszenia upadłości konsumenckiej, ale dla postępowania upadłościowego ustawodawca przewidział sześć miesięcy. Jeżeli będzie ono trwało dłużej, to ten okres zalicza się na poczet wykonywania planu spłat.

Dla zwykłych konsumentów fundamentalne znaczenie ma też zmiana struktury postępowania upadłościowego – znika sędzia komisarz i całą likwidację prowadzi syndyk, powoływany przez sąd upadłościowy z listy doradców restrukturyzacyjnych prowadzonej przez ministra sprawiedliwości. Nie ma rady wierzycieli – jest tylko syndyk, który przygotowuje projekt likwidacji, przedkłada go wierzycielom i sądowni. I jeżeli nikt się nie sprzeciwi, realizuje go.

■ **Wygląda na to, że nowe przepisy mogą skłonić wiele osób do ogłoszenia upadłości, np. frankowiczów.**

Zdecydowanie tak. Należy jednak pamiętać, że aby upaść, trzeba być niewypłacalnym. Jeśli więc mamy frankowicza, który popadł w kłopoty finansowe i nie stać go na spłacanie rat, to dla niego upadłość konsumencka jest idealnym sposobem na to, żeby pozbyć się tego składnika majątku, którym jest mieszkanie, za które będzie musiał więcej zapłacić niż jest ono warte. Lepiej więc jest się go pozbyć, oddać wierzycielom, odpracować trzy lata w ramach planu spłat, a potem odzyskać zdolność kredytową i kupić nowe mieszkanie.

■ **Czy spodziewa się pan lawiny wniosków o ogłoszenie upadłości?**

Spodziewam się dalszego stopniowego wzrostu, ale pod warunkiem że sądy nie potraktują tych nowych przepisów zbyt rygorystycznie. Tempo tego wzrostu będzie zależało od sposobu rozwiązania pierwszych wniosków, które trafią do sądów. Rynek na pewno będzie się im bacznie przyglądał i szybko rozwijał. Według szacunków przy obecnej liczbie zatrudnionych w Polsce powinniśmy mieć około 30 tys. upadłości rocznie – a my nie mamy nawet 10 tys. ■

Rozmawiał Bogdan Bugdański

POSTĘPOWANIA RESTRUKTURYZACYJNE POD LUPĄ USTAWODAWCY

Choć w 2020 r. prawo restrukturyzacyjne¹ nie doczeka się tak rewolucyjnych zmian jak prawo upadłościowe², to jednak po czterech latach funkcjonowania nowych przepisów ustawodawca dostrzegł braki wymagające korekty. Należy zaznaczyć, że sądowe postępowania restrukturyzacyjne cieszą się popularnością, w tym przede wszystkim przyspieszone postępowania układowe³.



TOMASZ ZWOLIŃSKI

radca prawny, counsel w warszawskim biurze kancelarii Dentons, specjalizuje się w transakcjach kredytowych oraz restrukturyzacyjnych

Fot. Sebastian Dąbrowski



KLAUDIA SZYMAŃSKA-RUTKOWSKA

radca prawny, senior associate w warszawskim biurze kancelarii Dentons, specjalizuje się w prawie bankowym, upadłościowym i restrukturyzacyjnym, finansowym i handlowym

Fot. Archiwum



Fot. Fotolia

W tym miejscu należy przestrzec, że niezależnie od dobrodziejstw prawa restrukturyzacyjnego firma mająca wierzycieli, którzy są bankami lub innymi instytucjami finansowymi, z tytułu umów kredytowych powinna w pierwszej kolejności podjąć z tymi wierzycielami próbę uzgodnienia pozasądowej restrukturyzacji umownej. Paradoksalnie restrukturyzacja taka może się okazać szybsza, często tańsza, zaś firma przechodząca taki proces w dużym stopniu nie traci swobody zarządzania, korzysta z porad doświadczonych specjalistów pracujących w instytucjach finansowych i unika negatywnej stygmatyzacji na rynku, związanej ze wszczęciem procedury sądowej. Zwłaszcza w tzw. spółkach specjalnego przeznaczenia (SPV), powoływanych dla realizacji jednego przedsięwzięcia, których najistotniejszymi wierzycielami zwykle są banki, otwieranie sądowej procedury restrukturyzacyjnej raczej mija się z jej celem,

ponieważ te same instytucje finansowe, którym (często bez uprzedniego informowania ich) odmówiono możliwości pozasądowego zrestrukturyzowania dłużnika, będą w postępowaniu sądowym proszone o zatwierdzenie układu.

KWALIFIKOWANY DORADCA RESTRUKTURYZACYJNY

Od 1 stycznia 2020 r. weszły w życie przepisy⁴ wprowadzające tytuł „kwalifikowany doradca restrukturyzacyjny”. Na ich podstawie w przypadku podmiotów spełniających ustawowe przesłanki sąd powoła do pełnienia funkcji nadzorczy sądowego lub zarządcy osobę posiadającą licencję z tytułem kwalifikowanego doradcy restrukturyzacyjnego. Ma to zastosowanie w przypadku największych spraw – kryterium są (o ile jest spełnione w co najmniej jednym z dwóch ostatnich lat obrotowych) średnioroczna liczba pracowników restrukturyzowanego przedsiębiorcy (250 lub więcej), jego roczny obrót netto (równowartość 50 mln euro lub więcej) lub suma aktywów bilansu przekraczająca równowartość 43 mln euro. Ponadto kwalifikowany doradca restrukturyzacyjny będzie wymagany w przypadku spółek o istotnym znaczeniu dla gospodarki państwa oraz przedsiębiorcy o szczególnym znaczeniu gospodarczo-obronnym⁵.

¹ Ustawa z 15 maja 2015 r., Dz.U. z 2019 r., poz. 243, ze zm., dalej jako pr. restr.

² Ustawa z 28 lutego 2003 r., Dz.U. z 2019 r., poz. 498, ze zm., dalej jako pr. up.

³ Dane Centralnego Ośrodka Informacji Gospodarczej – restrukturyzacja w ramach przyspieszonego postępowania układowego stanowi 67,31% wszystkich postępowań, https://www.coig.com.pl/2019-restrukturyzacje-firm_grudzien.php.

⁴ Ustawa z 4 kwietnia 2019 r. o zmianie ustawy o licencji doradcy restrukturyzacyjnego oraz niektórych innych ustaw, Dz.U. z 2019 r., poz. 912).

⁵ Zob. art. 38 ust. 1c. pr. restr.

NOWELIZACJA MARCOWA – BIEG PRZEDAWNNIENIA

Na mocy ustawy z 30 sierpnia 2019 r. o zmianie ustawy – Prawo upadłościowe oraz niektórych innych ustaw (dalej jako nowelizacja⁶) z dniem 24 marca 2020 r. weszły w życie m.in. przepisy zmieniające pr. restr. Nowelizacja w znacznej mierze dotyczy upadłości konsumenckiej oraz przygotowanej likwidacji (tzw. *pre-packu*).

W odniesieniu do postępowań restrukturyzacyjnych przepisy nowelizacji mają na celu ich usprawnienie i przyspieszenie w związku z usterkami, które ujawniły się w toku już ponad czteroletniego stosowania przepisów pr. restr.

Nowelizacja wprowadza zmiany w zakresie zawiadomień wierzycieli o terminach zgromadzenia wierzycieli oraz wysyłania zawiadomień o otwarciu postępowania restrukturyzacyjnego, poprzez obciążenie nadzorcę sądowego oraz zarządcy obowiązkami związanymi z przygotowaniem zgromadzenia wierzycieli⁷.

Ważną zmianą jest **wprowadzenie zawieszenia biegu przedawnienia w trakcie postępowania restrukturyzacyjnego**. Nowelizacja wprowadza do art. 259 pr. restr. nowy ust. 4 w następującym brzmieniu:

W odniesieniu do roszczeń, co do których jest niedopuszczalne wszczęcie postępowania egzekucyjnego oraz wykonanie postanowienia o zabezpieczeniu roszczenia lub zarządzenia zabezpieczenia roszczenia, z dniem otwarcia przyspieszonego postępowania układowego bieg przedawnienia roszczenia nie rozpoczyna się, a rozpoczęty ulega zawieszeniu przez czas trwania przyspieszonego postępowania układowego.

Przepis ten będzie miał zastosowanie do przyspieszonego postępowania układowego, postępowania układowego oraz postępowania sanacyjnego (w art. 278 ust. 3 pr. restr. mającym zastosowanie do postępowania układowego wprowadza się odwołanie do art. 259 ust. 4 pr. restr. oraz, w odniesieniu do postępowania sanacyjnego, nowelizacja wprowadza analogiczną zmianę do art. 312 poprzez dodanie nowego ust. 6)⁸.

Do proponowanej zmiany należy odnieść się z uznaniem, w szczególności w obliczu trendu przedłużania się czasu trwania postępowań restrukturyzacyjnych⁹.

Zgodnie z art. 123 par. 1 Kodeksu cywilnego¹⁰ bieg przedawnienia przerywa się:



Fot. Fotolia



W postępowaniu upadłościowym przerwanie biegu przedawnienia dokonuje się wraz ze zgłoszeniem wierzytelności, natomiast w postępowaniu restrukturyzacyjnym brak jest instytucji zgłoszenia wierzytelności przez wierzyciela.

- 1) przez każdą czynność przed sądem lub innym organem powołanym do rozpoznawania spraw lub egzekwowania roszczeń danego rodzaju albo przed sądem polubownym, przedsięwziętą bezpośrednio w celu dochodzenia lub ustalenia albo zaspokojenia lub zabezpieczenia roszczenia;
- 2) przez uznanie roszczenia przez osobę, przeciwko której roszczenie przysługuje;
- 3) przez wszczęcie mediacji.

Należy zgodzić się, że skoro w toku postępowań restrukturyzacyjnych wszczynanie postępowań sądowych w celu dochodzenia roszczeń jest dopuszczalne, to jego konsekwencją jest przerwanie biegu przedawnienia.

Z kolei w odniesieniu do pewnych roszczeń pr. restr. przewiduje określone zakazy egzekucji w art. 259 i 260 pr. restr. w odniesieniu do przyspieszonego postępowania układowego, w art. 278–279 w odniesieniu do postępowania układowego oraz w art. 312 w zakresie postępowania sanacyjnego. Ograniczenia obejmują zawieszenie postępowań egzekucyjnych, uchylenie zajęć w postępowaniu

⁶ Dz.U. z 2019 r., poz. 1802.

⁷ Zmiany w zakresie art. 105, 235 i art. 264 pr. restr., zob. art. 6 punkt 2), 4) oraz 6) nowelizacji.

⁸ W postępowaniu o zatwierdzenie układu zastosowanie znajdują przepisy ogólne. Zob. A. Jakubecki, [w:] A. Hrycaj, A. Jakubecki, A. Witosz (red.), *Prawo restrukturyzacyjne i upadłościowe. System Prawa Handlowego*, t. 6, wyd. 2, 2020, s. 372–373.

⁹ Por. Restrukturyzacje w Polsce. Raport roczny 2019, Zimmerman Filipiak Restrukturyzacja, <http://zimmermanfilipiak.pl/aktualnosci/prezentacje/raport-restrukturyzacje-w-polsce.-raport-za-iii-kwarta%C5%82-2019.html>.

¹⁰ Ustawa z 23 kwietnia 1964 r. – Kodeks cywilny (Dz.U. z 2019 r., poz. 1145, ze zm.).

egzekucyjnym lub zabezpieczającym, zakaz wszczynania egzekucji oraz wykonywania postanowień o zabezpieczeniu roszczenia lub zarządzenia zabezpieczenia roszczenia.

Zgodnie z regulacją Kodeksu cywilnego w razie przerwania przedawnienia przez czynność w postępowaniu przed sądem lub innym organem powołanym do rozpoznawania spraw lub egzekwowania roszczeń przedawnienie nie biegnie na nowo, dopóki postępowanie to nie zostanie zakończone¹¹.

W postępowaniu upadłościowym przerwanie biegu przedawnienia dokonuje się wraz ze zgłoszeniem wierzytelności, natomiast w postępowaniu restrukturyzacyjnym brak jest instytucji zgłoszenia wierzytelności przez wierzyciela.

Brak możliwości wszczęcia postępowania egzekucyjnego oznacza, że wierzyciel nie ma możliwości spowodowania przerwania biegu przedawnienia poprzez złożenie wniosku o wszczęcie egzekucji. Podobnie zakazanie wierzycielowi dochodzenia wykonania postanowienia o zabezpieczeniu roszczenia lub zarządzenia zabezpieczenia roszczenia uniemożliwia mu dokonanie czynności mających na celu przerwanie biegu przedawnienia.



Nowelizacja wprowadza zmiany w zakresie zawiadomień wierzycieli o terminach zgromadzenia wierzycieli oraz wysyłania zawiadomień o otwarciu postępowania restrukturyzacyjnego poprzez obciążenie nadzorca sądowego oraz zarządcy obowiązkami związanymi z przygotowaniem zgromadzenia wierzycieli.

W ocenie ustawodawcy w konsekwencji takiego stanu rzeczy należało wyraźnie określić, że **termin przedawnienia tych roszczeń nie biegnie w trakcie trwania postępowania restrukturyzacyjnego**.

Dokonując wskazanej zmiany, ustawodawca dążył do usunięcia rozbieżności w traktowaniu roszczeń dochodzonych w postępowaniu sądowym, a także w odniesieniu do których postępowanie egzekucyjne zostało wszczęte przed dniem otwarcia postępowania restrukturyzacyjnego, z roszczeniami, których dotyczą zakazy wszczynania egzekucji oraz wykonywania postanowień o zabezpieczeniu.

Zmianę wprowadzającą zawieszenie na czas trwania postępowania restrukturyzacyjnego terminu przedawnienia

¹¹ Art. 124 par. 2 Kodeksu cywilnego.



Fot. Fotolia

roszczeń objętymi zakazami egzekucyjnymi należy ocenić jako trafną.

Zmiany te należy rozpatrywać również w kontekście dodania do pr. up. nowego artykułu 240b, przewidującego, że zgłoszenie wierzytelności przerywa bieg terminu przedawnienia, zaś następnie termin przedawnienia biegnie na nowo od dnia następującego po dniu uprawomocnienia się postanowienia o zakończeniu albo umorzeniu postępowania upadłościowego. Dotychczas obowiązujące przepisy nie przewidywały bezpośrednio (poza przepisami Ordynacji podatkowej), aby ogłoszenie upadłości przerywało bieg terminu przedawnienia. Doprecyzowanie w nowym art. 240b pr. up. miało na celu uniknięcie wątpliwości prawnych w kontekście przerwania biegu przedawnienia w związku ze zmianą w art. 51 ust. 1 pkt 4 pr. up. w zakresie dokonywania zgłoszenia wierzytelności bezpośrednio syndykowi (nie sądowi).

Na koniec należy wskazać, że zgodnie z art. 9 ust. 2 nowelizacji w sprawach, w których przed dniem jej wejścia w życie wpłynął wniosek o otwarciu postępowania restrukturyzacyjnego albo wniosek o zatwierdzenie układu w postępowaniu o zatwierdzenie układu, stosuje się przepisy pr. restr. w brzmieniu nadanym nowelizacją.

NOWELIZACJA GRUDNIOWA – KRAJOWY REJSTR ZADŁUŻONYCH

1 grudnia 2020 r. wejdzie w życie kolejna zmiana do pr. restr., dostosowująca postępowania restrukturyzacyjne do mechaniki systemu teleinformatycznego Krajowego Rejestru Zadłużonych. W kontekście realiów czasu trwania postępowań restrukturyzacyjnych oraz fiaszka Centralnego Rejestru Restrukturyzacji i Upadłości ich informatyzacja i znaczące usprawnienie byłoby bardziej niż mile widziane. ■

Radcowie prawni

Z KOLEJNYMI UPRAWNIENIAMI

Od 27 lutego, wraz z wejściem w życie zmian w ustawie – Prawo własności przemysłowej, poszerzył się katalog spraw, w których radcowie prawni mogą świadczyć pomoc prawną – nabyli uprawnienia do występowania w roli pełnomocników w sprawach zgłoszeniowych, dotyczących wzorów przemysłowych i oznaczeń geograficznych.



**PIOTR
OLSZEWSKI**

radca prawny

Fot. OIRP w Warszawie

Do tej pory uprawnienia radców prawnych w postępowaniu przed Urzędem Patentowym ograniczały się do występowania w sprawach związanych z dokonywaniem i rozpatrywaniem zgłoszeń oraz utrzymywaniem ochrony znaków towarowych. 16 października 2019 r., po wielu miesiącach prac legislacyjnych, Sejm uchwalił ustawę o zmianie ustawy – Prawo własności przemysłowej, która rozszerza uprawnienia radców prawnych o występowanie w charakterze pełnomocnika strony w sprawach związanych z dokonywaniem i rozpatrywaniem zgłoszeń oraz utrzymywaniem ochrony wzorów przemysłowych i oznaczeń geograficznych. Dzięki nowelizacji takie same możliwości otrzymają adwokaci.

Nie zmieni się przy tym zakres umocowania rzeczników patentowych, którzy ciągle jako jedyni mogą się zajmować patentami, wzorami użytkowymi oraz topografią układów scalonych.

Warto zwrócić uwagę, że w znowelizowanych przepisach ustawodawca uwypuklił, że osoby niemające miejsca zamieszkania lub siedziby na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej (spoza Unii Europejskiej oraz państwa członkowskiego Europejskiego Obszaru Gospodarczego lub Konfederacji Szwajcarskiej) w sprawach przed Urzędem Patentowym mogą działać tylko za pośrednictwem rzecznika patentowego, adwokata lub radcy prawnego (w granicach ich umocowania). Oznacza to więcej pracy dla prawników, z których pomocy skorzystać muszą także podmioty.

Jak zwykle w toku procesu legislacyjnego w ważnych dla samorządu sprawach brał udział Ośrodek Badań Studiów i Legislacji Krajowej Rady Radców Prawnych.

Ośrodek przedstawił m.in. dwie opinie, postulując rozszerzenie uprawnień radców prawnych, a jego przedstawiciele uczestniczyli w posiedzeniach prac komisji sejmowych.

Kwestia poszerzenia kręgu profesjonalnych pełnomocników uprawnionych do występowania przed Urzędem Patentowym o radców prawnych i adwokatów jest rozważana w Polsce już od co najmniej kilkunastu lat. Przełomem był rok 2015, kiedy radcowie prawni i adwokaci otrzymali możliwość zajmowania się ochroną znaków towarowych. Nowe przepisy to kolejny krok w kierunku przywrócenia historycznie uzasadnionych regulacji dopuszczających radców prawnych i adwokatów do zastępstwa przed Urzędem Patentowym we wszystkich rodzajach spraw.

Odnosząc się do uwarunkowań historycznych, konieczne jest wskazanie, że adwokaci, a później także radcowie prawni, mieli pełne prawo do występowania w charakterze pełnomocników przed Urzędem Patentowym przez ponad 60 lat z dotychczasowej ponadstuletniej historii tego urzędu, to jest w latach 1918–1949 oraz 1962–1993. Nie jest to więc postulat wprowadzenia rozwiązania nowego, nieznanego polskiej kulturze prawnej, ale powrót do sytuacji historycznie dominującej.

I choć zrównanie uprawnień na tym etapie prac legislacyjnych okazało się niemożliwe, rozszerzenie tych uprawnień w sprawach związanych z dokonywaniem i rozpatrywaniem zgłoszeń oraz utrzymywaniem ochrony wzorów przemysłowych i oznaczeń geograficznych to ważny krok w kierunku powrotu do stanu prawnego sprzed lat – przekonują przedstawiciele OBSiL.

W powyższym kontekście nie można także zapomnieć, że przecież obecnie radcowie prawni i adwokaci mają pełne prawo do występowania (na równi z rzecznikami patentowymi) we wszystkich typach spraw rozpatrywanych przez Urząd Patentowy, z patentowymi włącznie, w toku postępowań spornych, a także we wszelkich sprawach dotyczących własności przemysłowej przed sądami administracyjnymi, sądami powszechnymi i Sądem Najwyższym. ■

PRZEDSIĘBIORCA CHRONIONY jak konsument

Wraz ze zmianą niektórych ustaw w celu ograniczenia obciążeń regulacyjnych¹ 1 czerwca 2020 r. wchodzi w życie zasadnicze zmiany dla osób fizycznych prowadzących działalność gospodarczą, zarejestrowanych w Centralnej Ewidencji i Informacji o Działalności Gospodarczej (dalej: CEIDG).



PRZEMYSŁAW KOSIŃSKI

radca prawny, autor publikacji z zakresu prawa cywilnego i postępowania cywilnego
Fot. Jacek Kutyba

Od tego dnia w zakresie zawierania z innymi przedsiębiorcami umów związanych bezpośrednio z prowadzoną przez osoby fizyczne działalnością gospodarczą, lecz wykraczających poza ich branżę lub specjalizację, zostaną one objęte ochroną niemalże taką samą jak konsumenci². Ochrona ta będzie przejawiała się w trzech głównych obszarach, tj. w zakresie rękojmi za wady, prawa odstąpienia od umowy zawartej na odległość lub poza lokalem przedsiębiorstwa oraz w zakresie stosowania klauzul abuzywnych.

JAK PROFESJONALISTA Z „PROFESJONALISTĄ”

W aktualnym stanie prawnym osoba fizyczna prowadząca działalność gospodarczą, zawierając umowę z innym przedsiębiorcą – profesjonalistą, jest traktowana jak podmiot profesjonalny nawet wtedy, gdy umowa ta nie jest bezpośrednio związana z wykonywanymi czynnościami zawodowymi. Dla przykładu radca prawny prowadzący kancelarię w formie jednoosobowej działalności gospodarczej, kiedy zamawiałby meble przez internet na wyposażenie swojej kancelarii, nie mógłby od takiej umowy odstąpić. Zamawiając jednocześnie te same meble do swojego domu, również przez internet i od tego samego stolarza, tenże radca prawny mógłby w terminie 14 dni odstąpić od tej umowy bez podawania przyczyny i bez ponoszenia kosztów, zgodnie z prawem odstąpienia od umowy przysługującym



Fot. Freepik

mu na mocy art. 27 i nast. ustawy o prawach konsumenta (u.p.k.)³. Ponadto w przypadku, w którym meble kupione do domu okazałyby się wadliwe, korzystałby on ze wszystkich dobrodziejstw przepisów o rękojmi za wady, przewidzianych dla niego jako konsumenta.

Jak więc widać, czynnikiem decydującym o tym, jaki katalog uprawnień przysługuje kupującemu, zależy w praktyce od tego, pod jaki adres trafią zamówione meble – czy będzie to kancelaria, czy też dom. Innymi słowy wystawienie przez stolarza faktury za meble „na kancelarię” jest w świetle obowiązujących przepisów równoznaczne z uznaniem, że dokonano tego w ramach obrotu z udziałem dwóch podmiotów profesjonalnych (albowiem według projektodawcy każda czynność prawna potwierdzona fakturą wystawioną na przedsiębiorcę jest uznawana za czynność bezpośrednio związaną z jego działalnością gospodarczą lub zawodową)⁴. W konsekwencji dochodzimy do wniosku, że w przypadku mebli kupionych do kancelarii radca prawny powinien wykazywać się wiedzą i doświadczeniem w zakresie przedmiotu zakupu na porównywalnym poziomie co sprzedający je stolarz, a co za tym idzie m.in. niezwłocznie zawiadomić sprzedawcę o wadzie po jej stwierdzeniu. Nie mógłby wówczas żądać nowych mebli w zamian za wadliwe lub też wprost usunięcia wady. Natomiast w przypadku tych

¹ Ustawa z 31 lipca 2019 r. o zmianie niektórych ustaw w celu ograniczenia obciążeń regulacyjnych (Dz.U. z 2019 r., poz. 1495 z 8 sierpnia 2019 r.) – dalej jako: nowelizacja.
² Por. uzasadnienie do nowelizacji s. 3 *in principio* – źródło: <http://www.sejm.gov.pl/Sejm8.nsf/druk.xsp?nr=3622> (data ostatniego wejścia na stronę 7 marca 2020 r.).

³ Ustawa z 30 maja 2014 r. o prawach konsumenta (Dz.U. z 2020 r., poz. 287, t.j. z 21 lutego 2020 r.).

⁴ Por. uzasadnienie do nowelizacji s. 3 *in fine* – *op. cit.*

samych mebli stojących w domu i kupionych „na paragon” miałyby całe dwa lata na skorzystanie ze swoich rozbudowanych uprawnień z rękojmi, przy czym przez pierwszy rok dodatkowo korzystałyby z domniemania prawnego, że wada mebli istniała w chwili ich wydania.

RADCA PRAWNY, NIE STOLARZ

Powyższe wnioski są prawidłowe jeszcze przez niecałe trzy miesiące, ponieważ na szczęście ustawodawca dostrzegł w takiej sytuacji problem i na mocy opisywanej nowelizacji postanowił go rozwiązać. W nowym stanie prawnym, o ile tylko ww. radca prawny nie będzie zajmował się również zawodowo stolarką w ramach tej samej działalności gospodarczej zarejestrowanej w CEIDG, będzie on korzystał z rozszerzonej ochrony prawnej w obydwu przypadkach, tj. zarówno kupując przykładowe biurko do kancelarii, jak i do domu.



Nowelizacja rozszerza ochronę przedsiębiorców z CEIDG o możliwość skorzystania z przepisów art. 385(1) k.c. – art. 385(3) k.c. dotyczących obrony konsumentów przed niedozwolonymi postanowieniami umownymi.

Wchodzące w życie 1 czerwca 2020 r. nowe przepisy Kodeksu cywilnego (art. 385(5) k.c., art. 556(4) k.c., art. 556(5) k.c. oraz art. 576(5) k.c.) oraz nowy art. 38a u.p.k. mają wspólny mianownik w postaci ich stosowania do „osoby fizycznej zawierającej umowę bezpośrednio związaną z jej działalnością gospodarczą, gdy z treści tej umowy wynika, że nie posiada ona dla niej charakteru zawodowego, wynikającego w szczególności z przedmiotu wykonywanej przez nią działalności gospodarczej, udostępnionego na podstawie przepisów o Centralnej Ewidencji i Informacji o Działalności Gospodarczej”. Ustawodawca użył zatem wyrażenia „charakter zawodowy”, który jest elementem języka prawnego i występuje w Kodeksie cywilnym w art. 355 par. 2 k.c. jako miernik należytej staranności przyjmowany dla przedsiębiorcy – dłużnika, jak również odwołał się do CEIDG jako powszechnie dostępnego źródła wiedzy o przedsiębiorcach, z którego każdy może wyczytać, co mieści się w charakterze zawodowym działalności gospodarczej prowadzonej przez danego przedsiębiorcę. Warto w tym miejscu zauważyć, że poza ww. ograniczeniem świeżo rozszerzanej ochrony prawnej dla przedsiębiorców z CEIDG w założeniu ustawodawcy nie będą oni jednak

objęci ochroną instytucjonalną przewidzianą dla konsumentów, sprawowaną przez Prezesa Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów oraz rzeczników powiatowych⁵.

OŚWIADCZENIE O ŻĄDANIU USŁUGI

Na przykładzie jednoosobowej kancelarii radcy prawnego można też dobrze zilustrować kolejne konsekwencje wprowadzanych zmian. Porada prawna udzielona dzisiaj przez takiego radcę prawnego poza jego kancelarią na rzecz przedsiębiorcy – osoby fizycznej prowadzącej działalność gospodarczą, zarejestrowaną w CEIDG co do zasady nie skutkuje po stronie klienta żadnym specjalnym uprawnieniem do odstąpienia od umowy z radcą prawnym, który tej porady udzieli. Natomiast udzielając takiej samej porady prawnej 1 czerwca 2020 r., radca prawny, który nie zadba o uzyskanie od swojego biznesowego klienta oświadczenia zawierającego wyraźne żądanie wykonania usługi (tj. udzielenia porady prawnej w tym przypadku) przed upływem terminu do odstąpienia od umowy łączącej ww. strony (w przedmiocie udzielenia tej konkretnej porady), może spotkać się z oświadczeniem swojego klienta o odstąpieniu od umowy z nim i brakiem zapłaty za udzieloną poradę prawną. Należy również konsekwentnie dodać, że tenże radca prawny, będąc u swojego klienta – przedsiębiorcy z CEIDG, powinien również zadbać o to, aby zgodnie z art. 12 u.p.k. poinformować go w sposób jasny i zrozumiały o łącznie 21 rzeczach, o których mówi ww. norma prawna, w tym w szczególności o sposobie i terminie wykonania prawa odstąpienia od umowy na podstawie art. 27 u.p.k., a także wzorze formularza odstąpienia od umowy. Jeśli bowiem tego nie zrobi, to w myśl art. 29 u.p.k. jego klientowi będzie przysługiwało prawo do odstąpienia od umowy przez okres 12 miesięcy od dnia zawarcia umowy pomiędzy stronami.

Wreszcie nowelizacja rozszerza ochronę przedsiębiorców z CEIDG o możliwość skorzystania z przepisów art. 385(1) k.c. – art. 385(3) k.c. dotyczących obrony konsumentów przed niedozwolonymi postanowieniami umownymi. Nowelizacja przesądza także jednoznacznie, że jej przepisów w opisywanym tutaj zakresie nie stosuje się do umów zawartych przed 1 czerwca 2020 r.

Z pewnością opisywana nowelizacja daje solidne uzasadnienie do audytu wzorców umownych, którymi posługują się klienci kancelarii. Ma to na celu dopasowanie do nowych realiów, a przynajmniej poinformowanie obsługiwanych przez radców prawnych przedsiębiorców z CEIDG z jednej strony o nowych uprawnieniach, z których będą mogli skorzystać, a z drugiej strony o konieczności rozszerzenia przywilejów, którymi dziś cieszą się wyłącznie kupujący od nich konsumenci, także na podobnych do nich przedsiębiorców wpisanych do CEIDG. ■

⁵ Por. uzasadnienie do nowelizacji s. 4 – op. cit.

Samorządy prawnicze wzywają do przywrócenia NIEZALEŻNOŚCI SĄDOWNICTWA

Prezes Krajowej Rady Radców Prawnych Maciej Bobrowicz w dniach 20–22 lutego w Wiedniu wziął udział w 48. konferencji przewodniczących europejskich samorządów prawniczych. Przyjęto na niej ważną również dla polskich radców prawnych deklarację.



**GRZEGORZ
FURGAŁ**

Centrum Prasowe KRRP
Fot. Archiwum G. Furgała



Fot. Grzegorz Furgał

Od lewej: Prezes NRA adw. Jacek Trela i Prezes KRRP r. pr. Maciej Bobrowicz

W konferencji uczestniczyli także r. pr. Piotr Bober, członek KRRP, oraz r. pr. Maria Ślązak, członek Komisji Zagranicznej KRRP i KRRP. Naczelną Radę Adwokacką reprezentowali jej prezes adw. Jacek Trela oraz prof. Piotr Kardas.

W spotkaniu wzięli udział m.in. przedstawiciele samorządów prawniczych z Azerbejdżanu, Belgii, Chorwacji, Cypru, Czech, Danii, Anglii, Estonii, Finlandii, Francji, Niemiec, Bułgarii, Irlandii, Litwy, Polski, Portugalii, Austrii, ze Szkocji, z Serbii, ze Słowacji, Słowenii, z Hiszpanii, ze Szwajcarii, z Holandii, Turcji, Ukrainy. CCBE reprezentowała delegacja z Ranko Pelicariem, szefem CCBE, AEA-EAL było reprezentowane przez Marię Ślązak oraz Monique Stengel. W konferencji wzięli udział również przedstawiciele Association Internationale des Jeunes Avocats – AIJA, European Law Students Association – ELSA, Federation des Barreaux – FBE (z prezydentem Silvią Gimenezem-Salinasem na czele), IBA z prezydentem Horacio Bernardesem-Neto na czele, UIA – Union Internationale des Avocats – UIA (z prezydentem Jerome`em C. Rothem).

Tematem tegorocznej konferencji były praworządność, demokracja oraz niezależność zawodów prawniczych.

– Słowo wolność ma wyjątkową wartość dla Polaków. Oznacza wolny kraj, wolnych ludzi. Pokazaliśmy to nie raz. O tę wolność walczyły pokolenia moich rodaków. Kiedy po raz pierwszy przyjechałem do Wiednia z komunistycznej wówczas Polski, był rok 1981. I tu wtedy, w Wiedniu, odnalazłem powiew wolności. (...) Kiedy po raz drugi byłem w Wiedniu, był rok 2004 – stawaliśmy się członkiem Unii Europejskiej, wchodziliśmy do rodziny krajów demokratycznych. W ciągu kilku lat zmieniliśmy swój kraj w demokratyczne, praworządne państwo. Niedawno tysiące

z nas poszły w milczącym marszu protestu. Nigdy, naprawdę nigdy nie przypuszczałem, że będę zmuszony to zrobić – powiedział podczas swojego wystąpienia Prezes KRRP Maciej Bobrowicz. – Dziś w wielu krajach Europy podważane są zasady demokracji. Populizm oraz skrajne poglądy zyskują nieoczekiwane poparcie. Obrona wolności staje się problemem w wielu krajach. Jednakże my, prawnicy, bez względu na konsekwencje, które mogą nas spotkać, mamy obowiązek bronić zasad praworządności. Bronić wolności i demokracji. Bo wolność łatwo się traci i niezwykle trudno odzyskuje. (...) Wszyscy razem, niezależnie od poglądów politycznych, musimy odbudować nasze instytucje demokratyczne. Przyszłość należy do nas, ale tylko wówczas, jeżeli będziemy dbać o demokrację – dodał Prezes KRRP.

Podczas drugiego dnia obrad przedstawiciele samorządów prawniczych przyjęli deklarację, w której wzywają instytucje europejskie i władze krajowe do pełnego wykorzystania dostępnych narzędzi w celu ochrony i przywrócenia niezależności sądownictwa i wymiaru sprawiedliwości w Europie.

W deklaracji podkreślono, że środowisko prawnicze nie będzie milczało, nadal będzie się wzajemnie wspierać i pozostanie zjednoczone w obliczu obecnych wyzwań populizmu i naruszeń praworządności. Sygnatariusze wyrażają pełne poparcie dla członków polskich zawodów prawniczych, wobec których skierowano represyjne środki dyscyplinarne. Deklaracja wzywa również do udziału w Marszu Tóg Europejskich, którego celem jest wyrażenie w sercu Europy poparcia dla praworządności, rozdziału władzy, niezależnego sądownictwa i praw podstawowych. O terminie marszu poinformujemy niebawem. ■

WYROK TSUE W SPRAWACH POŁĄCZONYCH C-515/17 P I C561/17 P UNIWERSYTET WROCŁAWSKI I POLSKA/AGENCJA WYKONAWCZA DS. BADAŃ NAUKOWYCH (REA)

Trybunał przyznał rację KIRP

Po odbytej 11 czerwca 2019 r. rozprawie, w której wzięli udział pełnomocnicy Krajowej Izby Radców Prawnych, oraz wydanej 24 września 2019 r. opinii rzecznika generalnego Wielka Izba Trybunału Sprawiedliwości UE w Luksemburgu wydała 4 lutego ważny wyrok dla radców prawnych i adwokatów występujących przed sądami unijnymi.

Uchylając zaskarżone przez rząd RP (reprezentowany przez pełnomocnika z MSZ), wspierany przez Krajową Izbę Radców Prawnych oraz Uniwersytet Wrocławski, postanowienie sądu UE z 13 czerwca 2017 r. odrzucające jako niedopuszczalną skargę złożoną przez radcę prawnego, który obok świadczenia pomocy prawnej w ramach kancelarii prowadził również działalność dydaktyczną dla studentów uniwersytetu, Wielka Izba Trybunału Sprawiedliwości UE wyjaśniła, że głównym zadaniem reprezentującego stronę adwokata lub radcy prawnego jest jak najlepsza ochrona i obrona interesów klienta, z zachowaniem pełnej niezależności i z poszanowaniem prawa oraz zasad wykonywania zawodu i etyki.

Trybunał przypomniał m.in., że pojęcie niezależności adwokata lub radcy prawnego w szczególnym kontekście art. 19 Statutu TSUE zostało określone nie tylko w sposób negatywny (tzn. poprzez brak stosunku pracy), lecz także w sposób pozytywny (tzn. poprzez odniesienie do dyscypliny zawodowej). W tym kontekście spoczywający na adwokacie

lub radcy prawnym obowiązek zachowania niezależności jest rozumiany nie jako brak jakichkolwiek powiązań z klientem, ale jako brak powiązań, które w oczywisty sposób ograniczają zdolność takiego prawnika do wypełniania zadań w zakresie obrony klienta w najlepszym interesie tego ostatniego.

Krajowa Izba Radców Prawnych przedstawiła swoje stanowisko zarówno podczas fazy pisemnej postępowania, jak i podczas rozprawy, popierając stanowisko RP o braku negatywnego wpływu zawartej umowy cywilnoprawnej zarówno na niezależność pełnomocnika procesowego, jak i na „interes wymiaru sprawiedliwości”. – W wyroku z 4 lutego Trybunał w jasnym i precyzyjnym wywodzie odniósł się do wymogu zapewnienia niezależności pełnomocników procesowych od ich mocodawców, wyjaśniając narastające od kilku lat wątpliwości. Jest to zatem sprawa o dużym znaczeniu nie tylko dla przedstawicieli obu zawodów prawniczych w Polsce i ich klientów, ale także dla wszystkich adwokatów w Unii Europejskiej, którzy otrzymali jasne wskazówki, jak powinny wyglądać ich relacje z klientami, jeśli chcą spełniać wymóg niezależności, niezbędny do występowania przed sądami unijnymi w charakterze pełnomocnika procesowego tych podmiotów – mówi Michał Korwek, Wiceprezes KRRP. ■

Redakcja

Europejskie Stowarzyszenie Prawników zaprasza na konferencje i seminaria

Twinning dla Prawników i trzecie Seminarium Eksperckie w Bernie. AEA-EAL zaprasza do udziału w tegorocznych wydarzeniach.

Europejskie Stowarzyszenie Prawników (AEA-EAL) z siedzibą w Brukseli zaprasza radców prawnych i aplikantów radcowskich do udziału w tegorocznych wydarzeniach.

W ubiegłych latach stowarzyszenie zorganizowało lub współorganizowało konferencje i seminaria w Atłatach, Barcelonie, Berlinie, Bernie, Brukseli, Edynburgu, Gdańsku, Kiszyniowie, Krakowie, Lyonie, Łodzi, Olsztynie, Padwie, Paryżu, Poznaniu, Szczecinie, Tbilisi, Warszawie i Wenecji.

Celem Twinningu Prawników, zaplanowanego w dniach 10-13 września w Odessie, jest rozwijanie wzajemnych kontaktów izb adwokackich i radcowskich oraz indywidualnych prawników w mniej formalnej atmosferze. Nasi koledzy z Odessy będą gośćmi uczestników Twinningu w swoich domach, planowane są zarówno aktywności naukowe w formie seminarium, jak i wiele wydarzeń networkingowych oraz turystycznych.

Po raz trzeci zapraszamy do udziału w Seminarium Eksperckim, podczas którego wysokiej klasy specjaliści, reprezentanci rządów i ambasadorzy rozważają problematykę dostępu do Jednolitego Rynku Unii Europejskiej dla krajów



Fot. AdobeStock

i przedsiębiorstw spoza UE. Wydarzenie to będzie miało miejsce w Bernie 29 października.

Zachęcamy do śledzenia naszej strony www.aea-eal.eu oraz Facebooka: www.facebook.com/europeanassociationoflawyers. ■

r. pr. Aleksandra Siewicka-Marszałek
członek Komisji Zagranicznej KRRP

CZAS TO... PIENIĄDZ

Rozmowa z dr. hab. **MARCINEM ASŁANOWICZEM**, radcą prawnym, nowym prezesem Sądu Arbitrażowego przy Konfederacji Lewiatan.

■ Gratulujemy wyboru. Niech pan powie: dlaczego arbitraż?

Przede wszystkim dlatego, że ma te zalety, których nie ma sądownictwo powszechne. Jest znacznie szybszy, a dziś – wiadomo – czas to pieniądz. Możliwość rozstrzygnięcia sporu w ciągu kilku miesięcy, czy około roku w najbardziej skomplikowanych sprawach, dla każdego przedsiębiorcy jest interesująca. Zwłaszcza że obecne działania władzy wykonawczej i ustawodawczej dotyczące sądownictwa powszechnego pogłębiają jego niewydolność. Jeśli plany obecnego ministra sprawiedliwości się powiodą i w najbliższym czasie nastąpi likwidacja sądów apelacyjnych, grozi nam – moim zdaniem – całkowita zapaść wymiaru sprawiedliwości. I małym pocieszeniem jest konstatacja, iż zawsze może być gorzej.

■ Liczą się więc czas i...

Fachowość arbitrów. Strony postępowania mogą powoływać arbitrów fachowców w dziedzinie, której dotyczy spór. Praktyków, którzy znają się na prawie budowlanym, kontraktowym czy ubezpieczeniowym. Dziś, gdy „produkcja” prawa z każdym rokiem rośnie, nie ma możliwości, by sędzia sądu powszechnego był superfachowcem we wszystkich dziedzinach prawa i gospodarki. Arbitrzy taką rękojmnię dają. Jest jeszcze trzeci powód, by postawić na arbitraż...

■ Jaki?

Zapewnia poufność postępowania. Niekiedy strony wolałyby, aby nie było powszechnie wiadomo, że prowadzą jakiś spór. W arbitrażu nie ma wokandy, nikt postronny nie wie, że strony są zaangażowane w postępowanie arbitrażowe. Jest to szczególnie ważne, jak pokazuje praktyka, w przypadku dużych spółek spierających się o duże kwoty. Bo arbitraż lubią duże pieniądze, choć coraz częściej podmioty średniej wielkości, a nawet całkiem małe, także na niego się decydują. Rozstrzygająca jest funkcja czasu: dla małego podmiotu perspektywa dochodzenia roszczeń w sądzie powszechnym przez kilka lat może być równoznaczna z upadłością.

■ Czas, jaki daje sobie arbitraż na rozstrzygnięcie sporu w Sądzie Arbitrażowym przy Lewiatanie, wynosi...

W regulaminie jest zapis, iż spór powinien być rozstrzygnięty w ciągu sześciu miesięcy. Może czasem trwać dłużej – jeśli jest taka potrzeba, ale często trwa krócej: nawet tylko dwa, trzy miesiące.

■ Czy wobec zapaści sądownictwa powszechnego pojawiło się więcej spraw w arbitrażu?

Powiedziałbym, że jeszcze nie. Obecny stan sądownictwa powszechnego nie przekłada się jeszcze bezpośrednio na wzrost spraw w arbitrażu. Chcę to zmienić.

■ Dlaczego przedsiębiorcy nie wybierają sądów arbitrażowych? Niektórzy, nie chcąc powiedzieć, że „życzliwi”, twierdzą, iż przeszkodą w rozwoju arbitrażu są jego koszty. Prawda czy fałsz?

Policzmy więc. Zwłaszcza że nie brakuje opinii, iż arbitraż jest tańszy od sądów powszechnych.

■ Tańszy? Na stronie waszego sądu jest kalkulator, ile trzeba zapłacić za postawienie sprawy przed sądem arbitrażowym. Przy sporze np. o 150 tys. zł jest to grubo ponad 10 tys. zł. W sądzie powszechnym byłoby to 5%. A więc mniej...

Na początku postępowania trzeba wnieść nieco większą opłatę niż w sądzie powszechnym – to prawda. Ale później jest już taniej. Bo spróbujmy przeliczyć czas na pieniądze. Czy prowadzenie sporu przez trzy czy cztery miesiące jest tańsze czy droższe od sprawy wchodzącej na wokandę przez cztery lata?

■ Ale arbitraż tu i teraz też wymaga popularyzacji. Sam pan powiedział, że mimo zapaści sądów powszechnych chętnych do arbitrażu przybywa powoli. Co zrobić, aby przedsiębiorcy uznali, że warto?

Promocję arbitrażu trzeba rozpatrywać na kilku płaszczyznach. Jedną z nich jest konkurs dla aplikantów radcowskich i adwokackich, który popularyzuje ideę arbitrażu, a w szczególności arbitrażu prowadzonego przez sąd przy Konfederacji Lewiatan. Drugi poziom to konieczność dotarcia do praktykujących prawników i zachęcenie ich, aby chcieli przyjmować w umowach zapis, iż ewentualny spór zostanie rozstrzygnięty w arbitrażu. To jest moim zdaniem

absolutnie kluczowa kwestia. Mam już agendę spotkań na najbliższe trzy lata z kancelariami, prawnikami, aby przekonywać do takiego zapisu w umowach. Będziemy się o to starali razem z wiceprezesami oraz członkami Komitetu Arbitrażowego.

■ Sąd sądem, ale przedsiębiorcy też muszą być przekonani do arbitrażu.

Oczywiście. To kolejne istotne zadanie przed nami: przekonanie przedsiębiorców, że warto iść do arbitrażu, by w umowach pojawiał się taki właśnie zapis. Generalnie jednym z celów mojej kadencji będzie szerokie wyjście informacyjne do uczestników arbitrażu. Chcę otwarcie informować



Fot. Archiwum M. Asłanowicza

MARCIN ASŁANOWICZ

jest partnerem i szefem praktyki rozwiązywania sporów kancelarii Schoenherr w Polsce. Od 2014 r. wpisany na listę arbitrów Sądu Polubownego przy Związku Banków Polskich. Wielokrotnie powoływany na arbitra (w tym arbitra przewodniczącego oraz arbitra jedynego) w postępowaniach przed stałymi sądami arbitrażowymi oraz sądami arbitrażowymi ad hoc – zarówno w Polsce, jak i za granicą. Specjalizuje się w prawie cywilnym, handlowym i spółek. Jest autorem licznych publikacji z zakresu postępowania cywilnego, postępowania arbitrażowego oraz prawa cywilnego i handlowego. Od 2002 r. wpisany na listę radców prawnych.

o tym, co się dzieje w sądzie, o planowanych zmianach i regulaminach. Musimy się częściej spotykać, dyskutować, informować. Uważam, że każdy arbiter wpisany na listę rekomendowanych arbitrów, a także każdy członek Komitetu Arbitrażowego, powinien zastanowić się, co musi zrobić dla popularyzacji idei arbitrażu i naszego sądu. Nie chodzi o to, aby „tkwić” na liście arbitrów, ale aktywnie działać. Aby uczestnicy arbitrażu i przedsiębiorcy wiedzieli, jakie są kryteria wyboru przy nominacjach zastępczych. Myślę też, że trzeba będzie znacznie częściej publikować całkowicie zanonimizowane wyroki, by w ten sposób, zachowując komfort stron odnoszący się do zachowania poufności postępowania, jednocześnie starać się budować jednolitą linię orzeczniczą, znaną wszystkim uczestnikom arbitrażu.

■ Sąd Arbitrażowy przy Konfederacji Lewiatan jest jednym z kilku sądów arbitrażowych w naszym kraju. Potrzeba nowych?

Uważam, że w Polsce jest zbyt wiele sądów arbitrażowych. W ostatnich kilkudziesięciu latach była tendencja, by takie sądy tworzyć w ośrodkach akademickich, biznesowych czy branżowych.

■ Kwestia prestiżu?

Trudno powiedzieć. W większości krajów jest najczęściej jeden, co najwyżej są dwa sądy arbitrażowe. Ewentualnie dochodzą sądy branżowe, jak np. sądy producentów bawełny czy olejów jadalnych. W Niemczech jest jeden znaczący sąd arbitrażowy (DIS), podobnie w Szwecji (SCC), Austrii (VIAC), Anglii (LCIA). My mamy tych sądów znacząco więcej.

■ To źle?

Skoro są, to można je wykorzystać, aby silniej i skuteczniej popularyzować ideę arbitrażu. W moich planach jest współpraca m.in. z Sądem Arbitrażowym przy Krajowej Izbie Gospodarczej.

■ Jak dużo spraw jest rozstrzyganych w sądach arbitrażowych? I jak wypadamy pod tym względem w stosunku do innych krajów?

Liczba spraw w polskich i zagranicznych sądach arbitrażowych jest porównywalna. W sądach przy Lewiatanie i KIG-u jest obecnie rocznie łącznie 250–300 spraw. W Niemczech ok. 200–300, w Szwecji 300–350, w Austrii tylko 50. Różnica polega raczej na wartości przedmiotu sporu. W naszych sądach spór o kilkadziesiąt milionów euro to już „gruba sprawa”. Za granicą mamy sprawy o setki milionów, nawet miliardy euro. Jak więc widać, warto się starać, by największe spory gospodarcze w naszym kraju znajdowały swoje rozstrzygnięcie w sądach arbitrażowych. ■

Rozmawiał Krzysztof Mering

PRZEGLĄD ORZECZNICTWA NACZELNEGO SĄDU ADMINISTRACYJNEGO

Prezentujemy najciekawsze wyroki NSA z tego roku, dotyczące spraw podatkowych.



**WIESŁAWA
MOCZYDŁOWSKA**
redaktor, wykładowca,
specjalistka od rachunkowości
i podatków
Fot. Archiwum W. Moczydłowskiej

SPIENIĘŻENIE UDZIAŁU WE WSPÓŁWŁASNOŚCI NIERUCHOMOŚCI BEZ PIT

Otrzymana przez podatniczkę spłata z tytułu zniesienia współwłasności nieruchomości otrzymanej w darowiźnie, nieprzekraczająca wartości udziału, nie jest opodatkowana podatkiem dochodowym, bo podatnik nie ma z tego tytułu żadnego przysporzenia majątkowego – wyrok Naczelnego Sądu Administracyjnego z 3 marca 2020 r., II FSK 1557/18.

NSA oddalił skargę kasacyjną organów skarbowych od wyroku WSA w Gliwicach z 22 lutego 2018 r., I SA/Gl 986/17. NSA przychylił się do argumentów podatniczki i WSA.

Podatniczka nabyła w drodze darowizny od matki udział w nieruchomości wynoszący 1/2 w 2014 r. (w pozostałej części nieruchomości była współwłasnością jej brata, a potem jego żony). Następnie zbyła 1/2 części nieruchomości w drodze zniesienia współwłasności nieruchomości na podstawie ugody sądowej w 2015 r., w wyniku której otrzymała spłatę.

Podatniczka zapytała fiskusa: czy jest ona zobowiązana do zapłaty podatku dochodowego z tytułu odpłatnego zbycia, ze względu na zniesienie współwłasności przed upływem pięciu lat od nabycia udziału 1/2 w tej nieruchomości, skoro miała ona otrzymać spłatę równą wartości swojego udziału.

Otrzymana przez podatniczkę spłata z tytułu zniesienia współwłasności nieruchomości otrzymanej w darowiźnie, nieprzekraczająca wartości udziału, nie jest opodatkowana podatkiem dochodowym, bo podatnik nie ma z tego tytułu żadnego przysporzenia majątkowego – stwierdził NSA. Podzielił argumenty WSA w Gliwicach. NSA stwierdził, że przy zniesieniu współwłasności do wartości otrzymanej w darowiźnie nie ma przysporzenia majątkowego, nie ma więc przychodu, a co za tym idzie nie ma też podatku.

FISKUS MUSI RZETELNIE ODNIEŚĆ SIĘ DO WSZYSTKICH ARGUMENTÓW PODATNIKA

Obowiązkiem organu wydającego interpretację jest odniesienie się do wszelkich kwestii o istotnym znaczeniu i przedstawienie uzasadnienia swojego stanowiska w sposób wyczerpujący i przekonujący. Uzasadnienie powinno zawierać nie tylko przytoczenie przepisów, lecz także wyjaśnienie ich znaczenia w kontekście danego stanu faktycznego – wyrok Naczelnego Sądu Administracyjnego z 9 stycznia 2020 r., II FSK 160/18.

NSA oddalił skargę kasacyjną organów skarbowych od wyroku WSA we Wrocławiu z 28 września 2017 r., I SA/Wr 531/17, w którym sąd uchylił zaskarżoną przez podatnika interpretację.



Fot. Fofolia

NSA wskazał, że na organie wydającym interpretację indywidualną spoczywa obowiązek dokonania wyczerpującej oceny stanowiska wnioskodawcy tak, aby wynikało z niej, że organ ocenił wszystkie istotne dla sprawy elementy stanu faktycznego oraz argumenty wnioskodawcy. Dopuszczalne jest pominięcie przez organ takich elementów stanu faktycznego oraz argumentów wnioskodawcy, które nie są istotne dla sprawy.

Interpretacja powinna zawierać ocenę stanowiska wnioskodawcy wraz z uzasadnieniem prawnym tej oceny. Nie może ono polegać jedynie na wyjaśnieniu przepisów prawnych, które podatnik wskaże we wniosku. Powinno ono zawierać nie tylko przytoczenie przepisów prawa, na których organ oparł swoje stanowisko, ale również wyjaśnienie znaczenia tych przepisów w kontekście danego stanu faktycznego.

Z uzasadnienia powinien wynikać tok rozumowania organu, który zanegował stanowisko podatnika. Uzasadnienie prawne musi być rzetelną informacją, dlatego w sprawie

określone przepisy znajdują zastosowanie, a pogląd podatnika jest wadliwy. Konieczne przy tym jest odniesienie się do argumentacji podatnika, do wszelkich kwestii mających istotne znaczenie, w sposób wyczerpujący i przekonujący.

MIKROPRZEDSIĘBIORCĘ MOŻNA KONTROLOWAĆ TYLKO 12 DNI

Limit czasu na kontrolowanie mikroprzedsiębiorcy przez organy podatkowe to 12 kolejno następujących po sobie dni roboczych. Nie chodzi tu jedynie o liczbę dni, w których kontrolerzy skarbowi faktycznie przebywają w siedzibie firmy – wyrok Naczelnego Sądu Administracyjnego z 19 lutego 2020 r., I FSK 2243/19.

NSA rozpatrywał skargę kasacyjną od wyroku WSA w Warszawie z 15 maja 2019 r., III SA/Wa 139/19, i uchylił ten wyrok.

NSA stwierdził, że limit czasu na kontrolowanie mikroprzedsiębiorcy to 12 kolejno następujących po sobie dni roboczych. Zdaniem NSA organy podatkowe nie miały racji, uważając, że liczą się tylko te dni, w których kontrolerzy przebywają w siedzibie przedsiębiorcy. Limit powinien być liczony w ten sposób, żeby pomiędzy początkiem a końcem kontroli upływało nie więcej niż 12 dni roboczych. Obecnie maksymalny czas trwania kontroli u przedsiębiorcy w jednym roku kalendarzowym określa art. 55 ust. 1 ustawy – Prawo przedsiębiorców. Zgodnie z tym przepisem kontrola w ciągu jednego roku nie może przekroczyć: 12 dni roboczych u mikroprzedsiębiorców, 18 dni roboczych u małych przedsiębiorców, 24 dni roboczych u średnich przedsiębiorców i 48 dni roboczych u pozostałych przedsiębiorców (z pewnymi wyjątkami opisanymi w ustawie). NSA stwierdził, że przepis należy czytać literalnie, co oznacza, że czas trwania wszystkich kontroli nie może przekroczyć dla mikroprzedsiębiorców 12 dni roboczych.

Wyrok NSA jest korzystny. Dotychczas organy skarbowe i sądy administracyjne opowiadały się za stanowiskiem, że chodzi o te dni, w których kontrolerzy byli faktycznie w firmie przedsiębiorcy.

W ULDZE MIESZKANIOWEJ NIEWAŻNA JEST CHRONOLOGIA ZDARZEŃ

Kwota zadatku otrzymana przy zawarciu umowy przedwstępnej, wydatkowana następnie na cele mieszkaniowe, korzysta ze zwolnienia podatkowego, jeżeli doszło do zawarcia umowy przyrzeczonej, a kwota tego zadatku została zaliczona na poczet ceny odpłatnego zbycia – uchwała Naczelnego Sądu Administracyjnego z 17 lutego 2020 r., II FPS 4/19.

NSA w poszerzonym siedmioosobowym składzie rozpoznał 17 lutego wniosek prokuratora generalnego o podjęcie uchwały w sprawie ulgi mieszkaniowej w PIT.

NSA opowiedział się za poglądem korzystnym dla podatników. Kwota zadatku otrzymana przy zawarciu umowy

przedwstępnej, wydatkowana następnie na cele mieszkaniowe, korzysta ze zwolnienia podatkowego, określonego w art. 21 ust. 1 pkt 131 ustawy o PIT, jeżeli doszło do zawarcia umowy przyrzeczonej, a kwota tego zadatku została zaliczona na poczet ceny – stwierdził NSA. Chronologia zdarzeń nie ma znaczenia. Uzasadniając podjęcie uchwały, NSA wskazał, że należało wziąć pod uwagę m.in. wykładnię celowościową i prokonstytucyjną.

Sędzia podkreślił, że NSA ma nadzieję, że podjęta uchwała wpłynie na sposób interpretacji przez organy skarbowe.

NADWYŻKA VAT MOŻE SIĘ PRZEDAĆ

Podatnik, który przez okres dłuższy niż pięć lat przenosił nadwyżkę naliczonego VAT nad należnym na kolejne okresy rozliczeniowe, nie ma prawa do jej zwrotu z uwagi na przedawnienie. Jeśli po upływie tego terminu fiskus nie może weryfikować zasadności zwrotu VAT, to analogicznie również podatnik traci swoje prawa – wyrok Naczelnego Sądu Administracyjnego z 14 stycznia 2020 r., I FSK 685/10.

NSA rozpatrywał skargę kasacyjną od wyroku WSA w Warszawie z 4 grudnia 2018 r., III SA/Wa 432/18 WSA, w którym sąd przyznał rację podatnikowi. NSA nie podzielił argumentów WSA, uchylił ten wyrok i sprawę przekazał do ponownego rozpoznania.

NSA zwrócił uwagę na orzecznictwo Trybunału Sprawiedliwości UE, z którego wynika, że poszczególne kraje członkowskie mogą określać graniczny termin odliczenia podatku. Wyjaśnił, że jeśli po upływie tego terminu fiskus nie może weryfikować zasadności zwrotu VAT, to zdaniem NSA analogicznie również podatnik traci prawo do realizacji tego prawa.

MOŻNA POBRAĆ CZĘŚCIOWY PODATEK

Notariusz jako płatnik powinien zastosować zwolnienie z podatku od czynności cywilnoprawnej do wysokości niewykorzystanej pomocy *de minimis*, a w pozostałym zakresie obliczyć i pobrać podatek – wyrok Naczelnego Sądu Administracyjnego z 21 stycznia 2020 r., II FSK 456/18. NSA rozpatrywał skargę kasacyjną od wyroku WSA w Białymstoku z 8 listopada 2017 r., I SA/Bk 653/17, i uchylił ten wyrok.

NSA podzielił argumenty skarżącej notariusz. Stwierdził, że notariusz miała prawo zastosować zwolnienie w PCC i pobrać podatek od nadwyżki ponad kwotę zwolnienia. NSA argumentował, że polskie prawo zna takie częściowe zwolnienia. Wyrok ma przełomowe znaczenie. Notariusze po wejściu w życie przepisów będących przedmiotem sporu interpretowali je w większości tak, że mają prawo stosować częściowe zwolnienie, po czym organy skarbowe kwestionowały to prawo i wydawały decyzje o odpowiedzialności notariuszy jako płatników za niewłaściwie pobrany podatek, co miało także skutki dla stron umowy. ■

RESPEKTOWANIE ORZECZEŃ DYSCYPLINARNYCH

Czy radca prawny, który został prawomocnie zawieszony w czynnościach zawodowych, może dokonywać jakichkolwiek działań w interesie swoich klientów? Czy ewentualne niezastosowanie się do nałożonej na obwinionego kary dyscyplinarnej może mieć bardziej doniosłe konsekwencje? Czy radca, który nie złożył odwołania od orzeczenia sądu dyscyplinarnego pierwszej instancji, może złożyć kasację? I tu nasuwa się pytanie – jak aktualnie traktować orzeczenia wydawane przez Izbę Dyscyplinarną Sądu Najwyższego?



**DOMINIK
SEROKA**

aplikant radcowski,
Biuro Głównego Rzecznika
Dyscyplinarnego KIRP
Fot. Archiwum

Orzeczeniem z końca 2018 r. okręgowy sąd dyscyplinarny okręgowej izby radców prawnych uznał obwinionego za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu. Przewinienie polegało na tym, iż mimo prawomocnego i podlegającego wykonaniu orzeczenia okręgowego sądu dyscyplinarnego z początku 2018 r. o zawieszeniu prawa do wykonywania zawodu radcy prawnego na okres sześciu miesięcy nadal wykonywał on czynności zawodowe. Tymi czynnościami były m.in. złożenie wniosku w imieniu klientki do jednego z sądów rejonowych, wniosku o podział majątku, a także przyjęcie upoważnienia do obrony od innych klientów oraz uczestniczenie w czynnościach ogłoszenia zarzutów oraz przesłuchania ich w charakterze podejrzanych. Tym samym radca prawny popełnił czyn z art. 64 ust. 1 ustawy o radcach prawnych w związku z art. 3 ust. 1 i art. 28 ust. 2 ww. ustawy w związku z art. 6 Kodeksu Etyki Radcy Prawnego.

NAGANA I ZAKAZ PATRONATU

Za przypisany obwinionemu czyn okręgowy sąd dyscyplinarny wymierzył radcy prawnemu karę nagany, dodatkowo zakaz wykonywania patronatu na okres trzech lat oraz obciążył radcę prawnego kosztami postępowania w wysokości 1,5 tys. zł. W zakresie wymiaru kary okręgowy sąd dyscyplinarny uznał, że nagana oraz orzeczony środek karny – zakaz wykonywania patronatu – będą adekwatne

do ciężaru popełnionego czynu i stopnia zawinienia. Obwiniony przyznał się do winy i nie kwestionował żadnych ustaleń poczynionych przez rzecznika dyscyplinarnego i sąd w trakcie postępowania. Swoje zachowanie tłumaczył tym, że działał w interesie swoich klientów. Tę okoliczność okręgowy sąd dyscyplinarny uznał za łagodzącą i stwierdził, że w przyszłości obwiniony przypomni sobie te wydarzenia i powstrzyma się od jakichkolwiek naruszeń etycznych, co mogłoby skutkować poważniejszymi konsekwencjami.

MINISTER SIĘ ODWOŁUJE

Minister Sprawiedliwości złożył odwołanie od tego orzeczenia. Zaskarżył je w części odnoszącej się do wymiaru kary. Na podstawie art. 438 pkt 4 k.p.k. w związku z art. 74¹ pkt 1 ustawy o radcach prawnych zarzucił orzeczeniu rażąco niewspółmierność kary w stosunku do stopnia społecznej szkodliwości popełnionego czynu. Minister Sprawiedliwości wniósł o zmianę orzeczenia w części dotyczącej wymiaru kary i wymierzenie radcy prawnemu kary zawieszenia prawa do wykonywania zawodu na okres dwóch lat, a także zakaz wykonywania patronatu przez pięć lat.

Minister w uzasadnieniu odwołania wskazał, iż kary orzeczonej przez okręgowy sąd dyscyplinarny w żaden sposób nie można zaakceptować. Sąd dyscyplinarny powinien bowiem rozważyć wysokość orzeczonej kary w sposób adekwatny do stopnia zawinienia i społecznej szkodliwości czynu. Kara powinna być wprost proporcjonalna i odpowiadać społecznemu odczuciu sprawiedliwości. Powinna także realizować cele zapobiegawcze i wychowawcze w stosunku do sprawcy czynu zabronionego. Sąd dyscyplinarny – zdaniem ministra – powinien dokonać oceny poczynionych ustaleń zgodnie z przekonaniem, ze wskazaniem wiedzy, doświadczenia życiowego oraz zasad prawidłowego rozumowania. W uzasadnieniu znajdujemy również

fragment, w którym Minister Sprawiedliwości wskazuje na negatywny wpływ zachowania obwinionego na społeczne postrzeganie osób wykonujących zawody zaufania publicznego – w tym przypadku radcy prawnego. Prowadzi to do konstatacji, że obwiniony swoim zachowaniem nie tylko podważył zaufanie i wizerunek swojej osoby, lecz także godził w dobre imię radców prawnych. Radca prawny poprzez swoje lekceważące zachowanie naruszył standardy składające się na budowanie „pozytywnego odbioru całego systemu wymiaru sprawiedliwości”.

WSD ZMIENIŁ ORZECZENIE

Orzeczeniem z 2019 r. Wyższy Sąd Dyscyplinarny Krajowej Izby Radców Prawnych zmienił orzeczenie okręgowego sądu dyscyplinarnego w ten sposób, że zamiast kary nagany wymierzył obwinionemu karę zawieszenia prawa do wykonywania zawodu na okres półtora roku. W pozostałym zakresie utrzymał orzeczenie okręgowego sądu dyscyplinarnego w mocy i obciążył radcę prawnego kosztami postępowania w drugiej instancji w wysokości 1,3 tys. zł.

Wyższy Sąd Dyscyplinarny KIRP wskazał, że odwołanie Ministra Sprawiedliwości zasługuje na częściowe uwzględnienie. Podstawą odwoławczą może być tylko taka niewspółmierność, która ma charakter rażący. Sąd dyscyplinarny drugiej instancji przyjął za własne ustalenia faktyczne i stopień winy obwinionego poczynione przez okręgowy sąd dyscyplinarny. Wskazał jednak, że w tym stanie faktycznym nie można doszukać się okoliczności łagodzących, na które wskazał sąd dyscyplinarny pierwszej instancji. W związku z powyższym WSD uznał za konieczne zmianę zaskarżonego orzeczenia w zakresie wymierzonej kary, przyjmując, że jest ona niewspółmierna do stopnia przewinienia. Zdaniem sądu dyscyplinarnego kara

Obwiniony przyznał się do winy i nie kwestionował żadnych ustaleń poczynionych przez rzecznika dyscyplinarnego i sąd w trakcie postępowania. Swoje zachowanie tłumaczył tym, że działał w interesie swoich klientów.

zakazu wykonywania zawodu na okres półtora roku, wraz z orzeczonym już zakazem wykonywania patronatu na czas trzech lat, będzie karą nieprzekraczającą stopnia winy obwinionego. Orzeczona kara będzie także współmierna do zawinionego działania, zasłużona i sprawiedliwa, w kontekście społecznej szkodliwości czynu.

Od orzeczenia Wyższego Sądu Dyscyplinarnego Krajowej Izby Radców Prawnych kasację złożył obwiniony radca

prawny, zaskarżając powyższe orzeczenie w całości, podnosząc zarzuty prawa procesowego. Większa część zarzutów podnoszonych przez obwinionego w kasacji dotyczyła błędów w ustaleniach faktycznych, poczynionych przez okręgowy sąd dyscyplinarny. Jeden zaś z zarzutów odnosił się do rażącej niewspółmierności orzeczonej radcy prawnemu kary dyscyplinarnej.

Radca prawny podniósł, że podczas procedowania przez Wyższy Sąd Dyscyplinarny doszło do rażącego naruszenia prawa procesowego w postaci orzeczenia kary niewspółmiernie wysokiej do popełnionego przez obwinionego czynu.

Właśnie ten z zarzutów kasacyjnych obwinionego zasługuje na szczególną uwagę. Radca prawny podniósł, że podczas procedowania przez Wyższy Sąd Dyscyplinarny doszło do rażącego naruszenia prawa procesowego w postaci orzeczenia kary niewspółmiernie wysokiej do popełnionego przez obwinionego czynu. Wskazał także, że orzeczona kara powinna spełniać swoje cele w zakresie prewencji i wychowawczego oddziaływania, zaś przy orzekaniu powinny być brane pod uwagę okoliczności łagodzące: interes jego klientów, a także niski stopień społecznej szkodliwości zarzucanego radcy prawnemu czynu. W kasacji radca prawny wskazał, że nie wnosił odwołania od orzeczenia okręgowego sądu dyscyplinarnego. Powodem takiego działania było przeświadczenie, że sąd dyscyplinarny poczynił właściwe ustalenia faktyczne w świetle zebranego materiału dowodowego i złożonych przez obwinionego wyjaśnień. Zdaniem obwinionego orzeczona kara spełniała cele prewencyjne i wychowawcze, biorąc pod uwagę okoliczności sprawy, w których obwiniony przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu.

IZBA DISCYPLINARNA SĄDU NAJWYŻSZEGO ROZSTRZYGNIE?

Wyżej podniesione kwestie na rozprawie kasacyjnej będzie rozpoznawała Izba Dyscyplinarna Sądu Najwyższego, w stosunku do której istnieją wątpliwości, czy spełnia wymogi europejskich standardów niezależności sądów: czy sędziowie, którzy zostali wybrani przez Krajową Radę Sądownictwa – w obecnym składzie, a następnie zostali powołani przez Prezydenta RP – spełniają przesłanki niezawisłości sędziowskiej. Te kwestie ma rozważyć Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej oraz Trybunał Konstytucyjny RP. Czy orzeczenia tych dwóch instytucji będą stały w sprzeczności względem siebie? Tego dowiemy się w najbliższej przyszłości. ■

O EKONOMII „CYTRYN” I ICH „WIŚNIOWYCH” KOSZTACH

Przełomowe teksty naukowe nie zawsze cieszą się właściwym zainteresowaniem od początku. Przekonał się o tym George Akerlof – amerykański ekonomista, który pod koniec lat 60. XX w. próbował opublikować swój artykuł naukowy¹. Ten skromny objętościowo teoretyczny tekst 30 lat później utworzył mu drogę do Nagrody Nobla z ekonomii². Co ciekawe, formalny model w nim zawarty doczekał się ostatnio empirycznych wyliczeń dokonanych przez innych ekonomistów. Ile kosztują więc nas „cytryny”?



**JAROSŁAW
BELDOWSKI**

radca prawny, doktor nauk prawnych, prezes Polskiego Stowarzyszenia Ekonomicznej Analizy Prawa, pracownik naukowy SGH
Fot. Archiwum

W swoim słynnym artykule Akerlof opisał rynek samochodów używanych, zauważając, że nieuchronnie wiąże się on z asymetrią informacji. To ostatnie sprowadza się do tego, że sprzedający wiedzą wszystko o swoim produkcie, podczas gdy kupujący mają ograniczoną o nim wiedzę. W braku mechanizmów, które pozwoliłyby na zweryfikowanie jakości takiego produktu, pojawia się zjawisko „negatywnej selekcji” (*negative selection*), czyli wypierania lepszego przez gorszy. Przyjrzyjmy się jednak modelowi formalnemu Akerlofa, który wprowadził do niego podział na samochody „w dobrym stanie” oraz „w złym stanie”. Te pierwsze określił jako „cytryny”, a drugie jako „wiśnie”. Jeżeli cena pomiędzy nimi będzie znacząca i nie będzie mechanizmów „wylimowania” cytryn z rynku lub też dostosowania ich cen do właściwego stanu, w jakim się znajdują, to wówczas tylko one pozostaną na rynku, ponieważ właściciele wiśni nie będą skłonni do sprzedaży poniżej ich wartości. To jest przypadek zawodności rynku (*market failure*), który powinien być wylimowany poprzez interwencję publiczną. W sumie nie musimy daleko szukać, ponieważ przykładem takiej interwencji jest sprawdzanie przebiegu (liczników) samochodów, które ostatnio zostało wprowadzone w Polsce.

A ile kosztują nas cytryny? Tego wyzwania podjęli się prof. Richard Blundell z University College London wraz z innymi czterema naukowcami². Wzięli oni pod uwagę

ceny samochodów, dane dotyczące ich własności oraz deklaracje podatkowe w Danii. Nie bez przyczyny wybór padł na Danię, ponieważ jest to kraj, w którym przypadki zaniżania wartości sprzedawanego samochodu w celu zapłacenia niższego podatku są niezwykle rzadkie. Poprzez oszacowanie wartości samochodów i deprecjację ich ceny w czasie określony został „opust”, jaki musieli wziąć pod uwagę właściciele „wisienkowych” aut względem obawiających się „cytryn” ich przyszłych właścicieli. Co nie jest zaskakujące, tego rodzaju zawodność uzależniona jest od

Asymetria informacji, a co za tym idzie zjawisko negatywnej selekcji nie są wyłącznie domeną rynku używanych samochodów. Zjawiska te występują na wielu rynkach, np. rynku usług prawnych.

roku produkcji samochodu. Czym młodszy samochód, tym „opust” jest wyższy, co w przypadku „roczniaka” stanowi aż 18%, dla dwulatka – 8%, a trzylatka – od 2 do 5%. Ta różnica zanika po dziewięciu latach. Po tym okresie przyszli właściciele prawdopodobnie zakładają, że z takimi autami na pewno będą problemy.

Asymetria informacji, a co za tym idzie zjawisko negatywnej selekcji nie są wyłącznie domeną rynku używanych samochodów. Zjawiska te występują na wielu rynkach, np. rynku usług prawnych. W dodatku usługobiorcy mają trudność w oszacowaniu wartości takiej usługi, dlatego też koncentrują się na cenie. O tym, jakie powoduje to skutki na rynku radcowskim, nie muszę się rozpisywać, ponieważ wielu tego doświadczyło. Jak temu jednak zapobiegać, to już temat na inny felieton. ■

¹ G. Akerlof, *The Market for Lemons; Quality Uncertainty and Market Mechanism*, *The Quarterly Journal of Economics* 1970, t. 84, nr 3, s. 488–500.

² Wraz z prof. Akerlofem Nagrodę Nobla z ekonomii w 2001 r. za „analizę rynków cechujących się asymetrią informacji” otrzymali jeszcze Michael Spencer oraz Joseph Stiglitz.

² R. Blundell, R. Gu, S. Leth-Petersen, H. Low, C. Meghir, *Durables and Lemons: Private Information and the Market for Cars*, *Cowles Foundation Discussion Papers* 2197, Cowles Foundation for Research in Economics, Yale University, 2019, <https://cowles.yale.edu/sites/default/files/files/pub/d21/d2197.pdf>

W CHWILACH PRÓBY

„Tyle wiemy o sobie, ile nas sprawdzono”. Słowa te przywodzą na myśl zdarzenia sprzed 65 lat, z 8 lutego 1955 r., kiedy to w jednym z warszawskich baraków hotelowych o nazwie Metrobudowa przy ul. Włociańskiej 52 wybuchł tragiczny w skutkach pożar.



**TOMASZ
SCHEFFLER**

radca prawny, Wicedziekan
Rady OIRP we Wrocławiu

Fot. Archiwum

To wówczas Ludwika Wawrzyńska, nauczycielka w szkole ogólnokształcącej Towarzystwa Przyjaciół Dzieci nr 10 przy ul. Młynarskiej 2 w Warszawie, wybiegając z płonącego budynku, usłyszała dochodzący z jednego z pomieszczeń krzyk zamkniętych w nim dzieci. Sierką roztrzaskała drzwi, a następnie zaczęła wyprowadzać i wynosić zaczadzonych: sześciomiesięczną Anię Sowul, jej dwuletniego brata Rysia, najstarszą z tego rodzeństwa trzyletnią Elżunię oraz trzyipółletniego Marka Kazimierzaka. Niestety podczas tych zdarzeń sama Ludwika Wawrzyńska doznała tak ciężkich poparzeń, że pomimo udzielenia jej jak na owe czasy bardzo specjalistycznej pomocy nie udało się uratować jej życia: zmarła 10 dni później w klinice Instytutu Hematologii przy ul. Chocimskiej 5 w Warszawie. Grozy sytuacji dopełnia fakt, że matka trójki z uratowanych dzieci, nie wiedząc, że te są już bezpieczne, wbiegła do objętego ogniem mieszkania i spłonęła żywcem.

Może nie każdy z nas pamiętał szczegółowo wspomniane wyżej wydarzenia, ale chyba nikomu w Polsce nie jest obcy przejmujący wiersz Wisławy Szymborskiej, który utrwalił w pamięci zbiorowej postać dzielnej nauczycielki: „*Minuta ciszy po Ludwice Wawrzyńskiej*”. Dziś, w tak trudnych czasach narastającego lęku przed rozprzestrzeniającym się koronawirusem (o jakże naukowej nazwie SARS-CoV-2, wywołującym chorobę o równie beznamietnej nazwie COVID-19), warto go sobie przypomnieć, bo poza piękną formą poucza on nas, że człowieczeństwo to nie tyle słowa i wyobrażenia, ile przede wszystkim czyny. Bo przecież także Ludwika Wawrzyńska „chciała kupić bilet, wyjechać

na krótko, napisać list, okno otworzyć po burzy, wydeptać ścieżkę w lesie, nadziwić się mrówkom, zobaczyć, jak od wiatru jezioro się mruży”, ale gdy przyszedł ten moment podjęcia egzystencjalnej decyzji, zdołała „odwyknąć nagle od siebie, od porządku dnia i nocy, od przyszłorocznych śniegów” czy od „żału za miłością, której nigdy nie dosyć”, po to, aby pomóc innemu, drugiemu człowiekowi. Łatwo jest mniemać, łatwo jest przekonywać samego siebie, że w analogicznej sytuacji zachowałbym się podobnie. Lubimy myśleć o sobie jako o kimś zasadniczo dobrym, godnym zaufania, rzetelnym, kto w chwili próby zachowa się jak Ludwika Wawrzyńska. Dlaczego miałbym postąpić inaczej, jeżeli przecież „Jestem naocznym świadkiem lotu chmur i ptaków, słyszę, jak trawa rośnie, i umiem ją nazwać”, jeżeli potrafię odczytać „miliony drukowanych znaków” i wodzić „teleskopem po dziwacznych gwiazdach”. Ale tu Szymborska z trzeźwym osądem zwraca nam uwagę: „tylko nikt mnie dotychczas nie wzywał na pomoc”. A gdyby wezwał? Czy wówczas nie okazałoby się, że ważniejsze dla nas są inne sprawy? Że niczym zaproszeni na ewangeliczną, królewską ucztę jedni nie poszliby na swoje pole, a drudzy do swego kupiectwa? Albo czy nie okazałoby się, że istotniejsze dla nas są wspomniane przez Szymborską liść, suknia czy wiersz?

„Tyle wiemy o sobie, ile nas sprawdzono” – konkluduje poetka niepewna „swego nieznanego serca”. Żyjemy w czasach, gdy związany z panoszącym się koronawirusem lęk przed chorobą, cierpieniem i śmiercią (ze wszech miar – co trzeba podkreślić – ludzki i bardzo naturalny) może nas wszystkich od siebie odseparować i podzielić. Nie namawiam nikogo, aby wskakiwał do płonących pomieszczeń ani aby niczym św. Roch zajmował się chorymi na zakaźne choroby. Niemniej jednak warto na chwilę się zatrzymać i zastanowić, czy nie można komuś pomóc w potrzebie, drobnym czasem gestem. Na przykład małej Mii, o której mogą Państwo przeczytać w tym numerze „Radcy Prawnego”. ■

WIRUS

Na świecie było tyle dżum, ile wojen. Mimo to dżumy i wojny zastają ludzi zawsze tak samo zaskoczonych¹.



**EWA
URBANOWICZ**
radca prawny, rzecznik
prasowy OIRP w Lublinie
Fot. Archiwum

Jakiś czas temu kraj obiegła wiadomość, że na Dworcu Centralnym w Warszawie aresztowano pociąg. Aresztowano, bo podobno jeden z pasażerów, siedząc w Warsie, zaniepokoił się uporczywym kaszlem innego pasażera i przez telefon zawiadomił służby. Te zareagowały natychmiast. Pociąg zatrzymano, pasażerów przebadano, a żeby z pociągu nikt nie uciekł – pilnowały go nawet policyjne psy. Pełen profesjonalizm i jakże podziwu godna szybkość działania, biorąc pod uwagę czas oczekiwania na zwykłą wizytę u lekarza specjalisty w ramach ubezpieczenia w NFZ. Okazuje się, że zamiast czekać w kolejce do lekarza, wystarczy, choćby z tramwaju, zadzwonić, że ktoś obok kaszle. I już. To takie proste. Państwo działa sprawnie.

Kilka tygodni temu zapanowały w Polsce panika i strach przed koronawirusem. Wirusem z Wuhan, oznaczonym jako COVID-19 (corona-virus-disease-2019). W drogeriach i aptekach zabrakło masek, antybakteryjnych żeli i mydeł, w marketach zaczęło brakować makaronu, ryżu i konserw. Ale na każdy przypadek zgłoszenia wirusa służby reagują natychmiast. Państwo działa z całą swoją mocą i skutecznością, zaś aresztowanie całego pociągu to skutek wyłącznie jednego telefonu.

W styczniu 2018 r. składałam w sądzie rejonowym pozew o zapłatę. Sprawa zwykła, roszczenie pieniężne powtarzające się. Wcześniej co do roszczeń za poprzednie okresy uzyskiwałam nakazy zapłaty. Pozew o treści tej samej co dotychczas, inny tylko przedział czasowy roszczenia. O poprzednich nakazach zapłaty poinformowałam sąd w treści pozwu, żeby sądowi było i łatwiej, i szybciej. Mój klient z góry zapłacił państwu za sądową usługę, przelewem na rachunek bankowy sądu. Nagle niespodzianka – sąd tym razem nie znalazł podstaw do wydania nakazu zapłaty (mimo że wcześniej znajdował wielokrotnie) i skierował sprawę do rozpoznania w trybie zwykłym. Wyzaczył rozprawę. Pierwszy termin... za rok, w styczniu 2019 r.

Państwo działa. Sprawnie?

Listopad 2019 r. Złożyłam do sądu okręgowego skargę na przewlekłość postępowania. Sprawa zwykła, a jednak w zwykłym sprawiedliwościowym odczuciu niebywała. Na wydanie tytułu wykonawczego trzeba było czekać prawie dwa lata. Mimo licznych interwencji, przypomnień, pism i e-maili do sądu. Artykuł 11 stosownej ustawy mówi: „Sąd wydaje orzeczenie w terminie dwóch miesięcy, licząc od daty złożenia skargi”. Jest marzec 2020 r., brak jakiegokolwiek informacji o skardze. Jakiegokolwiek rozstrzygnięcia. Państwo działa?

Każdy z nas, profesjonalnych pełnomocników, chciałby wykonywać swoją pracę jak najlepiej. Nikt nie lubi tłumaczyć się klientom z zaniechań, opóźnień, zwłaszcza tych, na które nie mamy wpływu. Tłumaczyć można wiele, tłumaczyć można i trzeba nawet błędy własne. Ale jak wytłumaczyć klientowi, że jego sprawa o zapłatę zostanie rozpoznana najwcześniej za rok? Że nie mamy na to żadnego wpływu? Że wiemy, że dłużnik w tym czasie „ucieka” z majątkiem, ale przecież nie możemy nic a nic zrobić? Każdy chciałby mieć do państwa zaufanie i doczekać się sprawiedliwego wyroku. Może nie natychmiast, ale w jakimś rozsądnym terminie.

Przydałby się może jakiś wirus. Może nie ten z Wuhan, ale taki „sądowy”. Przydałby się wirus, który by sprawił, że również w sądach państwo zadziała sprawnie. Nie nadzwyczajnie, a tak po prostu, tak jak należy. Tak w terminach realnych, prawem przewidzianych. Tak, żeby czekając na sprawiedliwe rozstrzygnięcie sprawy, w postępowaniu z góry opłaconym sądowym wpisem, można było bez zbędnej zwłoki doczekać się jej rozstrzygnięcia. Nie za rok, za dwa lata lub czasem lat siedem.

Zawód radcy prawnego wykonuję od wielu lat. Coraz częściej, składając pozew czy oczekując rozstrzygnięcia sprawy, przede wszystkim czekam. Coraz częściej nie mogę się oprzeć wrażeniu, że sprawując władzę sądowniczą, państwo za każdym razem wydaje się być coraz bardziej zaskoczone tym, że ktoś jednak czegoś od tego państwa oczekuje. A ja... jestem coraz bardziej zaskoczona „sprawnością” działania państwa.

Ale w miarę czekania przestaje się już czekać². ■

¹ A. Camus, *Dżuma*.

² A. Camus, *Dżuma*.

NIE WOLNO, ALE MOŻNA

Jechałem samochodem. Warunki były trudne – słaba widoczność, deszcz i ślisko. Prowadziłem więc bezpiecznie, nie przekraczając dozwolonych 70 km/h. Z tyłu najechał mi na zderzak jakiś mały biały samochodzik. Spieszył się. Jak dla niego jechałem zbyt wolno. Nie mógł mnie wyprzedzić, ponieważ lewy pas drogi był w remoncie.



TOMASZ DZIAŁYŃSKI

radca prawny, rzecznik
prasowy OIRP w Poznaniu
Fot. Tomek Tomkowiak

Ale już kawałek dalej śmignął mi z lewej strony na odcinku, na którym obowiązywał zakaz wyprzedzania. Poradził sobie także z podwójną linią ciągłą. Ciągnął za sobą chmurę wodnego pyłu. Chwilę później wyprzedziły mnie na tym samym zakazie i podwójnej ciągłej dwa samochody osobowe i dostawczak. Tylko jeden używał przy tym kierunkowskazów.

Nie byłem jakoś specjalnie zbulwersowany. Łamanie przepisów na polskich drogach to norma. Zresztą nie tylko na drogach. Wśród amerykańskiej Polonii popularne jest powiedzonko rodem ze Szwejka: „Nie wolno, ale można”. Świetnie się nadaje do rozwiązywania jakichkolwiek ograniczeń prawnych czy zakazów. I w Ameryce, i w Polsce. Jednak, gdy wracam z któregoś z krajów skandynawskich, odczuwam strach. Dwutygodniowa objazdówka po Danii czy Norwegii sprawia, że potem przez jakiś czas muszę zwalczać dotkliwe stany lękowe, które mnie dopadają podczas jazdy po polskich drogach. Przeraza mnie zwłaszcza nieprzestrzeganie przepisów w zakresie ograniczenia prędkości. Albo wjeżdżanie na ruchliwe skrzyżowanie na czerwonym świetle. Albo lekceważenie pieszego wchodzącego na przejście. To unikalne zjawisko w krajach Unii Europejskiej, chociaż przyznaję, miałem z nim do czynienia kilka razy na południu Europy, we Włoszech lub w Grecji. Masowo natomiast występuje na drogach Ukrainy i... Kenii albo Tanzanii.

Tak więc jechałem służbowo samochodem. Na skrzyżowaniu zauważyłem, że ładna pani w sąsiednim samochodzie żywo gestykułuje, rozmawiając przez telefon

przyłożony do ucha. Włączyłem radio. Bardzo lubię słuchać w samochodzie „Trójki”.

Było kilka minut po południu, czyli czas na audycję Jakuba Strzyczkowskiego „Za, a nawet przeciw”. Tego dnia popularny pan Kuba postanowił zapytać słuchaczy, co myślą na temat nieprzestrzegania prawa. Szczególnie interesowało go to zjawisko w zakresie przepisów prawa budowlanego, w kontekście koszmarne wypadku w górach, gdzie wiatr zerwał dach z jakiejś budki drewnianej, postawionej w ramach tzw. samowoli budowlanej. Redaktor dopytywał słuchaczy, co myślą na ten temat.

Każdy, kto miał do czynienia z postępowaniem w zakresie samowoli budowlanych, wie, że dużo łatwiej jest się w takiej sprawie bronić, niż tę samowolę zwalczać. Procedury administracyjne są długotrwałe i czasochłonne nawet wtedy, gdy ostatecznie po kilku latach uda się taką samowolę zwalczyć. Ale pan Kuba temat audycji poszerzył, koncentrując się na wyjaśnieniu, dlaczego Polacy tak często naruszają prawo (nie tylko budowlane).

Różne były odpowiedzi, ale na ogół słuchacze zgadzali się, że Polacy nagminnie łamią przepisy. Panowała zgodna opinia, że nieprzestrzeganie przepisów prawa to nawet nasza cecha narodowa.

Pomyślałem, że sam spróbuję dodzwonić się do redakcji. Przyszło mi bowiem do głowy, że powiem odważnie na antenie: „W Polsce naszych obecnych czasów nie przestrzegają prawa najwyższe organy władzy państwowej. Łamana jest konstytucja. Lekceważone są wyroki sądów. Ten przykład idzie z góry do społeczeństwa. I to także ma wpływ na zachowania rodaków”.

Właśnie wybierałem numer „Trójki”, gdy usłyszałem: „Panie Kubo. Przykład idzie z góry”.

„No proszę”, ucieszyłem się. Ktoś mnie uprzedził. Nadstawiłem ucha. „W Polsce sędziowie nie przestrzegają prawa. I jeszcze ich wspiera Unia Europejska”.

Nie słuchałem dalszej wypowiedzi, bo na szczęście dojechałem na miejsce. ■

SPÓŹNIONA satysfakcja

O tym, jak powoli miały młyny sprawiedliwości, mogli się przekonać bliscy prezydenta Gdańska Pawła Adamowicza oraz ludzie z urzędu tego miasta. Prawie rok po tym, jak prezydent zginął z rąk nożownika, zapadł wyrok w sprawie, którą wniósł on jeszcze trzy lata wcześniej.



WOJCIECH TUMIDALSKI

autor jest dziennikarzem
„Rzeczpospolitej”
Fot. Ernest Rębisz

W styczniu 2020 r. Sąd Okręgowy w Warszawie uwzględnił powództwo Pawła Adamowicza przeciwko Telewizji Polskiej SA. Mocą wyroku publiczny nadawca ma przeprosić władze Gdańska i wpłacić 50 tys. zł zadośćuczynienia na rzecz gdańskiego Centrum Wsparcia Imigrantów i Imigrantek.

O co poszło? Powództwo wniesiono po opublikowaniu w październiku 2016 r. na antenie TVP Info, w programie „Minęła dwudziesta”, materiału filmowego, w którym zestawiono słowa prezydenta Gdańska na temat powołania gdańskiej Rady ds. Imigrantów, z nagraniami ukazującymi arabskich uchodźców biorących udział w zamieszkach. Wypowiedzi były wyrwane z kontekstu, zdjęcia imigrantów przedzierających się przez granicę, uczestników zamieszek, powstały poza Polską – głównie w Calais. W takim kontekście wprowadzono informację o powołanej radzie. Wszystko okraszono wypowiedzią dziennikarki, że Adamowicz obawia się „wejścia CBA czy to prokuratury” i że stara się przykryć sprawę z przeszłości otwartością na imigrantów. Wypowiedź dziennikarki zmanipulowano, mówiła to w innym kontekście – co potwierdziło odrębne postępowanie sądowe.

Władze Gdańska uznały, że film narusza ich dobre imię, i zażądały usunięcia go z internetu. Były skargi do Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji oraz do Rady Mediów Narodowych. TVP materiał usunęła i to z osobliwym uzasadnieniem: „W trakcie postępowania wyjaśniającego stwierdzono pewne uchybienia warsztatowe. W związku z tym zarówno autor materiału, jak i wydawca programu zostali decyzją władz TVP SA zawieszoni w obowiązkach na okres

jednego miesiąca, a przedmiotowy materiał został usunięty z mediów społecznościowych”.

Paweł Adamowicz, popularny samorządowiec z Gdańska, od dłuższego czasu był obiektem krytyki, a wręcz nagonki ze strony prawicowych mediów. Urząd Miasta Gdańska zamówił w firmie Newton Media badanie, z którego wynika, że TVP zajmowała się Adamowiczem w 2018 r. 1773 razy, czyli średnio prawie pięć razy dziennie. Nie licząc powtórek, w TVP Info było ich 877, w lokalnej TVP Gdańsk – 593, w TVP 1 – 221, a TVP 2 – 82. I w przytłaczającej większości były to materiały krytyczne.

NIETYCZNE ZACHOWANIE

W sprawie wypowiedziała się też Rada Etyki Mediów. „W żadnej z analizowanych przez REM publikacji nie dano Pawłowi Adamowiczowi szansy odparcia zarzutów, przedstawienia argumentów zaprzeczających oskarżeniom sformułowanym wprost, między wierszami lub w tytułach zniekształcających rzeczywisty przebieg opisywanych wydarzeń lub naginających fakty tak, by przemawiały przeciwko prezydentowi Gdańska. Był obiektem oszczerstw, ale nie miał prawa do obrony” – głosi jej oświadczenie.

Proces przez pewien czas był w zawieszeniu po śmierci prezydenta Adamowicza w wyniku ran od noża, jakie odniósł w czasie finału Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy w styczniu 2019 r., ale został wznowiony, bo stroną powodową w sporze z TVP było miasto Gdańsk, a nie Paweł Adamowicz – dlatego proces mógł się toczyć także po zabójstwie.

Powód żądał przeprosin oraz wpłaty 100 tys. zł na cele dobroczynne.

TVP z jednej strony usunęła inkryminowany materiał, a z drugiej sama też pozywała. Już 21 stycznia zapowiedziano, że TVP będzie kierować pozwy przeciw osobom, „które absurdalnie wskazywały na związek przyczynowy pomiędzy treściami publikowanymi na antenach Telewizji Polskiej a śmiercią pana Pawła Adamowicza”. Pozwani zostali m.in. prezydent Poznania Jacek Jaśkowiak i rzecznik praw obywatelskich Adam Bodnar.



Fot. Freepik

WYROK I INSTANCJI

Tymczasem Sąd Okręgowy w Warszawie ogłosił orzeczenie. Powództwo zostało uwzględnione, a TVP SA ma na antenie TVP Info opublikować oświadczenie o treści: „Televizja Polska SA przeprasza Gminę Miasta Gdańska za naruszenie jej dóbr osobistych, w szczególności dobrego imienia, wiarygodności publicznej i zaufania społecznego, w materiale wideo komentującym powołanie w Gdańsku Rady Imigrantów, wyemitowanym jako materiał wprowadzający do telewizyjnego magazynu »Minęła dwudziesta« w TVP Info z 31 października 2016 r. oraz udostępnionym w tym dniu na fanpage’u TVP Info na Facebooku i Twitterze i na stronie internetowej www.tvp.info. Przyznajemy, że materiał ten przedstawiał działania Gminy Miasta Gdańska w sposób zmanipulowany, za pomocą środków o zabarwieniu ksenofobicznym i rasistowskim w celu naruszenia jej dobrego imienia, a także wywołania w odbiorze społecznym niczym nieuzasadnionego poczucia strachu i braku bezpieczeństwa. Wyrażamy ubolewanie, że ww. materiał nie miał walorów informacyjnych, lecz dezinformacyjne, a także że nie stanowił on rzetelnej relacji prasowej i tym samym sprzeniewierzyliśmy się podstawowym obowiązkom dziennikarskim”.

Tekst ma zostać odczytany na początku programu „Minęła dwudziesta” i widnieć przez co najmniej 24 godziny na stronie internetowej TVP Info. Przez kolejne trzy dni treść powinna być widoczna na stronie jako jeden z 10 najważniejszych artykułów dnia. Podobnie na Facebooku i Twitterze.

Kwota, jaką pozwany ma wpłacić na cel społeczny, została uwzględniona w połowie – czyli nie 100, a 50 tys. zł na Centrum Wsparcia Imigrantów i Imigrantek.

– Materiał był manipulacją i zaprzeczeniem dziennikarskiej rzetelności. Operował ksenofobią i rasizmem – mówiła w ustnym uzasadnieniu wyroku sędzia Ewa Suchecka-Bartnik. Sąd podkreślił, że rolą telewizji publicznej jest kształtowanie cywilizowanej debaty, a nie napuszczanie na ludzi, bo takie obowiązki wynikają z przyznanej TVP koncesji telewizyjnej. – Wideo godzi w mieszkańców Gdańska,

w tym w członków Rady Imigrantów, którzy są zasymilowani, dobrze mówią po polsku, działają społecznie i po materiale zaczęli się obawiać o swój los. Sam materiał celowo i manipulacyjnie powiązał skojarzeniowo radę z obrazami agresywnych zachowań z zagranicy – stwierdził sąd.

Przeanalizowano skład rady, który nie ma najmniejszego związku z osobami sfilmowanymi w czasie zamieszek w Calais. To osoby mówiące po polsku, mieszkające w naszym kraju.

NIE MA ZGODY NA HEJT

Jak wyrok komentuje pełnomocnik powodów, mec. Tomasz Ejtminowicz? – Sąd podkreślał, że manipulacja w programie informacyjnym jest zaprzeczeniem dziennikarskiej rzetelności. Wideo godziło w gdańską Radę Imigrantów, w której aktywnie działa społecznie wielu imigrantów z różnych krajów, którzy doskonale odnaleźli się w polskiej rzeczywistości. Tym materiałem pan Kurski (Jacek Kurski, ówczesny prezes TVP – red.) celowo zrobił z nich i wszystkich innych imigrantów potworów. Sąd stwierdził, że „zestawienie ich z obrazami agresji stanowiło celową manipulację” oraz że „w sytuacji pojawiających się ataków na imigrantów w Polsce takie materiały są

Materiał był manipulacją i zaprzeczeniem dziennikarskiej rzetelności. Operował ksenofobią i rasizmem – mówiła w ustnym uzasadnieniu wyroku sędzia Ewa Suchecka-Bartnik.



niedopuszczalne”. Nie ulega też dla mnie wątpliwości, że to wideo dołożyło kamyk do nagonki na śp. prezydenta Adamowicza. A przecież – trawestując uzasadnienie wyroku – rolą telewizji publicznej jest kształtowanie cywilizowanej wyważonej debaty, a nie nawoływanie do nienawiści, gdyż – jak wskazał sąd – takie obowiązki wynikają z (sic!) przyznanej TVP koncesji telewizyjnej – napisała na Facebooku.

– Nie ma w Gdańsku przyzwolenia na hejt, nienawiść, manipulację, brak rzetelności i napuszczanie na drugiego człowieka w imię jakichkolwiek interesów. Bardzo się cieszę, że podobnego zdania był także warszawski sąd – skomentowała prezydent Gdańska Aleksandra Dulciewicz. – Na tę niesprawiedliwość, która spotkała naszych imigrantów, pierwszy zareagował prezydent Paweł Adamowicz. To on zdecydował, że dobrego imienia gdańszczanek i gdańszczan będziemy bronić w sądzie. Wiem, że z tego rozstrzygnięcia byłby zadowolony – dodaje.

Zapewne to nie koniec sprawy. Mimo że Gdańskiem rządzi inny prezydent, a w TVP także zmienił się prezes. ■



Fot. www.lisak.net.pl/blog/

W XIX w. Wielkanoc była świętem obchodzonym zdecydowanie radośniej niż Boże Narodzenie. Podczas niego akcentowano nie tyle śmierć Chrystusa, ile jego zmartwychwstanie. Element radości widać na kartkach pochodzących jeszcze z pierwszej połowy XX w., na których obok symboli religijnych zauważyć można sceny miłosne. Dziś taka stylistyka byłaby trudna do zaakceptowania.

O WALCE POSTU Z KARNAWAŁEM, czyli Świętach Wielkanocnych na opak

W czasach staropolskich religia, choć ważna, wiązała się ze sporą powierzchownością. Modlono się gorliwie, uderzając w kościele czołem o podłogę, pielgrzymowano, biczowano, aczkolwiek bez głębszego dociekania tajemnic wiary. Barokowa teatralność łączyła się z nieprzyzwoitością, a religia z zabobnem, co dotyczyło także świąt Wielkiejnocy.



AGNIESZKA LISAK

radca prawny,
autorka prowadzi blog
historyczno-obyczajowy
www.lisak.net.pl/blog/
Fot. Archiwum A. Lisak

WXVIII w. w okresie Wielkiego Postu w zwyczajach było organizowanie procesji biczowników chodzących od kościoła do kościoła, na czele których szedł mężczyzna udający Chrystusa. Jak wspomina pamiętnikarz Jędrzej Kitowicz (1728–1804), w świątyni zdarzał się tłum, w konsekwencji główny bohater wydarzenia musiał zostawać ze swym krzyżem przed wejściem i czekać cierpliwie na powrót

biczowników. Był to czas, kiedy mógł „posiedzieć, tabaki zażyć, a czasem z jakim miłosiernym pijakiem kufel piwa wydusić”. Bywało, „acz rzadko, że dźwigacz krzyża spragniony (...), zostawiwszy krzyż i łańcuch pod kościołem, pobiegł sam w cierniowej koronie do najbliższej szynkowni dla ochłodzenia pragnienia”¹. Takie gorszące przypadki miały miejsce przede wszystkim wtedy, gdy roli Chrystusa podejmowała się osoba „nie z dewocji”, ale najęta.

Zdarzało się też, że przed wejściem do świątyni spotykały się dwie konkurujące ze sobą procesje biczowników. Nikt nie chciał ustąpić pierwszeństwa w drodze do ołtarza. W konsekwencji „przychodziło między nimi do bitwy”, podczas której „kijów, pięści i kamieni używano”².

¹ J. Kitowicz, *Opis obyczajów za panowania Augusta III*, Warszawa 1985, s. 45.

² *Ibidem*, s. 45.

ZABAWY GWAŁCĄCE POWAGĘ WIELKIEGO POSTU

Środa Popielcowa (zwana też Wstępną Środą) była dniem, który kończył karnawał i zaczynał okres Wielkiego Postu poprzedzającego Wielkanoc. Jak wspomina dalej J. Kitowicz, niejednemu trudno było przejść z dnia na dzień od zabawy do ascezy. Bywali tacy, którzy „rozszaławszy się (...), gwałcili tańcami i pijatyką Wstępną Środę i Wstępną Czwartek, ledwo hamując się w swawoli w (...) piątek”. W ten ostatni dzień nie miano już odwagi „walcować”, nie rezygnowano jednak z alkoholu, „zalewając suchoty



Fot. www.lisak.net.pl/blog/

i postne potrawy rozmaitymi trunkami”³. Nieco więcej powściągliwości wykazywali biskupi i duchowni, którzy jeżeli pozwalali tańczyć w swoich domach, to tylko do świtu Środy Popielcowej.

Nie były to jedyne zabawy gwałcące powagę pierwszego dnia Wielkiego Postu. W tym dniu w miastach czeladź przebierała się za dziadów i Cyganów, a jednego spośród siebie za niedźwiedzia. Orowadzali go następnie od domu do domu, „różnych figłów z nim dokazując, którymi grosze i trunki z pospólstwa, chciwego na taki widok wyłudzali”⁴.

Natomiast przy kościołach chłopcy czekali na dystyngowane damy, by przypiąć im do pleców na sznurku i szpilce kurze nogi, „skorupy od jajec”, szyje indyjskie i wołowe. Te, nic o tym nie wiedząc, wchodziły do świątyni, stając się powodem śmiechu.

Pod koniec panowania Augusta III (1696–1763), gdy „wiara stygnąć poczęła”, nowa zabawa naruszająca powagę

³ Ibidem, s. 283.

⁴ Ibidem, s. 284.

Z WIELKANOCNYCH ANEGDOT

Franciszek Gawetek wspomina w książce „Wielkanoc”¹ z 1911 r.:

Istniał w XIX w. zwyczaj, zgodnie z którym poddani w pierwszy dzień świąt przychodzili do swego pana, by złożyć mu życzenia, a ten w zamian częstował ich święconym. Gromada wybierała mówcę, który w jej imieniu miał składać powinszowania, ona zaś dodawała tylko na końcu „i jejności waszecinej i dziatkom waszeciny”, wskazując, że są one adresowane też do pani domu i jej dzieci.

Mówca zaczął więc przemowę słowami.

– My boskie i waszecine stugi przysliśmy świąt wielkanocnych waszeci powinszować. Na co gromada odpowiedziała zgodnie z umową.

– I jejności waszecinej i dziatkom waszeciny.

Życzenia na dwa głosy trwały jakiś czas, po czym na zakończenie orator podszedł do pana, chcąc mu wręczyć koszyk z jajkami. Niestety długi rzemyk, który miał zawiązany wokół nogi, rozwiązał się, ktoś z gromady nieuważnie na niego nastąpił, a orator padł na ziemię jak długi i wysypał jajka. Zaklął więc, podnosząc się z ziemi.

– Ażeby cię wszyscy diabli wzięli. Na co gromada, nie usłyszawszy, co zostało powiedziane pod nosem, zgodnie odpowiedziała.

– I jejności waszecinej i dziatkom waszeciny.

¹ F. Gawetek, *Wielkanoc*, Kraków 1911, s. 5–6.

religijnego święta weszła w modę. „Swawolna młodzież” wysypywała na siebie całe worki z popiołem. A zdarzało się, że „jaki młokos przed przechodzącą (...) niewiastą albo jaką dziewczką przed lub za przechodzącym mężczyzną rzucała o ziemię garnek popiołem suchym napełniony”⁵.

Do nie mniejszej swawoli dochodziło w „oblewany poniedziałek”. Tu jednak zabawy były o tyle usprawiedliwione, że już po okresie postu, a zmartwychwstanie Chrystusa otwierało czas radości. W ruch szły garnki, szklance, cebry z wodą donoszone rozbawionemu jaśniepaństwu przez lokajów. „Stoły, stołki, kanapy, krzesła, łóżka, wszystko to było zmoczone, a podłogi – jak stawy – wodą zalane. (...) Największa była rozkosz przydybać jaką damę w łóżku, to już ta nieboga musiała pływać w wodzie między poduszkami i pierzynami jak między bałwanami; przytrzymana albowiem od silnych mężczyzn, nie mogła się wyrwać z tego potopu”⁶. Jeszcze mniejszą kurtuazją wykazywali się parobkowie na wsiach, którzy potrafili dziewczki brać za ręce i nogi, a następnie wrzucać do stawu.

W XIX w. wśród wyższych sfer wyszły z mody trącące grubiaństwem zabawy z wodą. Jak wspomina w 1882 r. Lucjan Siemieński, „dzisiaj my daleko mniej swawolni; flaszeczka perfum wystarczy za dyngus”⁷. ■

⁵ Ibidem, s. 286.

⁶ Ibidem, s. 288.

⁷ L. Siemieński, *Dziela*, t. VIII, Warszawa 1882, s. 304.



Fot. Paula Bocciairelli – Contento Studio, Wrocław

Aby żyć w zgodzie z sobą

Rozmowa z **MARTĄ KACZMARCZYK**, radcą prawnym, właścicielką marki odzieżowej OTHEA.

■ Nim urodziła się OTHEA, była Macedonia...

No tak, aplikację radcowską skończyłam w 2016 r. – cały czas pracując we Wrocławiu w jednej ze znaczących kancelarii, potem egzamin radcowski i... w styczniu 2017 r. byłam już w Macedonii. Pojechałam tam za moim partnerem, który prowadził inwestycję – odlewnię żeliwa. Inwestor był rosyjski, demokracja macedońska bardzo młoda, a otoczenie biznesowe, polityczne i prawne nie sprzyjało szczególnie dynamice działań. I trzeba było sobie z tym poradzić.

■ Czyli taka Polska początku lat 90.?

Nie pamiętam tego okresu na tyle, ale mogę sobie wyobrazić, że tak to wtedy wyglądało. Zaciągnęłam się tam do pracy jako in-house lawyer. Po intensywnym doświadczeniu pracy w kancelarii czułam się na siłach, ale bez pomocy znajomych Macedończyków wiele spraw w tamtejszych urzędach byłoby nie do załatwienia. Udawało się jednak, choć wiele problemów, na które tam napotkaliśmy, mogłoby się wydawać – z naszej polskiej perspektywy – wręcz niemożliwymi do załatwienia.

■ I tak minęły dwa lata. To wtedy poczęła się OTHEA?

Dokładnie mówiąc, w styczniu 2019 r. przyszedł mi do głowy pomysł na założenie własnej firmy oferującej odzież z włoskich naturalnych tkanin, delikatnie przełamującą biurowy dress code. Wcześniej też miałam różne pomysły – to zapewne wynika z mojej osobowości. Dzisiaj nie wyobrażam już sobie stałej, sztywnej biurowej pracy. Moi rodzice

zawsze prowadzili firmę, więc zapewne zakusy na coś swojego wysłałam z mlekiem matki. Choć akurat mama po dziś dzień raczej chciałaby dla mnie innej pracy niż własna firma, w której są ciągłe wzloty i upadki. Jednak ja jestem niestety dość uparta, i tak po dziewięciu miesiącach od pomysłu, czyli tyle, ile trwa ciąża, uruchomiłam sprzedaż.

■ Pierwsze działania to...

Najprzyjemniejsze chwile: podróże do Włoch w poszukiwaniu materiałów. Oni naprawdę mają fantastycznej jakości tkaniny – jedwabie, wełny i elastyczne, choć całkowicie naturalne, bawełny. Wiosną 2019 r. kupowałam materiały do letniej kolekcji 2019. Dziś wiem, że było to myślenie więcej niż optymistyczne: wielu z zakupionych wówczas materiałów jeszcze „nie wyszyłam”. Cały czas borykam się z problemem konstrukcji odzieży.

■ Z czym?

Konstrukcją, czyli taką architekturą ubrania. Żeby skroić ubranie, trzeba mieć rysunek techniczny. Aby go przygotować, trzeba mieć wiedzę mocno techniczną albo doświadczenie; tylko wtedy dochodzi się do konstrukcji odzieży metodą prób i błędów. Tak jak ja.

■ Korzystała pani z pomocy doświadczonych konstruktorów?

Oczywiście. Ale z wieloma musiałam się rozstać. Przy odzieży, którą projektowałam, czyli z założenia biurowej,

dobrze dopasowanej, niedoskonałości konstrukcji nie da się ukryć falbanami, luźnymi krojami czy kwiecistymi wzorami. Do tego wszystko musi być wygodne. Z jednej strony mam więc duże wymagania – czasem myślę, że strasznie wysoko zawiesiłam sobie poprzeczkę. A z drugiej rozumiałam tych konstruktorów, że nie mieli czasu, by nieustannie czytelować moje pomysły. Z odsieczą przyszła moja mama, która ma 30 lat doświadczenia w pracy na szwalni, jakieś 45 lat w szyciu miarowym, ale przede wszystkim talent i widzi w 3D... Choć nie ma kierunkowego wykształcenia jako konstruktor. Na szczęście wiedzę można nadrobić, a talentu by się nie kupiło za żadne pieniądze.

■ Nad czym pani teraz pracuje?

Dotychczas wszystkie siły były skierowane na przygotowanie do pokazu mody organizowanego przez redakcję „Business Woman & Life”, który miał się odbyć 25 kwietnia w Warszawie, zapowiadając tym samym nową kolekcję wiosna-lato. Ale pandemia COVID-19 pokrzyżowała plany. Pokaz się odbędzie, ale w późniejszym terminie. Zdecydowałam się na udział w nim, bo tam ogniskuje się mój docelowy klient: ludzie związani z biznesem. Ważne jest to, że udało mi się namówić redakcję i wynegocjować, aby na pokazie wystąpiły tzw. *role models not runway models**

i to mimo tego że redakcja oferowała swoje modelki. *Role models* to kobiety, których postawa życiowa mogłaby być wzorem do naśladowania. Kobiety zajmujące się biznesem, pełniące odpowiedzialne funkcje, realistki, które chcą oczywiście znakomicie wyglądać, ale są także wrażliwe społecznie. I taki powinien być wydzźwięk tego pokazu. To ma być jasny sygnał dla naszych młodszych pokoleń, dziewczyn, które zewsząd atakowane są wyretuszowanymi zdjęciami modelek o idealnych kształtach, gładkiej skórze i długich falowanych włosach, że w życiu satysfakcję daje jednak coś więcej niż tylko piękno zewnętrzne. Bo i realia są jednak trochę inne. Dlatego też zdecydowałam się pokazać pierwszą kolekcję na mnie, a mam 160 cm wzrostu i noszę taką mocną M-kę, jeśli chodzi o rozmiar. Dość ryzykowne, bo jednak to zdjęcia sprzedają, ale dla mnie autentyczność to jedna z głównych wartości życiowych. To także powód, dla którego część mojej odzieży będzie oferowana w rozmiarach Petite (do 162 cm), Regular i Tall (dla bardzo wysokich, od ok. 178 cm). Bo biologicznie mamy inne proporcje ciała i dwie skrajne grupy – kobiety niższe i kobiety wysokie – muszą mieć choćby inną wysokość talii w sukience, długość rękawów, nogawek... To się właśnie odzwierciedla w konstrukcji odzieży.

■ Włoskie materiały, włoski styl: czy można to przenieść nad Wisłę?

Można, ale ostrożnie. Nie dosłownie. Na włoski styl z pewnością wpływa pogoda i ich nastawienie do życia. My mamy i inną pogodę, i inną mentalność. Jedno jest natomiast uniwersalne: liczy się jakość, a nie kolejna bluzka, do której zakupu jedynym impulsem była wyłącznie jej niska wyprzedazowa cena. I taką tendencję w Polsce już mamy.

■ Czyli prawo zostało na boku?

W żadnym wypadku. Tylko obecnie działam bardziej jako freelancer. Nie umiem pożegnać się ani z jedną, ani z drugą aktywnością i... ciągle mam za mało czasu, ale postanowiłam, że będę łączyć obie pasje, choć prawo jest teraz w lekkiej defensywie. Tę wymaga rozwój OTHEA. Może to się zmieni, gdy OTHEA się usamodzielni? Może za kilka lat?

■ Na stronie internetowej deklaruje pani, że wychowa OTHEA na dojrzałą, przebojową i pewną siebie kobietę...

Taką, która umie zawalczyć o siebie, tak jak ja zawalczyłam o swoje ciche i długo skrywane zapędy biznesowe. Wiem, że gdybym nie spróbowała, to bym do końca życia tego żałowała. ■

Rozmawiał Krzysztof Mering

* Założeniem kampanii „Role Models Not Runway Models” jest prezentowanie silnych kobiet, które nie muszą pasować do standardów piękna. Pomysłodawczynią kampanii jest projektantka Carrie Hammer.



Fot. Archiwum M. Kaczmarczyk

MARTA KACZMARCZYK

jest radcą prawnym i założycielką młodej polskiej marki odzieżowej OTHEA, która oferuje odzież z włoskich naturalnych tkanin. Pasjonatka podróży, kubańskiej salsy i lotów na parolotni, których chwilowo z powodu chronicznego braku czasu musiała zaniechać.

MISTRZOSTWA NARCIARSKIE I SNOWBOARDOWE –

to jest to, co wszyscy kochamy...

Kolejny rok, kolejne wyzwanie i pytanie, czy będzie śnieg. Po raz 17. Komisja Integracji Krajowej Rady Radców Prawnych zorganizowała Mistrzostwa Narciarskie i Snowboardowe Radców Prawnych i Aplikantów w Krynicy-Zdroju. W tegorocznej edycji imprezy, która trwała od 27 lutego do 1 marca, wzięło udział 170 osób z całej Polski. Mistrzostwa cieszą się ogromną popularnością, wiele osób wraca w kolejnych latach, ale i przybywają nowe twarze spragnione śniegu.



MICHAŁ KORWEK

Wiceprezes KRRP
Fot. Piotr Gilarski



JOANNA SITO-PRZYMUS

pracownik Biura KIRP
Fot. Archiwum

W dniu przyjazdu, czyli w czwartek wieczorem, odbyła się tradycyjnie odprawa z ekipą Super Play. Zawodnicy odebrali koszulki startowe oraz gadzety ufundowane przez patrona organizacyjnego mistrzostw wydawnictwo Wolters Kluwer. Spotkanie otworzył Michał Korwek, Wiceprezes Krajowej Rady Radców Prawnych, i poprowadził je razem z Tomaszem Nawrotem, dyrektorem mistrzostw i członkiem Komisji Integracji KRRP. Panowie powitali uczestników i gości, wymienili patronów organizacyjnych oraz patrona medialnego. Po omówieniu programu, regulaminu i informacji o warunkach na stoku uczestnicy zostali zaproszeni na dyskotekę przy muzyce serwowanej z konsoli Dj-a.

WYZWANIE NA STOKU I WIECZORNY RELAKS

W piątek od godz. 10, przy pięknie padającym śniegu, ruszył trening na trasie nr 1. Niestety dla narciarzy i snowboardzistów było to wyzwanie – przykryty na przemian świeżym puchem i lodem stok stał się sprawdzianem umiejętności i prawie przyczyną rezygnacji z mistrzostw kilku osób. Wieczorem relaksowano się na basenie, w jacuzzi, a potem przy ognisku, kolacji grillowej i kolejnej porcji świetnej muzyki.

Sobotni poranek przywitał wszystkich pięknym słońcem i lekkim mrozem. Narciarze i snowboardziści stawili się

na starcie o godz. 10 i zawody ruszyły pełną parą. Około południa catering zapewniony przez hotel Pegaz wzmocnił zawodników i kibiców przed dalszymi zmaganiem na stoku. Po slalomie gigancie przyszedł czas na wyłonienie najlepszej ósemki narciarzy wśród kobiet i najlepszej szesnastki wśród mężczyzn w celu rozegrania slalomu równoległego. Było widowiskowo, energetycznie, muzycznie i na wysokim poziomie sportowym. Po zakończeniu zawodów przyszedł czas na regenerację w basenie, saunie czy jacuzzi, a dla organizatorów czas na przygotowanie uroczystej kolacji z rozdaniem pucharów i nagród zwycięzcom.



Fot. Joanna Sito-Przymus



LISTA ZWYCIĘZCÓW

Kategoria rodzinna	
I miejsce – Jeremi Okła-Anuszewski, Marzena Okła-Anuszewska (Warszawa)	suma czasów 1:04.70
II miejsce – Marcin Oszczak, Marta Oszczak (Warszawa)	suma czasów 1:05.79
III miejsce – Jan Łuczak, Sławomir Łuczak (Warszawa)	suma czasów 1:06.09
Ślalom dzieci	
I miejsce – Jeremi Okła-Anuszewski	29.99
II miejsce – Jan Łuczak	32.64
III miejsce – Mateusz Ilewicz	35.52
Kobiety grupa II	
I miejsce – Magdalena Szepczyńska (Kraków)	33.40
II miejsce – Justyna Fesnak (Olsztyn)	34.59
III miejsce – Marzena Okła-Anuszewska (Warszawa)	34.71
Kobiety grupa III	
I miejsce – Irena Pacholewska-Urgacz (Kraków)	37.72
II miejsce – Joanna Wiśła-Płonka (Opole)	38.66
III miejsce – Justyna Pyrich (Kraków)	42.53
Kobiety grupa IV	
I miejsce – Nela Litawska (Łódź)	33.65
II miejsce – Marta Kaźmierczak (Wrocław)	36.78
III miejsce – Justyna Walter (Łódź)	51.65
Mężczyźni grupa V	
I miejsce – Michał Pogorzelski (Białystok)	35.42
II miejsce – Zbigniew Zagłoba (Poznań)	37.49
III miejsce – Maciej Misiewicz (Kraków)	39.88
Mężczyźni grupa VI	
I miejsce – Marcin Oszczak (Warszawa)	30.12
II miejsce – Tomasz Nawrot (Warszawa)	31.51
III miejsce – Marek Duszyński (Lublin)	32.39
Mężczyźni grupa VII	
I miejsce – Jarosław Mydlarski (Gdańsk)	28.41
II miejsce – Jakub Sewerynik (Warszawa)	29.28

III miejsce – Tomasz Czapla (Lublin)	30.71
Mężczyźni grupa VIII	
I miejsce – Jędrzej Szymczyk (Wrocław)	27.65
II miejsce – Jarosław Cierniak (Lublin)	27.75
III miejsce – Piotr Szymczyk (Wrocław)	28.25
Goście – grupa IX	
I miejsce – Filip Łuczak	31.11
II miejsce – Jakub Łuczak	31.21
III miejsce – Mikołaj Oszczak	33.44
Grupa I – snowboard kobiety	
I miejsce – Olga Malinowska (Łódź)	56.75
II miejsce – Monika Prajsnar (Warszawa)	1:03.35
Grupa II – snowboard kobiety	
I miejsce – Karolina Błażejewska-Golińska (Bydgoszcz)	51.45
II miejsce – Marta Kuczko (Bydgoszcz)	52.06
III miejsce – Agnieszka Ogrodnik (Kraków)	2:05.39
Grupa III – snowboard mężczyźni	
I miejsce – Wojciech Magierło (Rzeszów)	37.01
II miejsce – Maciej Sawicki (Warszawa)	43.93
III miejsce – Piotr Mróz (Kraków)	45.00
Grupa IV – snowboard mężczyźni	
I miejsce – Paweł Kidyba (Lublin)	46.39
II miejsce – Michał Maćkiewicz (Łódź)	47.95
III miejsce – Michał Ciepłucha (Łódź)	49.88
Grupa V – snowboard goście	
I miejsce – Barbara Domalewska	48.26
KONKURENCJE	
Ślalom równoległy kobiet	
I miejsce – Magdalena Szepczyńska (Kraków)	
II miejsce – Justyna Fesnak (Olsztyn)	
III miejsce – Nela Litawska (Łódź)	
Ślalom równoległy mężczyźni	
I miejsce – Jarosław Cierniak (Lublin)	
II miejsce – Jędrzej Szymczyk (Wrocław)	
III miejsce – Piotr Szymczyk (Wrocław)	

Na kolacji kończącej mistrzostwa mieliśmy przyjemność gościć burmistrza miasta i gminy Krynica-Zdrój Piotra Rybę, jak się okazało radcę prawnego OIRP w Krakowie. Puchary i nagrody wręczali Michał Korwek – Wiceprezes KRRP, Elwira Szurmińska-Kamińska – Sekretarz KRRP, a także Bartosz Opaliński – przewodniczący Komisji Integracji KRRP. Wyniki odczytał dyrektor mistrzostw Tomasz Nawrot – członek Komisji Integracji KRRP. Nagrodami rzeczowymi mistrzostwa wsparły: wydawnictwo C.H.Beck, Wolters Kluwer Polska Sp. z o.o. oraz Polski Koncern Naftowy Orlen S.A.

Zwycięzcom gratulujemy!

NIE TYLKO ZABAWA

Od kilku lat uczestnicy imprez sportowo-integracyjnych organizowanych przez Komisję Integracji KRRP wspierają charytatywnie różne instytucje i fundacje. W tym roku mieliśmy szansę wesprzeć Rodzinny Dom Dziecka nr 2 z Nowego Sącza i gościliśmy na wieczorze uroczystym dyrektora Pawła Dziedzica, który wzruszony przyjęciem przez uczestników opowiedział o codziennych zmaganiach i problemach domu. W czasie kwesty udało się zebrać 3516 zł.



Zwycięzynie w kategorii snowboard kobiet, grupa II (od lewej): Marta Kuczko (Bydgoszcz), Karolina Błażejewska-Golińska (Bydgoszcz) i Agnieszka Ogrodnik (Kraków)

Na koniec można też wspomnieć, iż w tym roku – poza oficjalnym programem – dwóch uczestników mistrzostw, wykorzystując kilka chwil przed śniadaniem, wbiegło sobie dla rozgrzewki na szczyt Jaworzyny Krynickiej. Może za rok chętnych będzie więcej...

Wszystkim należą się podziękowania za obecność i hojne wsparcie rodzinnego domu dziecka. Dziękujemy sponsorom, sędziom i ekipie z Super Play, kierownictwu oraz załodze hoteli Pegaz i Jaworzyna.

Do zobaczenia za rok! ■

JEDYNĄ RZECZĄ, KTÓREJ MUSIMY SIĘ BAĆ, JEST STRACH

W 1933 r. w czasie Wielkiego Kryzysu Amerykanie z rozpaczą obserwowali koniec świata, który znali. Upadały firmy, bankrutowały kolejne banki. Pieniądze traciły na wartości. Amerykanie masowo otrzymywali „różowe formularze” – zwolnienia z pracy. Czuli się bezsilni. Masowo popełniano samobójstwa. Szalało bezrobocie. Nikt nie wiedział, co będzie dalej, pojawiły się apatia i paraliżujący, wszechobecny strach.



MACIEJ BOBROWICZ

Prezes Krajowej Rady
Radców Prawnych
Felieton.bobrowicz@kirp.pl
Fot. Piotr Gilarski

Wtedy w 1933 r. cała Ameryka siadła przed odbiornikami radiowymi, by wysłuchać przemówienia inauguracyjnego nowego prezydenta Franklina Delano Roosevelta. Usłyszeli słowa – po wielekroć później cytowane: „Jedynę, czego powinniśmy się bać, to strach”. Te słowa dodały Amerykanom otuchy: „Jedyną rzeczą, której musimy się bać, jest sam strach. Bezimienny, bezzasadny, niczym nieusprawiedliwiony terror, paraliżujący działania, które należy podjąć”.

W 1940 r. sytuacja Brytyjczyków jest beznadziejna. W maju nie ma już nadziei na pokonanie Niemiec. Brytyjczycy olbrzymim kosztem ewakuują swoich żołnierzy z Dunkierki. Za kanałem stoi zwycięska niemiecka armia, która w ciągu roku zajęła prawie całą Europę. Nie ma żadnej szansy na zwycięstwo. Pojawia się strach. Strach przed tym, co przyniesie przyszłość. Paraliżuje i obezwładnia.

Wtedy 13 maja 1940 r. przed posłami Izby Gmin staje nowy brytyjski premier i wygłasza jedną z najważniejszych mów, jakie zna historia:

„Chciałbym powiedzieć izbie, tak jak powiedziałem ministrom nowego rządu: mogę wam obiecać tylko krew, znoj, łzy i pot. Stoimy przed ciężką próbą z najbardziej bolesnego rodzaju. Mamy przed sobą wiele, wiele miesięcy walki i cierpienia. (...) Zapytacie, jaki jest nasz cel? Odpowiem jednym słowem. Zwycięstwo. Zwycięstwo za wszelką cenę. Zwycięstwo, pomimo wszelkich okropności. Zwycięstwo, bez względu na to, jak długa i ciężka prowadzi doń droga. Bez zwycięstwa bowiem nie ma przetrwania”.

Dzięki przemówieniu Winstona Churchilla u Anglików wracają nadzieja i wiara w zwycięstwo. Wielu ma łzy w oczach, są dumni, że są Brytyjczykami.

Jest rok 2020. Mamy w pamięci obraz zamkniętych chińskich miast, ludzi w maskach i zdjęcia przepełnionych szpitali. Kiedy to wszystko oglądaliśmy w telewizji, nie był to nasz problem. Chiny są daleko. Ot, „gorączka z Wuhan” – jak nazwali wirusa Chińczycy. Kiedy w internecie zobaczyliśmy obrazy z Włoch i Wielkiej Brytanii, uśmiech zniknął z twarzy niektórych z nas. Czerwone strefy, racjonowanie towarów, puste półki. Pojawił się on. Strach. Może władza coś ukrywa? Co będziemy jeść, kiedy wszystkich nas zamkną w domach?

John Barry w książce „The Great Influenza” napisał: „Ludzie u władzy muszą cieszyć się publicznym zaufaniem. Można to osiągnąć, jeśli się niczego nie fałszuje, nie robi się dobrej miny do złej gry, nikim się nie manipuluje (...). Przywódcy muszą sprawiać, że nawet najstraszniejsze zagrożenia stają się konkretne. Tylko wówczas będą w stanie stawiać im czoła”. Tak jak zrobili to Roosevelt i Churchill.

Jeśli nie mamy wiarygodnych informacji, pojawia się strach. I wszyscy zaczynają się zachowywać tak, jak zachowują się ludzie przerażeni. Podczas wybuchu grypy hiszpanki amerykański Czerwony Krzyż informował, że ludzie ze strachu boją się wychodzić z domu po jedzenie i umierają z głodu.

Dziś trudno nam w to, co widzimy, uwierzyć: „Jak to? Odwołano koncert?”, „To nie pojedziemy w tym roku do Japonii!”, „Chyba żartujesz – puste półki?”.

Jedni twierdzą, że to panika wywoływana przez media, inni, obserwując poddawane kwarantannie miasta włoskie i bezsilność lekarzy, zaczynają przeżywać głęboki niepokój o przyszłość. Nikt nie wie, co będzie dalej. W oczach niektórych widzę strach...

Być może niebawem będziemy obserwować tych dających niezwykle przykłady poświęcenia i tych, którzy postąpią w sposób moralnie odrażający.

Wierzę, że potrafimy współczuć i pomagać innym. Wierzę, że w głębi duszy nie jesteśmy obojętni i okrutni. Wierzę, że nie ulegniemy strachowi. ■

radcy prawni

**to jest
nasz
znak**



Ten znak gwarantuje:

- zachowanie tajemnicy zawodowej;
- profesjonalną jakość usług potwierdzoną egzaminem państwowym;
- prawo do reprezentowania przed sądami cywilnymi, karnymi i administracyjnymi.

www.rejestrradcow.pl



SUBSIDIO VENIRE
Fundacja Radców Prawnych

Przekaż swój **1% podatku**

Fundacji Radców Prawnych
SUBSIDIO VENIRE

KRS 0000326684

**FUNDACJA
SUBSIDIO
VENIRE**

jest organizacją
pożytku publicznego
od grudnia 2009 r.

CELEM FUNDACJI JEST:

- ♥ wspomaganie inicjatyw zapewniających powszechny dostęp do pomocy prawnej i ochrony praw i wolności obywatelskich;
- ♥ działalność w zakresie pomocy społecznej i charytatywnej dla radców prawnych, aplikantów radcowskich oraz ich rodzin;
- ♥ pomoc sierotom – dzieciom zmarłych radców prawnych, szczególnie w zakresie materialnym, edukacyjnym, a także startu zawodowego.

ABY PRZEKAZAĆ 1% PODATKU...

Po wyliczeniu podatku, który Państwo zapłacą w tym roku, w ostatnich rubrykach zeznania podatkowego należy wpisać nazwę Fundacja Radców Prawnych „Subsidio Venire” i numer KRS 0000326684. Można też zakreślić rubrykę udostępniającą dane adresowe darczyńcy. Wpisujemy także kwotę stanowiącą 1% podatku po zaokrągleniu dziesiątek groszy w dół.

Wszystkim darczyńcom dziękujemy!!!



Szanowne Koleżanki i Szanowni Koledzy!

Minął kolejny rok społecznej pracy członków zarządu i rady nadzorczej Fundacji Radców Prawnych „Subsidio Venire” w Warszawie.

Pragnę w imieniu zarządu podziękować tym z Was, którzy zdecydowali się wesprzeć naszą fundację swoim 1% podatku za 2018 rok. To dzięki Wam w 2019 roku otrzymaliśmy 13 474,41 zł.

Udzielona w 2019 roku przez fundację pomoc dla naszych Koleżanek i Kolegów i ich rodzin wyniosła 23 366,70 zł, co oznacza, że nasze zasoby (możliwości) kurczą się z każdym kolejnym rokiem.

Fundacja będzie pomagać wszystkim tak długo, jak tylko będzie miała środki finansowe do przekazywania. Możemy działać, bo działamy społecznie, ale możemy działać społecznie, tylko jeśli będziecie wspierać nas (Was), przekazując 1% podatku.

Życzę Wam wszystkiego dobrego w 2020 roku!

*W imieniu zarządu fundacji
r. pr. Bartłomiej Tkacz,
Prezes Fundacji Radców Prawnych
„Subsidio Venire”*



Jeśli ktoś chciałby nam
przekazać więcej niż 1% podatku,
prosimy o wpłaty na konto:

**Fundacja Radców Prawnych
„Subsidio Venire”**

BGŻ BNP Paribas
20 1750 0012 0000 0000 3860 3027